

Sejmik Województwa Pomorskiego



SAMORZĄD POMORZA

Zeszyty Problemowe



Nr 15/2023

Gdańsk 2023

WYDAWCA

URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Sejmik Województwa Pomorskiego
80-810 Gdańsk | ul. Okopowa 21/27
tel. 58 32 68 736 | e-mail: sejmik@pomorskie.eu

REDAKTORZY: Grzegorz Grzelak, Jerzy Barzowski

WSPÓŁPRACA: Magdalena Kuropatwińska

RECENZENT: Tomasz Parteka

REDAKCJA STYLISTYCZNA I JĘZYKOWA: Bożena Mícun-Gusman

PROJEKT GRAFICZNY OKŁADKI: Arkadiusz Stawiński

SKŁAD: Eurydyka Kata i Rafał Szczawiński | re:design

DRUK: System-Graf Drukarnia, Agencja Reklamowo-Wydawnicza Janusz Laskowski

NAKLAD: 500 egzemplarzy

ISSN 1641-1420

Spis treści



- 5 Grzegorz Grzelak | Wstęp
- 6 **CZĘŚĆ I. Społeczno-gospodarcza polityka regionu**
- 7 Grzegorz Grzelak | 25 lat samorządu regionalnego w Polsce
- 14 Stanisław Szultka | Portret Pomorzan po 25 latach funkcjonowania samorządu regionalnego (badanie: „Postawy i zachowania mieszkańców województwa pomorskiego w kontekście budowania tożsamości Pomorzan”)
- 19 Adam Mikołajczyk, Kamila Miguła | 25 lat funkcjonowania samorządu województwa w Polsce i na Pomorzu. Perspektywa czterech strategii rozwoju województwa pomorskiego
- 29 Jan Szymański | Samorząd województwa. 19 lat w Unii Europejskiej
- 36 Joanna Skibińska, Mieczysław Struk | Konferencja otwierająca program Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021–2027
- 43 Kazimierz Klawiter | Hans Memling – w oczekiwaniu na decyzję ostateczną
- 48 Agnieszka Zabłocka | Przedwyborcza nowelizacja Kodeksu wyborczego
- 61 **CZĘŚĆ II. Współpraca międzynarodowa**
- 62 Monika Pochroń-Frankowska | Współpraca Subregionalna Państw Morza Bałtyckiego BSSC (Baltic Sea States Subregional Cooperation). Podsumowanie dwuletniej prezydencji województwa pomorskiego
- 76 Anna Drązek | Pomorskie widziane z Brukseli
- 81 **CZĘŚĆ III. Z historii regionu**
- 82 *Nec temere, nec timide* – ani zuchwale, ani bojaźliwie.
Wspomnienie o Zbigniewie Leszku Grzywaczewskim (1920–1992)

92 **CZĘŚĆ IV. Sylwetka samorządowca**

- 93 Zniknęła kultura polityczna. Ludzie przestali ze sobą rozmawiać.
Wywiad z Jackiem Karnowskim



100 **CZĘŚĆ V. Dokumenty**

- 101 Uchwała Sejmiku Województwa Pomorskiego nr 581/XLVII/22 z dnia 24 października 2022 roku w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy utworzenia Związku Polaków w Niemczech i 85. rocznicy otwarcia Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie
- 103 Deklaracja gdańska (15-16 maja 2023 r.), „Wzmacnianie odbudowy, odporności i demokracji w regionach, miastach i wsiach”
- 105 Memorandum w sprawie programu rządowego dla powiatów lęborskiego, wejherowskiego i puckiego w związku z planowaną budową pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce (17 marca 2023 r.)



- 125 Z życia regionu pomorskiego – wybór fotografii

Wstęp

Grzegorz Grzelak

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego



Oddajemy Państwu do rąk kolejny już, piętnasty numer naszego – Sejmiku Województwa Pomorskiego – wydawnictwa „Samorząd Pomorza. Zeszyty Problemowe”. Znaczną jego część wypełniają materiały związane z 25. rocznicą samorządu wojewódzkiego. Dotyczą one podsumowania jego działalności, jak i perspektyw rozwoju i ewentualnych dalszych reform decentralizacyjnych, czy badań nad współczesną tożsamością regionalną na Pomorzu.

Dla przyszłego rozwoju regionu będzie mieć znaczenie zatwierdzony przez Komisję Europejską regionalny program operacyjny Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021–2027, o ile oczywiście uruchomione zostaną dla Polski fundusze składające się na Europejską Politykę Spójności (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny).

Chciałbym też zwrócić Państwa uwagę na materiały dotyczące współpracy międzynarodowej województwa, historii regionu (wspomnienie o Zbigniewie Grzywaczewskim) oraz ważnej dla naszego województwa sylwetki samorządowca Jacka Karnowskiego.

CZĘŚĆ I

■

Spółeczno-
-gospodarcza
polityka regionu

25 lat samorządu regionalnego w Polsce



Grzegorz Grzelak

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego
Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku



Konstytucja RP z 7 kwietnia 1997 r. w art. 2 głosi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej¹. Pojęcie demokratycznego państwa prawnego w sensie formalnym oznacza, że cała działalność państwa i jego organów opiera się na prawie (zasada legalności) i na zasadzie podziału władz i ich wzajemnego kontrolowania się. W sensie materialnym natomiast bazuje na takich wartościach, jak sprawiedliwość, wolność, równość, demokratyzm

gwarantujący pluralizm polityczny. U podstaw tego pojęcia leży przekonanie, że nie może być właściwie rozumianego państwa prawnego, które jednocześnie nie było demokratyczne. Wśród zasad charakteryzujących taką formę państwa znajdujemy także odnoszącą się do istnienia „systemu instytucji samorządowych, jako formy udziału społeczeństwa w samodzielnym zaspokajaniu potrzeb zbiorowych o znaczeniu lokalnym bądź grupowym”².

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. Tekst ujednoczony.

² B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 1999, s. 172-174.

Konstytucja RP w rozdziale VII („Samorząd terytorialny”) stwierdza, że samorząd terytorialny wykonuje zadania publiczne niezastrzeżone przez Konstytucję lub ustawy dla organów innych władz publicznych i wskazuje na gminę jako podstawową jednostkę samorządu terytorialnego; inne, w tym regionalne i lokalne jednostki samorządu terytorialnego, mają być określone na poziomie ustawy. W nieco ponad 2 lata po przyjęciu Konstytucji, z przedłożenia rządowego projektu (rząd premiera Jerzego Buzka), Sejm RP uchwalił pakiet ustaw ustanawiających w Polsce samorząd powiatowy, samorząd wojewódzki i nowy podział terytorialny w kraju. Ta druga już w ciągu dekady lat 90. XX w. reforma samorządowa, dokonana, między innymi, przy współpracy wybranych wcześniej w wyborach gminnych radnych (np. skupionych w Krajowym Sejmiku Samorządu Terytorialnego), zmieniła w dużym zakresie ustrój państwa i je w znacznym stopniu zdecentralizowała. Polska stała się unitarnym państwem samorządowym, w którym wszystkie trzy szczeble samorządu są niezależne od siebie i wszystkie one podlegają rządowemu nadzorowi (w sprawach finansowych – regionalnej izbie obrachunkowej). Nadzór nad wykonywaniem zadań gminy, powiatu oraz województwa jest sprawowany na podstawie kryterium zgodności z prawem.

Wśród europejskich zasad (standardów), które przyświecały reformom, warto w tym ogólnym szkicu wymienić choćby dwie – subsydiarności i rozwoju zrównoważonego. Pierwsza z nich oznacza, że zorganizowani w różnych układach obywatele rządzą się

swoimi sprawami w granicach praw, a państwo podejmuje tylko te działania, których sami obywatele wykonać nie potrafią czy nie mogą. Wymaga ona znalezienia równowagi między możliwie nieskrępowaną aktywnością obywatelską a interwencją państwa dla dobra wspólnego. Istotą drugiej, stanowiącej tradycyjny cel polityki regionalnej Unii Europejskiej, w tym Polski, jest dążenie do równoważenia rozwoju regionów (przeciwdziałania różnicowaniom uznawanym za nadmierne – zasada solidarności) oraz optymalizacji wykorzystania przestrzeni i zasobów naturalnych (zasada ekorozwoju). Jak pisał jeden z twórców reform Jerzy Reguński, chodziło o zbudowanie państwa obywatelskiego (a nie autorytarnego), terytorialnego (nie resortowego), samorządowego (nie korporacyjnego), państwa wolnorynkowego (wrażliwego wszakże na niebezpieczeństwo pogłębiania się różnicowania sytuacji ekonomicznej obywateli i regionów).

Źródeł tych reform samorządowych można szukać w Polsce przedwojennej, gdzie poza samorządowymi gminami i autonomicznym Śląskiem istniały pewne doświadczenia w zakresie samorządu regionalnego w Wielkopolsce i na Pomorzu. W okresie PRL istotny asumpt dla myślenia o przyszłych reformach dał Program I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, jaki odbył się jesienią 1981 r. w Gdańsku. W końcu lat 70. i w latach 80. XX w. dyskutowano o tym na forach różnych nieformalnych inicjatyw, jak Konserwatorium „Doświadczenie i Przyszłość” czy Klub „Dziękania”. Przewijały się tam postacie,

o których można było wkrótce powiedzieć: „ojcowie założyciele polskiego samorządu” (jak Jerzy Regulski, Jerzy Stępień, Walerian Pańko czy Michał Kulesza). Płaszczyzną dla rozwijania idei samorządowych stał się również Komitet Obywatelski przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie, w którym także miałem zaszczyt uczestniczyć. Niestety, przy Okrągłym Stole nie udało się przeforsować żądań dotyczących utworzenia w Polsce samorządu terytorialnego; stało się to możliwe dopiero po zwycięstwie strony solidarnościowej w wyborach czerwcowych 1989 r. i po powołaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego.

W te dążenia wpisały się także różne środowiska gdańskie, czy szerzej, pomorskie. W ruchu kaszubsko-pomorskim na wyróżnienie na pewno zasługuje – obok wielu innych działaczy (min. Tadeusza Bolduana czy Józefa Borzyszkowskiego) – Lech Bądkowski, który stworzył oryginalną ideę krajowości (była ona dla mnie i dla przyjaciół samorządowców z Torunia inspiracją w budowaniu koncepcji regionu Pomorza Nadwiślańskiego, który stał się częścią pierwszego przedłożenia rządowego projektu regionalizacji w 1998 r.). Ten sam L. Bądkowski w latach 1980-1981 był twórcą dwóch ważnych inicjatyw regionalnych: Klubu Myśli Politycznej im. Konstytucji 3 Maja oraz „Samorządności”, początkowo „kolumny” w „Dzienniku Bałtyckim”, przed samym stanem wojennym – odrębnym czasopiśmie.

Wśród różnych działających na Pomorzu politycznych środowisk opozycji demokratycznej, których uczestnicy w przyszłości budowali pomorski samorząd, wymienić

można Ruch Młodej Polski, który na podstawie katolickiej nauki społecznej rozwijał klasyczne dla przyszłego rozwoju samorządności terytorialnej i decentralizacji państwa pojęcie subsydiarności (pomocniczości). Z drugiej strony, środowisko skupione wokół „Przeglądu Politycznego” (tworzące w przyszłości Kongres Liberalno-Demokratyczny) rozwijało takie pojęcia, jak gospodarka wolnorynkowa czy polityka lokalna i regionalna. Obydwa środowiska w końcu lat 80. XX w. stworzyły wspólny Klub Myśli Politycznej im. Lecha Bądkowskiego, którego prezesem był znany działacz NZZ-u i przedsiębiorca (prezes spółdzielni „Gdańsk”, wcześniej „Świetlik”), późniejszy wojewoda gdański oraz marszałek Sejmu w okresie reformy 1998/1999 r.) Maciej Płażyński. Faktyczne upowszechnienie idei samorządności terytorialnej i idei regionalizmu pomorskiego nastąpiło w związku rozwojem ruchu komitetów obywatelskich przed pierwszymi wyborami samorządowymi w maju 1990 r.

Pojęcie samorządu regionalnego zostało zdefiniowane w 1997 r. w tekście Europejskiej Karty Samorządu Regionalnego³, dokumentu Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy (nie uzyskała ona, niestety, do tej pory statusu konwencji europejskiej, jak wcześniejsza od niej Europejska Karta Samorządu Lokalnego⁴). EKSR mówi, że

3 Europejska Karta Samorządu Regionalnego, przyjęta przez IV Sesję Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych, 3-5 czerwca 1997 r., Strasburg.

4 Europejska Karta Samorządu Terytorialnego, sporządzona 15 października 1985 r., Strasburg

„Samorząd regionalny oznacza prawo i zdolność największych terytorialnych jednostek władzy w obrębie każdego państwa, mających wybieralne organy, administracyjnie umieszczonych między rządem centralnym i samorządem lokalnym, i posiadających prerogatywy, albo wynikające z samoorganizacji albo typu zwykle przypisywanego rządowi centralnemu, do zarządzania na własną odpowiedzialność i w interesie mieszkańców zasadniczą częścią spraw publicznych, zgodnie z zasadą subsydiarności”. Polska ustawa o samorządzie województwa w art. 1 mówi, że „mieszkańcy województwa tworzą z mocy prawa regionalną wspólnotę samorządową”, a „ilekroć w ustawie jest mowa o województwie lub samorządzie województwa, należy przez to rozumieć regionalną wspólnotę samorządową oraz odpowiednie terytorium”.

W kontekście tych zapisów wypada zaznaczyć, że w literaturze tematu ujawnia się tendencja do traktowania samorządu terytorialnego (w tym regionalnego) przede wszystkim jako elementu decentralizacji systemu zarządzania państwem (realizacji zadań publicznych), ze szkodą dla takiej koncepcji samorządu, która mówi raczej na pierwszym miejscu o nim jako o formie autonomicznej organizacji wspólnoty mieszkańców. Wykreowany na terytorium regionu samorząd, w odczuciu autora, nie jest tylko dostawcą usług publicznych, ale, opartym o wspólną tożsamość regionalną,

podmiotem odpowiedzialnym za rozwój tejże wspólnoty. Inną kwestią jest, jak ta wspólnota widzi siebie, jaki jest poziom tej tożsamości, identyfikacji kulturowej. Z pewnością może być ona różna w różnych regionach kraju i przykłady Wielkopolski czy Pomorza nie muszą odzwierciedlać poziomu tej regionalnej samoidentyfikacji czy patriotyzmu.

Dokumenty europejskie (EKSL, EKSR), nasza Konstytucja oraz krajowe ustawodawstwo samorządowe gwarantują jednostkom samorządu terytorialnego, w tym samorządowego, samodzielność (autonomię) rozumianą w kilku aspektach. W aspekcie politycznym oznacza ona, że organy samorządu terytorialnego tworzone są na drodze wyborów wolnych, tajnych, równych bezpośrednich (w Polsce w tym ostatnim przypadku organy wykonawcze powiatu i województwa wybierane są przez organy uchwałodawcze). Żaden inny organ władzy publicznej (rządowy czy samorządowy), inna wspólnota lokalna czy regionalna oraz narodowa, nie może wpływać na wynik wyborów w danej jednostce samorządu terytorialnego. Samodzielność organizacyjna pozwala na powoływanie, likwidację, zmianę struktury przedsiębiorstw, instytucji i innych jednostek organizacyjnych dla realizacji zadań własnych. Samodzielność administracyjna oznacza, że rządowy nadzór nad wykonywaniem zadań określonych w ustawach kompetencyjnych jako własne, może mieć jedynie charakter formalny, czyli co do zgodności z prawem. Wspólnoty samorządowe wykonują te zadania wyłącznie na własną odpowiedzialność. Oczywiście, oznacza to decentralizację i wzmocnienie

[tłumaczenie tytułu zmienione po ratyfikacji konwencji Rady Europy przez Polskę na: Europejska Karta Samorządu Lokalnego].

samodzielności samorządu. Najwięcej kontrowersji budzi w samorządach realizowanie przez parlament i rząd zasady samodzielności ekonomicznej, która oznacza, że dochody własne jednostki samorządu terytorialnego powinny umożliwić realizację zadań własnych.

Punktem wyjścia dla rozważań na temat stanu naszej samorządności terytorialnej, w tym regionalnej, niech będzie teza Zygmunta Niewiadomskiego (jaką omawia i zdaje się podzielać Irena Lipowicz), że samorząd terytorialny stał się współcześnie „probierzem realizacji zasad demokratycznego państwa prawnego”. Państwo z samorządem traktowanym fasadowo nie może się mienić w pełni demokratycznym. Nie może, ponieważ staje się państwem scentralizowanym, a od tego tylko już krok do autorytaryzmu państwowego. Jak widzimy, samorząd terytorialny „jawi się współcześnie jako najpełniejsza formuła realizacji zarówno filozoficznej idei samorządności, jak i koniecznej w warunkach współczesnego państwa decentralizacji zadań publicznych”. Aczkolwiek występujące tendencje do władzy totalitarnej, bazującej na populizmie społecznym, zdają się owej decentralizacji przeciwieć, to centralizacja zadań publicznych, a co najwyżej ich dekoncentracja, muszą skończyć się niepowodzeniem, „nie ma bowiem współcześnie możliwości <<ogarnięcia>> ze szczybla centralnego owego szerokiego zakresu zadań publicznych z ich całą złożonością i specyfiką interesów grupowych”. Centralizacja zadań publicznych, czy raczej,

jak możemy powiedzieć, recentralizacja, jest wrogiem numer jeden demokratycznego systemu zarządzania publicznego, a jest ona niestety w ostatnich latach praktycznie jednogłośnie diagnozowana przez naukę prawa administracyjnego⁵.

Przykładów takiej recentralizacji w odniesieniu do samorządu terytorialnego jest wiele. Tyko w odniesieniu do samorządu regionalnego, podporządkowano rządowi lub jego agendom, wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego, wojewódzkie zarządy melioracji wodnych, wojewódzkie ośrodki ochrony środowiska, każdy ważny we właściwej sobie dziedzinie polityki regionalnej. W odniesieniu do utrzymania podstawowych zasad samorządności terytorialnej, udało się – na szczęście – dzięki wetu prezydenta RP – zapobiec przekształceniu regionalnych izb obrachunkowych w rządowy instrument nacisku w ramach rozszerzonego nadzoru finansowego nad samorządami (przez wprowadzenie kryterium „gospodarności”). Symptomatyczne jest to, że taki pomysł po stronie rządu się pojawił. Nastąpiły próby podważenia roli samorządów w oświacie, gdzie pełnią one rolę jednostek założycielskich szkół. Zostały podjęte arbitralne decyzje rządu dotyczące zmian granic jednostek samorządu terytorialnego. W ostatnich latach osłabła rola Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego jako forum konsultacji z samorządem ważnych

5 I. Lipowicz, Podsumowanie [w:] System prawa samorządu terytorialnego. Samodzielność samorządu terytorialnego – granice i perspektywy, red. I. Lipowicz, Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2023, s. 859-860.

dla niego inicjatyw legislacyjnych zgłaszanych przez rządzącą większość, gdyż wiele z nich przyjęło formalnie kształt inicjatyw poselskich i nie podlegają konsultacji w trybie ustawy o KWRiST.

Wydaje się jednak, że to co najbardziej „boli” polskich samorządowców, którzy są kreatorami polskiej polityki lokalnej i regionalnej, to uszczuplenie dochodów własnych, w szczególności gmin (w większości związanego ze zmianami w obrębie podatku VAT). Za zupełnie pozasystemową uważa się próbę narzucenia samorządom prowadzenia polityki rozwoju w oparciu o rządowe fundusze celowe, które miałyby wynagrodzić samorządom ubytki w dochodach własnych. Rodzi to, niestety, niebezpieczeństwo ograniczania możliwości realizacji przez samorządy własnych, wynikających z lokalnych czy regionalnych, celów rozwojowych oraz niebezpieczeństwo klientelizmu, jaki może powstawać w oczywistych relacjach „darczyńca” – „petent”. Samorządy regionalne zaniepokojone są również – w związku z przedłużającym się sporem rządu RP z Komisją Europejską – możliwością zablokowania realizacji regionalnych programów operacyjnych w obecnej perspektywie finansowej UE, bazujących przecież na europejskiej Polityce Spójności, czy wręcz utraty możliwości czerpania środków z programu „Krajowego Planu Odbudowy”, bazującym na europejskim Funduszu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Wszystko to skłania do zastanowienia się nad obecną i przyszłą sytuacją polskiego samorządu terytorialnego. Od co najmniej dekady, w środowisku samorządowym mówi się o potrzebie trzeciego etapu reformy samorządu terytorialnego (tak brzmi tytuł wykonanego dwa lata temu na zlecenie Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej opracowania Huberta Izdebskiego⁶). Powstają propozycje dalszych poważnych reform, nawet o charakterze ustrojowym, na przykład zmiany charakteru senatu, likwidacji organu rządowego w województwie, jakim jest wojewoda, rozszerzenia zakresu prawa miejscowego stanowionego przez samorząd województwa, jego kompetencji – zadań własnych. Inne propozycje wskazują na potrzebę wzmocnienia ekonomicznej pozycji samorządu na drodze udziału w podatku VAT czy wręcz uczynienia z PIT i CIT podatków w całości samorządowych. Program zmian dotyczy również dwóch wielkich sfer życia społecznego, jakimi są edukacja i ochrona zdrowia. Relacjonowanie tych projektów przekracza zamierzenia tego szkicu.

Pozwalam sobie w związku z tym jedynie wymienić kilka ważnych, moim zdaniem, sformułowanych w ostatnim czasie propozycji. Należy do nich na pewno program „Polska samorządów. Silna demokracja, skuteczne państwo” (Fundacja im. Stefana Batorego).

6 H. Izdebski, Trzeci etap reformy samorządu terytorialnego. De(re)centralizacja, postcovid i...?[1], Analiza celowa nr 4/2021, Centrum Ekspertyzy Lokalnej, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Reguńskiego, Warszawa, maj 2021.

Nowe założenia ustrojowe prezentuje projekt: „Karta Wojewódzka. Propozycje rozwiązań modelowych”, („Zdecentralizowana Rzeczpospolita”). Rozwinięcie tych idei możemy znaleźć w opracowanej ostatnio w ramach Inkubatora Umowy Społecznej (pod red. M. Kisilowskiego i A. Wojciuk) publikacji „Umówmy się na Polskę”⁷. O przyszłości polskiego samorządu myślą nie tylko naukowcy, eksperci, ale i sami samorządowcy. Do przykładów ich zaangażowania w tematykę reform samorządowych należy program „21 postulatów samorządowych”, przyjęty 31 sierpnia 2019 r. w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku, później poprawiany i uzupełniany.

Oczywiście, realizacja tych reformatorskich zamierzeń zależy od odpowiedniej, sprzyjającej im atmosfery politycznej, a więc także od wyniku wyborów parlamentarnych jesienią obecnego, 2023 r. i na wiosnę przyszłego, 2024 r., kiedy planowane są wybory samorządowe. Wokół wypracowanego wcześniej modelu zmian musi być osiągnięty szeroki konsensus, sięgający wręcz większości konstytucyjnej. Powodzenie drugiego etapu reformy samorządowej z lat 1998/1999 dowodzi, że konieczne jest wsparcie także samych samorządowców, polityków lokalnych, regionalnych i to oni powinni się zaangażować w wyjaśnienie potrzeby realizacji trzeciego jej etapu⁸.

7 Umówmy się na Polskę, red. M. Kisilowski, A. Wojciuk, Wyd. Znak, Kraków 2023.

8 W artykule wykorzystano fragmenty materiału pt. „Województwo samorządowe – punkt wyjścia i proponowane zmiany” (publikacja w przygotowaniu w wydawnictwie Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową w Gdańsku).

W Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku, 6 czerwca 2023 roku odbyły się obchody Pomorskiego Dnia Samorządu Terytorialnego. Dwadzieścia pięć lat temu Sejm RP uchwalił ustawy o samorządzie wojewódzkim oraz o podziale terytorialnym kraju. Przewidziana jest dyskusja na temat znaczenia faktu powołania w Polsce samorządu terytorialnego, stanu samorządności terytorialnej oraz możliwości jego rozwoju w przyszłości. Jak sądzimy, stanowić będzie ona dopełnienie rozważań poruszonych w niniejszym artykule. Potrzebne bowiem są nam działania o charakterze „de(re)centralizacyjnym” oraz umacniające pozycję ustrojową samorządu w państwie, wzmacniające demokratyczne państwo prawne.

Portret Pomorzan po 25 latach funkcjonowania samorządu regionalnego (badanie: „Postawy i zachowania mieszkańców województwa pomorskiego w kontekście budowania tożsamości Pomorzan”)



Stanisław Szultka

Dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie
Marszałkowskim Województwa Pomorskiego



Jak się żyje w województwie pomorskim 25 lat po powstaniu samorządu regionalnego w Polsce? Czy mieszkańcy Pomorza utożsamiają się ze swoim regionem? Jakiej mają oczekiwania oraz jak widzą potrzeby rozwojowe w regionie, a także w swojej najbliższej okolicy? To tylko przykładowe pytania, na które szukamy odpowiedzi poprzez badanie, jakie zlecił samorząd województwa pomorskiego. Badanie nie służy diagnozie sytuacji w województwie pomorskim, lecz poznaniu opinii jego mieszkańców i ma pomóc w trafniejszym zdefiniowaniu priorytetów regionalnej polityki rozwoju, a także lepszej alokacji środków rozwojowych, w tym uzyskanych w ramach funduszy europejskich.

O badaniu...

Projekt badawczy, realizowany przez konsorcjum Instytutu Kaszubskiego oraz Fundacji IBRIS pod przewodnictwem prof. Cezarego Obracht-Prondzyńskiego, ma na celu zrozumienie postaw, zachowań i oczekiwań społeczności pomorskiej w kontekście budowania tożsamości regionalnej. Celem jest również zrozumienie potrzeb społeczno-ekonomicznych regionu, z wyraźnym naciskiem na wymiar obywatelski, widziany przez pryzmat zróżnicowań kulturowych i identyfikacji przestrzennych.

Metodologia badania jest złożona i obejmuje różne techniki badawcze, zarówno ilościowe jak i jakościowe. W 2022 r. przeprowadzono reprezentatywne badanie ilościowe na próbie 6600 osób reprezentującej mieszkańców województwa pomorskiego.

Odpowiedni dobór próby pozwala na analizowanie wyników badania oddzielnie dla każdego z powiatów województwa.

Badanie ilościowe przeprowadzono za pomocą techniki *mixed mode*, łączącej różne formy przeprowadzania wywiadów: CAPI (wywiady bezpośrednie wspomagane komputerowo), CATI (telefoniczne wywiady kwestionariuszowe wspomagane komputerowo) oraz CAWI (wywiady realizowane przez internet). Próba była zważona zgodnie ze strukturą ludności województwa pomorskiego, uwzględniając takie czynniki, jak zamieszkiwany powiat, płeć, wiek i wykształcenie.

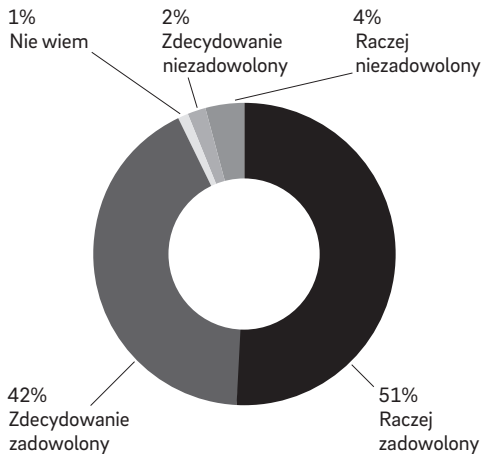
Badanie jakościowe, obejmujące zogniskowane wywiady grupowe (FGI), przeprowadzono wśród mieszkańców województwa pomorskiego w wieku 18–65 lat. Każda grupa FGI była reprezentatywna pod względem wieku, płci, dochodu, wykształcenia i sytuacji rodzinnej. Wywiady stacjonarne przeprowadzono w różnych powiatach województwa pomorskiego.

Poniżej przedstawiam wybrane wnioski z badań w podziale na wyróżnione zagadnienia.

Jak się żyje na Pomorzu

W ramach przeprowadzonego badania zwrócono szczególną uwagę na analizę jakości życia mieszkańców województwa pomorskiego. Celem tej części badania było ustalenie, jak mieszkańcy oceniają swoje warunki życia, jak zadowoleni są z sytuacji w regionie oraz jakie są możliwości dalszego zwiększania ich dobrobytu.

Zadowolenie z życia w regionie



Źródło: Wyniki badania ankietowego mieszkańców woj. pomorskiego – IBRIS/Instytut Kaszubski

Wyniki badania wskazują na wysoką jakość życia na Pomorzu, co potwierdza fakt, że aż 90 proc. respondentów wyraziło zadowolenie ze swojej aktualnej sytuacji życiowej oraz warunków panujących w województwie pomorskim. Co więcej, 55 proc. ankietowanych uważa, że jakość życia w tym regionie Polski jest wyższa niż w innych częściach kraju. Na Pomorzu dominuje także pozytywne nastawienie – prawie połowa badanych oczekuje poprawy jakości życia w najbliższych 5 latach, zarówno w skali regionu, jak i w swojej miejscowości zamieszkania.

Priorytety i wyzwania rozwojowe na najbliższe lata

W kontekście polityki państwa i decyzji podejmowanych na szczeblu centralnym, mieszkańcy województwa pomorskiego

wskazują wiele kluczowych celów rozwojowych dla Polski w najbliższej dekadzie. Przede wszystkim, respondenci wyrażają zdecydowane obawy ekonomiczne, z walką z inflacją i rosnącymi cenami na czele – zagrożenia te wskazało aż 70 proc. badanych. Niepokoje te są szczególnie wyraźne w kontekście rosnących kosztów życia, które wpływają na codzienne życie obywateli.

Troska o stabilność gospodarki, wskazana przez 53 proc. respondentów, to kolejny istotny aspekt, podkreślający konieczność utrzymania zdrowego klimatu inwestycyjnego, niskiego bezrobocia i rosnącej produktywności. Stabilna gospodarka jest fundamentem dla rozwoju społeczno-ekonomicznego i kluczowa dla zabezpieczenia bezpieczeństwa ekonomicznego mieszkańców.

Ochrona wolności słowa, wskazana jako ważna przez 34 proc. respondentów, jest fundamentem demokratycznego społeczeństwa i jest ważna dla zachowania zdrowego oraz otwartego dialogu społecznego. Ponadto, 32 proc. badanych podkreśla znaczenie solidnych sił obronnych, co jest ważne dla utrzymania bezpieczeństwa narodowego i niezależności Polski.

W przypadku priorytetów dla regionu, mieszkańcy województwa pomorskiego skupiają się na bardziej bezpośrednich aspektach codziennego życia. Dostęp do mieszkań w dobrej cenie i o dobrym standardzie, wskazany przez 52 proc. respondentów, jest kluczowy dla jakości życia i bezpieczeństwa finansowego mieszkańców regionu.

Priorytety Pomorza – obszary wymagające poprawy



Źródło: Wyniki badania ankietowego mieszkańców woj. pomorskiego – IBRIS/Instytut Kaszubski

Inne priorytety związane z infrastrukturą, takie jak natężenie ruchu drogowego (51 proc.) oraz jakość dróg i płynność przemieszczania się (45 proc.), pokazują znaczenie inwestycji w infrastrukturę transportową dla poprawy codziennego życia obywateli. Te wyniki podkreślają potrzebę skupienia się na efektywności i skuteczności sieci transportowych.

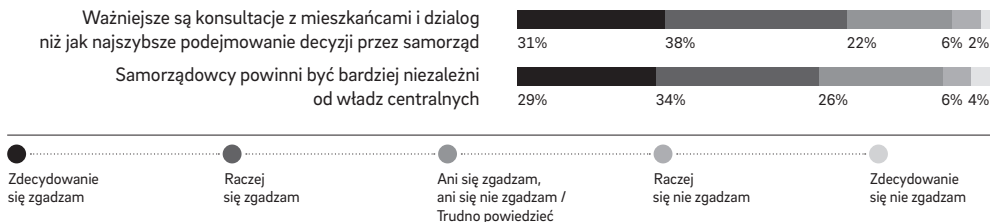
Ostatecznie, dostęp do usług zdrowotnych (50 proc.) i atrakcyjnych miejsc pracy (39 proc.) są kluczowe dla zdrowia i dobrobytu mieszkańców, pokazując, jak ważne są te sektory dla ogólnego rozwoju regionu.

Ocena skuteczności i oczekiwania wobec władz samorządowych

Pozytywne oceny skuteczności władz samorządowych na poziomie lokalnym i regionalnym pokazują, że samorządność jest doceniana przez społeczeństwo. Ważne jest jednak dalsze wzmacnianie zaufania oraz zacieśnianie więzi pomiędzy obywatelami a władzami.

Aby zwiększać zaufanie, konieczne jest promowanie dialogu i konsultacji z mieszkańcami. Jak wynika z odpowiedzi ankietowanych, decyzje, które mają wpływ na życie lokalnych społeczności, powinny być podejmowane z poszanowaniem ich potrzeb, oczekiwań i opinii. Właściwe procesy konsultacyjne, wpływając na zaufanie obywateli, mogą jednocześnie prowadzić do bardziej skutecznych i trwałych rozwiązań.

Opinie mieszkańców na temat samorządu



Źródło: Wyniki badania ankietowego mieszkańców woj. pomorskiego – IBRIS/Instytut Kaszubski

Ważnym aspektem jest także popierana przez Pomorzan niezależność samorządów od władz centralnych. Taki model zarządzania pozwala na większą elastyczność, dostosowanie do lokalnych potrzeb i szybsze reagowanie na bieżące wyzwania.

Zaufanie do instytucji międzynarodowych, takich jak Parlament Europejski, również ma istotne znaczenie. Poparcie dla pozostania Polski w Unii Europejskiej przez większość mieszkańców Pomorza pokazuje, że wartości i korzyści płynące z członkostwa są doceniane. Współpraca na szczeblu europejskim przyczynia się do wzrostu gospodarczego, kulturalnego i społecznego, co przekłada się na podnoszenie jakości życia na Pomorzu.

Co dalej?

Przedstawione badanie nie jest jeszcze zakończone. Analizowane są uzyskane do tej pory częściowe wyniki z badania ilościowego i jakościowego, przede wszystkim w kontekście wypracowania rekomendacji dla regionalnej polityki społecznej i gospodarczej. Równoległe prowadzone są dodatkowe

badania etnograficzne, które mają na celu pogłębienie zrozumienia zaobserwowanych zjawisk, tendencji oraz problemów.

W nadchodzących miesiącach opracowane zostaną kompleksowe wnioski uwzględniające wszystkie elementy badania. Na tej podstawie powstaną rekomendacje dla regionalnej polityki społecznej i gospodarczej, w szczególności dla lepszego kierowania działań wdrożeniowych finansowanych z polityki spójności UE, zwłaszcza w ramach programu Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021–2027.

Opracowane wyniki na poziomie powiatów posłużą jako podstawa do przeprowadzenia debat dotyczących jakości życia oraz potrzeb społeczności lokalnych w poszczególnych powiatach. W najbliższych miesiącach takie debaty zostaną zorganizowane w miastach powiatowych województwa pomorskiego. Mają one na celu zwiększenie zaangażowania społeczności lokalnych w definiowanie wyzwań oraz tworzenie odpowiedzi na nie, a także aktywizację obywatelską mieszkańców. Już dziś zapraszamy do udziału w tych debatach.

25 lat funkcjonowania samorządu województwa w Polsce i na Pomorzu. Perspektywa czterech strategii rozwoju województwa pomorskiego



Adam Mikołajczyk

Dyrektor Departamentu Rozwoju
Regionalnego i Przestrzennego
w Urzędzie Marszałkowskim
Województwa Pomorskiego



Katarzyna Miguła

Główny specjalista w Departamencie
Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego
w Urzędzie Marszałkowskim
Województwa Pomorskiego



Przywrócenie samorządu terytorialnego w Polsce w wyniku reformy samorządowej, która stanowiła fundamentalną część reformy ustrojowej, było istotnym krokiem w decentralizacji administracji państwa oraz demokratyzacji kraju. Przyjęcie nowej konstytucji w 1997 r. umocniło podstawę prawną dla samorządu terytorialnego, który stał się kluczowym elementem funkcjonowania państwa. Doświadczenia w realizacji idei samorządu terytorialnego początkowo dotyczyły szczebla gmin, a od 1999 r. także szczebla powiatów i województw.

Początki

Podstawą wdrożenia w życie idei samorządu terytorialnego na szczeblu regionalnym była ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, która wyposażała samorządy województw w szerokie kompetencje obejmujące m.in. planowanie przestrzenne, transport i infrastrukturę, ochronę zdrowia, edukację zawodową, kulturę czy turystykę. W myśl ustawy, nadrzędnym zadaniem samorządu województwa jest zapewnienie rozwoju regionalnego poprzez opracowanie i realizację strategii rozwoju stanowiącej główne narzędzie planowania strategicznego i umożliwiającej koordynację, na poziomie województwa, działań prowadzonych w ramach otrzymanych kompetencji.

Początki wdrażania reformy o samorządzie województwa były procesem dynamicznym, który wiązał się z wieloma zmianami organizacyjnymi, legislacyjnymi i administracyjnymi – należało precyzyjnie

określić zakres i podział obowiązków między poszczególne rodzaje samorządów a administrację centralną, przygotować struktury administracyjne dostosowane do nowego systemu, stworzyć nowe regulacje prawne określające zasady funkcjonowania i finansowanie samorządów województw, przeprowadzić pierwsze wybory samorządowe mające na celu demokratyczne wyłonienie władz samorządowych i umożliwienie mieszkańcom aktywnego udziału w procesie decyzyjnym, a także utworzyć struktury planowania rozwoju regionalnego. Działaniom tym przyświecała zasada subsydiarności, zgodnie z którą zadania publiczne powinny być realizowane na najniższym możliwym szczeblu administracyjnym, który jest w stanie skutecznie i efektywnie je wykonać. Samorząd województwa działa zatem jako jednostka samorządu terytorialnego realizująca zadania na poziomie ponadlokalnym, wspierając społeczności gmin i powiatów w rozwoju oraz dostarczaniu mieszkańcom usług publicznych. W myśl zasady subsydiarności województwo realizuje nie tylko zadania własne, ale pełni rolę wspierającą, koordynującą i integrującą działania społeczności lokalnych w gminach i powiatach na swoim obszarze.

Wdrażanie reformy samorządu na poziomie województwa wiązało się z nadzieją na rozwój procesów demokratycznych, decentralizację władzy i możliwość podejmowania decyzji na szczeblu regionalnym. Nowe samorządy województw miały otrzymać większą autonomię w kształtowaniu polityki rozwoju regionalnego, co budziło optymizm i nadzieję na pozytywne zmiany.

Ukonstytuowanie samorządów województw było postrzegane jako szansa na rozwój regionów i poprawę jakości życia mieszkańców. Z optymizmem zapatrywano się na możliwości lepszej alokacji środków finansowych, inwestycji w infrastrukturę, edukację, zdrowie i inne obszary, co miało przyczynić się do wzrostu gospodarczego i społecznego. Wprowadzenie samorządu województwa wywoływało także entuzjazm wśród osób zaangażowanych w samorządowe działania i działaczy lokalnych. Nowe możliwości współdecydowania, realizacji projektów rozwojowych czy budowania partnerstw międzysektorowych inspirowały do aktywności i zaangażowania w rozwój swojego regionu.

Z drugiej strony, wdrażanie reformy, nawet u jej najbardziej zagorzałych zwolenników, budziło pewne obawy. Zastanawiano się, czy samorządy województw będą miały wystarczające środki finansowe i kompetencje, aby skutecznie realizować zadania z zakresu rozwoju regionalnego. Istniały również obawy dotyczące skuteczności zarządzania oraz równego rozwoju wszystkich regionów.

Wśród uczestników tego procesu od początku nie budziło wątpliwości, że wdrażanie założeń reformy będzie czasem wzajemnej nauki: doświadczenie i wiedzę będą zdobywać na podstawie prowadzonych działań i obserwowanych efektów.

Pierwsza pomorska strategia rozwoju

Na fali tych zróżnicowanych odczuć powstała pierwsza Strategia Rozwoju Województwa

Pomorskiego (SRWP), która została przyjęta Uchwałą nr 271/XXI/2000 Sejmiku Województwa Pomorskiego z 3 lipca 2000 r.

Prace nad dokumentem miały na celu przede wszystkim zainicjowanie współpracy w planowaniu przyszłości regionu pomiędzy różnymi interesariuszami, a także określenie kierunków wsparcia i zasad, którymi regionalna społeczność będzie kierować się w realizacji celów strategii.

SRWP z 2000 r. wśród głównych zadań identyfikowała przede wszystkim mobilizację społeczności lokalnych, grup interesów, organizacji społecznych i innych aktorów sceny regionalnej do aktywnego udziału i współdziałania w pracy na rzecz rozwoju regionu i tożsamości regionalnej. Od samego początku nowo powstały samorząd województwa kierował się w swoich działaniach przeświadczeniem o konieczności włączenia szerokiego grona interesariuszy w proces planowania rozwoju.

Strategia była też kluczowym krokiem w procesie instytucjonalizacji prac nad planowaniem rozwoju regionu i miała na celu przygotowanie instytucji i przedsięwzięć do przyjęcia oraz właściwego zagospodarowania środków wspierania rozwoju pochodzących ze źródeł krajowych i zagranicznych.

SRWP z 2000 r. sformułowano metodą społeczno-eksperską. Ekspersi przygotowali specjalistyczne opracowania służące jako materiał do dyskusji. Następnie prowadzono debaty publiczne, w wyniku których wypracowano propozycje priorytetów, celów strategicznych i kierunków działań. Już wtedy, w trakcie moderowanych debat,

realizowała się istota reformy samorządowej – włączenie mieszkańców, zgromadzenie opinii uczestników, lepsza wymiana informacji pomiędzy uczestnikami procesu planowania, pełniejsze zrozumienie wzajemnych stosunków i umiejscowienie własnych propozycji w szerszym kontekście. Przede wszystkim jednak uznanie potrzeby kompromisu i odrzucenia skrajności z poszanowaniem prawa do prezentowania własnych propozycji oraz realizowanie potrzeby lokalnej aktywności jako warunku rozwoju i wzrostu aktywności społecznej, wyłonienie oraz umocnienie lokalnych liderów oraz tworzenie koalicji na rzecz rozwoju regionu. Debaty publiczne służyły również promocji strategii i tym samym zwiększeniu szans na jej szybkie wdrożenie.

Priorytety rozwoju określone w SRWP z 2000 r. obejmowały rozwój kapitału ludzkiego oparty na wiedzy i aktywności, restrukturyzację i unowocześnienie gospodarki, rozbudowę i modernizację infrastruktury służącej wzmocnieniu konkurencyjności i spójności regionu, kreowanie wysokiej jakości życia oraz rozwój międzynarodowej współpracy województwa.

Realizację strategii podzielono na dwie fazy – przedakcesyjną oraz fazę po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej (UE), zwracając uwagę, że zagrożenia dla jej realizacji nie stanowi brak środków finansowych, a zdolność regionu do generowania, plasowania i prowadzenia projektów inwestycyjnych spełniających ostre unijne kryteria celowości i efektywności.

Trudno jest jednak wykazać, że przedsięwzięcia podjęte w ramach realizacji

pierwszej strategii miały bezpośredni i silny wpływ na sytuację regionu. Realne możliwości samorządu województwa w zakresie bezpośredniego kreowania rozwoju regionu były ograniczone. Można postawić tezę, że pierwsza pomorska strategia rozwoju była bardzo ambitna, jeśli chodzi o szerokie portfolio podjętych zagadnień rozwojowych i wyznaczonych celów, szczególnie w zestawieniu z realnymi możliwościami wdrożeniowymi. Jednakże już wtedy można było zidentyfikować dużą grupę wydatków, co do których samorząd województwa miał decydujący wpływ, jeśli chodzi o ich ukierunkowanie na poszczególne przedsięwzięcia. Przede wszystkim jednak – stanowiła znakomity poligon, który był pierwszym etapem w wypracowywaniu oryginalnej, pomorskiej metodologii planowania strategicznego.

Strategia po wstąpieniu do UE

Po blisko pięciu latach realizacji SRWP z 2000 r., już po wstąpieniu Polski do UE, zaistniały nowe uwarunkowania i przesłanki dla jej aktualizacji. Były to przede wszystkim nowe uwarunkowania europejskie rozwoju regionu, w tym przede wszystkim włączenie województwa pomorskiego do realizacji celów zaktualizowanej Strategii Lizbońskiej, która począwszy od roku 2007 stała się przewodnim wątkiem nowej polityki spójności UE. Były to również nowe uwarunkowania krajowe rozwoju województwa z planowanymi zmianami ram prawnych polityki regionalnej w Polsce

oraz założeniem pogłębionej decentralizacji finansów publicznych i znacznych strumieni środków UE wspierających rozwój regionalny na czele.

SRWP przyjęta przez Sejmik Województwa Pomorskiego uchwałą nr 587/XXXV/05, 18 lipca 2005 r., była wynikiem szeroko zakrojonych konsultacji społecznych i uwzględniała specyficzne cechy i potrzeby regionu Pomorza.

Z kolei pierwsze doświadczenia i dorobek programowania rozwoju regionalnego pozwoliły na jej lepsze dostosowanie do zasad programowania rozwoju obowiązujących w UE oraz sformułowanie priorytetów rozwojowych dzięki uaktualnieniu i udoskonaleniu diagnozy stanu i procesów w regionie. Ponadto, możliwe było głębsze odzwierciedlenie wewnątrzregionalnych zróżnicowań województwa oraz wyraźniejsze zaakcentowanie jego specyfiki, co ułatwiło określenie kierunków i instrumentów rozwoju, a także efektywniejsze powiązanie strategii z planem zagospodarowania przestrzennego województwa oraz z sektorowymi strategiami i programami wojewódzkimi. W aktualizowanej strategii podjęto się również opracowania kompleksowego i efektywnego systemu monitorowania jej realizacji oraz zmian sytuacji społeczno-gospodarczej w regionie.

SRWP z 2005 r. można zarzucić pewien brak koncentracji oraz przełożenia na konkret wdrożeniowy. Należy jednak przyznać, że była ważną podstawą dla podejmowanych działań i inwestycji w regionie przez kolejne lata, a także służyła jako punkt odniesienia dla kolejnych strategii rozwoju.

Nowe wyzwania

System planowania strategiczno-operacyjnego w regionie zasadniczo zmienił się wraz z kolejną SRWP 2020 z roku 2012. Konieczność uwzględnienia nowych wyzwań w rozwoju regionu wynikała przede wszystkim ze zmian prawnych i strategiczno-programowych w kraju i UE, związanych z przyjęciem przez Sejm RP ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, a także z zatwierdzeniem dokumentów strategicznych na poziomie unijnym i krajowym, posiadających kluczowe znaczenie dla polityki rozwoju województwa (tj.: Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu; Strategia Unii Europejskiej dla Regionu Morza Bałtyckiego; Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020: Regiony, Miasta, Obszary Wiejskie; Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030).

Istotne były także skala i kierunki zmian sytuacji społeczno-gospodarczej w województwie i kraju oraz dynamiczne procesy w globalnym, europejskim i bałtyckim otoczeniu regionu, związane przede wszystkim z turbulencjami, jakie w tamtych latach przeżywała gospodarka światowa. Ponadto, konieczność uwzględnienia nowych wyzwań dla regionu podyktowana była potrzebą dynamizacji pozytywnych przekształceń społeczno-gospodarczych w regionie, wynikającą przede wszystkim z pojawiających się sygnałów mogących świadczyć o tym, że województwo nie zmniejszyło swojego dystansu wobec silniejszych gospodarczo

regionów kraju. Należało także określić strategiczne cele rozwoju województwa w związku z programowaniem i ukierunkowaniem środków UE w kolejnej perspektywie finansowej 2014–2020.

Kształt SRWP 2020 determinowany był kilkoma nadrzędnymi założeniami, zgodnie z którymi strategia jako narzędzie kreowania rozwoju, jest selektywna i skoncentrowana na definiowaniu celów i kierunków działania, odzwierciedlających dokonane wybory strategiczne. Ponadto, strategia miała ukierunkowywać dostępne instrumenty finansowe i regulacyjne oraz obejmować wyłącznie te zagadnienia, na które samorząd województwa i jego partnerzy w regionie mają rzeczywisty wpływ.

W SRWP 2020 dokonano zatem koncentracji zakresu interwencji oraz mechanizmów skutecznego przyciągania źródeł finansowania przedsięwzięć rozwojowych, jak też uwzględniono zwiększenie się roli samorządu województwa w kierunkowaniu interwencji publicznej w regionie (szczególnie w odniesieniu do pewnej części środków UE – regionalny program operacyjny) oraz istotnej modyfikacji instrumentów wdrażających strategię.

Dzięki temu SRWP 2020 była dokumentem dojrzałym, znacznie konkretniejszym niż jej poprzedniczki, zawierającym precyzyjne kierunki działań i zobowiązania. Jednak przede wszystkim zyskała prawdziwie sprawczy charakter. Jej zapisy w sposób bezpośredni przełożyły się bowiem na treść regionalnych programów strategicznych (RPS) pełniących wiodącą rolę w operacjonalizowaniu i harmonizowaniu działań samorządu

województwa w głównych obszarach tematycznych, takich jak aktywność zawodowa i społeczna, rozwój gospodarczy, energetyka i środowisko, transport, ochrona zdrowia, atrakcyjność kulturalna i turystyczna.

Z kolei, zapisy RPS stały się faktyczną podstawą do tworzenia regionalnego programu operacyjnego, zasilanego konkretną kwotą środków UE. To sprawiło, że najważniejsze przesądzenia co do podejmowanych działań rozwojowych zapadają od tamtego momentu na poziomie strategicznym, a nie operacyjnym.

Ponadto, aby efektywniej ukierunkować i wzmocnić interwencję w SRWP 2020, wprowadzono nowy instrument współpracy samorządu województwa z partnerami w regionie, tj. zintegrowane porozumienia terytorialne, służące wykorzystaniu szans rozwojowych i przełamaniu barier cechujących dany obszar dzięki uzgodnieniu i wspólnej realizacji przedsięwzięć rozwojowych o znaczeniu regionalnym i ponadlokalnym. Porozumienia przełożyły się na spójne pakiety przedsięwzięć, które mogły uzyskać priorytetowy dostęp do różnych instrumentów wsparcia, pozostających w dyspozycji samorządu województwa.

Warty odnotowania jest również fakt, że realizacja SRWP 2020 doprowadziła do powstania Pomorskiego Systemu Monitoringu i Ewaluacji (PSME), którego podstawowym zadaniem jest efektywne wsparcie procesu decyzyjnego związanego z planowaniem i wykorzystaniem zasobów, głównie finansowych, kierowanych na realizację strategii. Głównym założeniem funkcjonowania PSME jest generowanie wiedzy o regionie,

a współpraca partnerów tworzących system ma za zadanie umożliwić integrowanie i koordynowanie działań monitoringowych i ewaluacyjnych prowadzonych przez samorząd województwa.

Wdrożenie SRWP 2020 przyniosło trudny do przecenienia rezultat w postaci ugruntowania się w regionie jednolitego, przejrzystego i konsekwentnie realizowanego systemu strategicznego planowania rozwoju, bazującego na faktycznej spójności i sprawczości dokumentów strategiczno-operacyjnych, tj. przede wszystkim strategii, RPS i programu regionalnego. Osiągnięto także wysoki poziom zaangażowania samorządów terytorialnych i partnerów społeczno-gospodarczych w proces wdrażania strategii. Przyjęta negocjacyjna metoda uzgadniania kluczowych przedsięwzięć rozwojowych pozwoliła na faktyczne zagwarantowanie udziału szerokiego grona podmiotów w kreowaniu polityki rozwoju. Dotyczy to m.in. zastosowanych narzędzi terytorialnych takich, jak wspomniane zintegrowane porozumienia terytorialne czy też jeszcze silniej zdecentralizowane tzw. zintegrowane inwestycje terytorialne (ZIT) w przypadku obszaru metropolitalnego, służące wdrażaniu regionalnego programu operacyjnego, a także skoordynowanego z poziomem regionu sposobu realizacji przedsięwzięć strategicznych zapisanych w RPS (np. w zakresie turystyki czy edukacji).

Strategia do 2030 r.

SRWP 2020 stanowiła spójną i kompleksową koncepcję rozwoju regionu w perspektywie

2020 r., adekwatną do istniejących wówczas uwarunkowań i wyzwań rozwojowych. Podejmując prace nad polityką rozwoju po 2020 r. przyjęto założenie twórczej kontynuacji. Należało jednak uwzględnić istotne zmiany zachodzące w otoczeniu społeczno-gospodarczym województwa w wymiarze krajowym, bałtyckim, europejskim czy globalnym oraz nowe wyzwania. Należą do nich m.in. takie uwarunkowania, jak zmiany klimatu, będące jednym z największych zagrożeń środowiskowych, społecznych i ekonomicznych na świecie, rewolucja technologiczna, powszechna cyfryzacja życia, starzenie się społeczeństwa i zmieniające się w wyniku tych procesów relacje między ludźmi).

Ponadto, istotną rolę w tym procesie odegrały zmieniające się uwarunkowania formalnoprawne prowadzenia polityki rozwoju w Polsce, związane przede wszystkim z nową polityką regionalną państwa, wyrażoną m.in. w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2030 czy w znowelizowanej ustawie o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Dokumenty te odwołują się do terytorialnego wymiaru polityki rozwoju, w szczególności zintegrowanego podejścia terytorialnego i koncentracji geograficznej oraz do zwiększenia powiązania wymiaru społeczno-gospodarczego z wymiarem przestrzennym polityki regionalnej.

Kolejną zmienną w kreowaniu polityki rozwoju regionu to założenia unijnej polityki spójności w perspektywie 2021–2027 oraz nowego długoterminowego budżetu UE. Polityka regionalna musi uwzględniać i odpowiadać na priorytety UE takie, jak

walka ze zmianami klimatu oraz dążenie do osiągnięcia neutralności klimatycznej, inwestycje w transformację sektora energetycznego i odnawialne źródła energii, a także rozwój przez innowacje, cyfryzację i transformację gospodarczą.

Mając to wszystko na uwadze, punktem wyjścia dla prac nad kolejną, czwartą już strategią rozwoju województwa, były doświadczenia płynące z realizacji SRWP 2020 oraz wnioski z prowadzonego monitoringu i ewaluacji założonych w jej ramach celów. Niezmiennie podstawowym założeniem prac nad SRWP 2030 było podejście partycypacyjne, polegające na włączeniu do tego procesu jak największej liczby aktorów – przede wszystkim jednostek samorządu terytorialnego oraz szerokiego grona partnerów. Dzięki temu, treść SRWP 2030 wykuwała się w wielosektorowym dialogu, z uwzględnieniem opinii ekspertów oraz głosu płynącego z subregionów województwa, w duchu gotowości i otwartości na dyskusję.

SRWP 2030 stanowi kontynuację SRWP 2020. Stawia na dalsze wzmocnienie koordynującej roli samorządu województwa, który powinien dążyć do zapewniania rozwiązań systemowych, obejmujących swym zasięgiem całe województwo, dających ramy realizacji konkretnych inicjatyw na poziomie lokalnym. W myśl zapisów SRWP 2030, w swoich działaniach samorząd województwa powinien również położyć nacisk na sieciowanie podmiotów, stymulowanie międzysektorowej współpracy oraz transfer dobrych praktyk i innowacyjnych rozwiązań. Jednocześnie, priorytetem SRWP 2030 jest, aby jej realizacja nie wykluczała żadnych

mieszkańców województwa, niezależnie od tego, w jakich częściach regionu mieszkają.

System realizacji SRWP 2030 również stanowi kontynuację sposobu, w jaki wdrażana była SRWP 2020. Realizacja strategii odbywa się poprzez pięć RPS (w zakresie edukacji i kapitału społecznego; bezpieczeństwa zdrowotnego i wrażliwości społecznej; bezpieczeństwa środowiskowego i energetycznego; mobilności i komunikacji; gospodarki, rynku pracy, oferty turystycznej i czasu wolnego), których zapisy z kolei determinują treść nowego programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021-2027 – jednego z najważniejszych finansowych instrumentów realizacji zamierzeń rozwojowych zarządzanego bezpośrednio przez samorząd województwa.

SRWP 2030 będzie realizowana w sposób, który pozwoli na dalsze wzmocnianie wspólnoty regionalnej, rozwijanie współpracy szerokiego grona interesariuszy oraz ugruntowanie zawiązanych partnerstw. Ma to prowadzić do zintegrowanej i uzgodnionej realizacji inicjatyw rozwojowych, z zaangażowaniem w procesy decyzyjne i wykonawcze wielu partnerów, przyczyniając się jednocześnie do zwiększenia efektywności i skuteczności wydatkowania środków publicznych.

25 lat – sukcesy i obawy

Doświadczenia z wdrażania czterech strategii rozwoju województwa w Pomorskiem pokazują, jaką drogę przebyliśmy jako samorząd i jak wiele się nauczyliśmy. Z jednej

strony, możemy odczuwać zadowolenie z uzyskanej pozycji rozwojowej i statusu nowoczesnego europejskiego społeczeństwa. Z drugiej strony, stopień odczuwanej satysfakcji jest silnie zróżnicowany przestrzennie. Dostrzegamy zmiany w poziomie i jakości życia, jakie dokonały się przez ostatnie 25 lat. Jednocześnie, oczekujemy czegoś więcej, a zjawiska demograficzne, trendy społeczne, gospodarcze czy konieczność adaptacji do zmian klimatu wyznaczają nowe wyzwania i kierunki rozwoju.

Przez swoje działania samorząd województwa pomorskiego (SWP) miał realny wpływ na poprawę jakości i dostępności usług publicznych w regionie oraz szeroko pojęty rozwój gospodarczy. W zależności od obszaru działań i przypisanych mu kompetencji, SWP występował w jednej z trzech ról określonych po raz pierwszy w SRWP 2020: inwestora, koordynatora lub inspiratora. Do największych sukcesów SWP należy skuteczna realizacja przedsięwzięć strategicznych pierwszy raz określonych w RPS realizujących SRWP 2020.

Należy wspomnieć tu chociażby takie przedsięwzięcia strategiczne, jak Pomorski Broker Eksportowy oraz Invest in Pomerania, obejmujące rozwój regionalnego systemu wsparcia eksportu, rozwój systemu obsługi inwestorów oraz regionalnego systemu promocji gospodarczej; w zakresie sieciowych, kompleksowych produktów turystycznych – Pomorskie Trasy Rowerowe czy Pomorskie Szlaki Kajakowe; w zakresie edukacji – Kształtowanie sieci szkół zawodowych w regionie oraz Zdolni z Pomorza. Ponadto, wśród sukcesów należy odnotować

realizację zobowiązania dotyczącego stworzenia efektywnej regionalnej sieci szpitali, gdzie głównie poprzez przedsięwzięcia inwestycyjne, nastąpiło rozszerzenie ram oraz podniesienie jakości specjalistycznych usług zdrowotnych w zakresie chorób cywilizacyjnych, budowę Pomorskiej Kolei Metropolitalnej, rozwój sieci drogowej łączącej miasta powiatowe regionu z Trójmiastem oraz ich otoczeniem oraz modernizację infrastruktury wiążącej węzły multimodalne z układem transportowym regionu.

Naszym niezaprzeczalnym sukcesem jest umiejętność prowadzenia dojrzałej dyskusji ze społecznością lokalną, w której jest miejsce na określenie tego, co wymaga dalszych nakładów bądź szerszej współpracy. Od samego początku istnienia samorządu województwa, w pracach nad kolejnymi strategiami rozwoju, przez otwartą komunikację i uwzględnianie opinii społeczności lokalnej, zdobywaliśmy wiedzę na temat potrzeb i oczekiwań mieszkańców oraz szerokiego grona interesariuszy, co pozwalało na dostosowanie działań do realnych potrzeb. Przez te 25 lat mogliśmy obserwować rosnącą skalę zaangażowania pomorskiej społeczności w debatę o przyszłości regionu oraz generalny wzrost poziomu merytorycznego i profesjonalizacji debaty publicznej. Świadczy to o zwiększającej się na przestrzeni lat świadomości obywatelskiej mieszkańców Pomorza oraz o rosnącym zrozumieniu dla istoty procesu planowania rozwoju wśród partnerów samorządu województwa. To niezwykle cenna lekcja.

Procesy tworzenia i realizacji SRWP oraz RPS stały się także swego rodzaju platformą

współpracy między różnymi sektorami, takimi jak administracja publiczna, przedsiębiorstwa, uczelnie czy organizacje pozarządowe. Realizowane partnerstwa realnie przyczyniają się do podejmowania skuteczniejszych działań, a tym samym efektywniejszego rozwoju regionalnego.

Siłę i skuteczność samorządu województwa w Pomorskiem najlepiej oddaje praktyka dnia codziennego – realizowane inwestycje, a także zdolność do działania w sytuacjach kryzysowych, jak pandemia COVID-19 czy inwazja Rosji na Ukrainę. Takie momenty najlepiej obrazują regionalną sprawczość i zdolność do samoorganizacji.

Samorządność jako praktyka demokratyczna cieszy się w Polsce uznaniem obywateli, co najlepiej pokazują najwyższe oceny uznania i akceptacji dla działań władz samorządowych wśród pozostałych instytucji władzy publicznej.

W obliczu rocznicy 25 lat funkcjonowania samorządu województwa w Polsce, nie sposób nie zastanawiać się nad jego przyszłością. Niestety, wzrastające koszty realizacji zadań i rosnące oczekiwania mieszkańców stwarzają wyzwanie w utrzymaniu równowagi między potrzebami rozwoju a dostępnymi zasobami finansowymi. Ponadto, dokonująca się recentralizacja państwa, manifestująca się m.in. w stopniowym odbieraniu kompetencji władzom samorządowym, zmniejszeniu transferów finansowych dla samorządów, niedostatecznym finansowaniu zadań publicznych czy zmianie kultury stanowienia prawa przez przyspieszenie procesu legislacyjnego i dominację zgłaszania ustaw „w trybie poselskim” z ominięciem

kontroli społecznej, nie sprzyja poczuciu stałości i pewności w realizowaniu polityki rozwoju regionu. Szczególnie rujnujące dla regionalnej polityki rozwoju jest wypieranie modelu integrowania interwencji publicznej na poziomie regionalnym poprzez strategie i programy kreowane samodzielnie i wspólnie w ramach regionalnej wspólnoty przez model indywidualnego rozdawnictwa grantów i dotacji bezpośrednio z poziomu centralnego, prezentowany jako szczególne dobrodziejstwo dla samorządów lokalnych (ale także przedsiębiorców czy organizacji pozarządowych), przy czym odbywające się przy systematycznym uszczuplaniu obdarowywanym ich dochodów własnych. Podstawowe, ustrojowe, konstytucyjne prawo subsydiarności wydaje się być zagrożone, a przecież to właśnie samorządność jest siłą i motorem zmiany. Samostanowienie na poziomie województwa, ale także gminy i powiatu, jest dźwignią poprawy jakości życia, budowania kapitału społecznego oraz odpowiadania na priorytetowe potrzeby lokalnych społeczności. Jest fundamentem i warunkiem sine qua non prowadzenia i skutecznej realizacji polityki rozwoju.



Samorząd województwa. 19 lat w Unii Europejskiej

Jan Szymański

Dyrektor Departamentu Programów Regionalnych w Urzędzie
Marszałkowskim Województwa Pomorskiego



Kiedy 6 lat temu w numerze 4/2017 *Samorządu Pomorza. Zeszytów Problemowych* zadawałem pytanie, czy samorząd wojewódzki przetrwa jako w pełni samodzielny podmiot w systemie organizacji państwa, dzieło się to w kontekście kolejnych decyzji centralizacyjnych ówczesnego rządu. Działania rządzących, 6 lat później, wciąż pozostawiają to pytanie aktualnym.

Początki samorządu terytorialnego

Jubileusz 25 lat istnienia tego poziomu samorządu terytorialnego, który w czasie funkcjonowania udowodnił swoją fundamentalną rolę w rozwoju społeczno-gospodarczym regionu, będziemy obchodzić. 5 czerwca 2023 r. Możliwość samodzielnego kreowania i formułowania celów i kierunków rozwoju województwa przez wspólnotę regionalną, przyniosła wymierne efekty w postaci

najszybciej rozwijającego się regionu w kraju. Warto w tym miejscu przypomnieć osoby, które stoją za tym sukcesem od powstania samorządu województwa – m.in. Grzegorza Grzelaka, śp. Zbigniewa Dulikiewicza oraz Małgorzatę Gładysz, a którym zawdzięczamy powstanie samorządu na poziomie regionalnym. Przed wejściem do Unii Europejskiej był to marszałek Jan Zarębski, a także marszałkowie, którzy przygotowali regionalne struktury administracyjne do pełnienia funkcji bycia zarządzającym funduszami unijnymi – Jan Kozłowski i Marek Biernacki. Kolejni marszałkowie m.in. – Mieczysław Struk, Wiesław Byczkowski czy Paweł Orłowski – kontynuowali europejski wybór Polaków i Pomorzan.

19 lat Polski i Pomorza w Unii Europejskiej

To okres budowy nowoczesnej administracji, zdolnej do zarządzania i inwestowania środków unijnych, głównie związanych z realizacją unijnej polityki spójności, czyli polityki inwestującej przede wszystkim w rozwój regionów, których PKB jest poniżej średniej unijnej. Polityka ta pozwala przybliżyć się do bardziej rozwiniętych regionów Unii Europejskiej regionom biedniejszym.

Przed 1 maja 2004 r. Polska i Pomorze korzystały z instrumentów przedakcesyjnych takich, jak PHARE, SAPARD czy ISPA. Dzięki tym środkom, co pewnie niewielu dziś pamięta, udało się rozpocząć gruntowną modernizację linii kolejowej między Trójmiastem a Warszawą, co później zaowocowało 2,5-godzinną podróżą pociągiem

Pendolino do Warszawy i 5-godzinną do Krakowa. Z punktu widzenia mobilności zawodowej, edukacyjnej czy nawet turystycznej Polaków i Pomorzan, było zmianą epokową. Stało się to m.in. dzięki determinacji i decyzjom podejmowanym przez ówczesną wicepremier Elżbietę Bieńkowską. Z kolei PHARE to źródło finansowania np. ścieżki rowerowej na Półwyspie Helskim, biegnącej od Władysławowa po Hel. Znają ją chyba wszyscy Polacy i goście z zagranicy kochający cztery kółka.

Wzrost roli samorządu

Po akcesji do Unii rola samorządu regionalnego ciągle rosła. W systemie zarządzania środkami unijnymi Zarząd Województwa pełnił rolę Instytucji Uczestniczącej w Zarządzaniu Programem ZPORR – Zintegrowanym Programem Operacyjnym Rozwoju Regionalnego. Wtedy Instytucją Zarządzającą był rząd, a Instytucją Pośredniczącą był wojewoda pomorski. Zarząd Województwa Pomorskiego miał przede wszystkim możliwość dokonywania wyboru inwestycji, które będą realizowane na Pomorzu. Poprzez reprezentację partnerów społeczno-gospodarczych, jaką był Komitet Sterujący, dokonano wyboru projektów, które są doskonale znane Pomorzanom i przyczyniły się do rozwoju naszego regionu m.in. w sferze sportu, turystyki i kultury. Ergo Arena, Filharmonia Bałtycka w Gdańsku na Ołowiance czy Narodowe Centrum Żeglarstwa im. Krzysztofa Zawalskiego w Górkach Zachodnich to obiekty, które od początku poprzez swoją

działalność udowodniły potrzebę ich realizacji. Warto tutaj wspomnieć także o rewitalizacji Kalwarii Wejherowskiej, co jest dowodem, że Unia Europejska współfinansowała także podtrzymanie i odbudowę obiektów związanych z naszym dziedzictwem kulturowym, duchowym i tożsamością Pomorza.

Perspektywa 2007–2013 to już pełna odpowiedzialność Zarządu Województwa za zarządzanie Regionalnym Programem Operacyjnym. To prawie miliard euro Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, które zainwestowano w ponad 1600 projektów w wielu obszarach związanych z rozwojem społeczno-gospodarczym regionu. Z wielu projektów i przedsięwzięć będących efektami wdrażania tego programu, warto wspomnieć m.in. o:

- **Invest in Pomeranii** – kompleksowym podejściu przyciągania i obsługi inwestycji zagranicznych i krajowych, koordynowanym przez Agencję Rozwoju Pomorza;
- **Jeremie**, czyli formule wsparcia poprzez pożyczki małych i średnich przedsiębiorstw;
- **budowie infrastruktury pomorskich uczelni**: Uniwersytet Gdański (neofilologia, fizyka), Politechnika Gdańska (biblioteka) czy Gdański Uniwersytet Medyczny (Anatomia);
- **budowie ponad 1300 km sieci szerokopasmowej**;
- **Jessice**, czyli platformie wsparcia poprzez pożyczki projektów miejskich. Tutaj można wymienić takie znane miejsce kultury, jak Stary Maneż, Muzeum

Emigracji i Centrum Filmowe w Gdyni, biurowiec Koga w Gdańsku czy nowoczesny dworzec kolejowy w Sopocie;

- **Teatrze Muzycznym w Gdyni, Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie czy Hipodromie w Sopocie**; projektach budujących funkcje metropolitalne w obszarze kultury i sportu;
- **drogach wojewódzkich, gminnych i powiatowych**, m.in. całym pakiecie dróg wiążących region z autostradą A1 oraz ulice w miastach: Havla (Gdańsk), Zielona (Sopot) i Chwarznieńska (Gdynia);
- **termomodernizacji prawie 200 budynków**;
- **turystycznych szlakach rowerowych** Menonitów i Kaszubskiej Marszrucie;
- **zabytkach**: katedrze w Oliwie, kościele św. Jana (NCK), Krainie w Kratę w Swołowie.

Środki zwrotne, które w ramach inicjatywy Jeremie i Jessica powróciły do dyspozycji Zarządu Województwa poprzez utworzony Pomorski Fundusz Rozwoju, są systematycznie inwestowane w nowe przedsięwzięcia, m.in. projekty miejskie czy wsparcie mśp.

Kolejny okres inwestowania środków unijnych to lata 2014–2020 oraz możliwość programowania, oprócz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, także Europejskiego Funduszu Społecznego. Aż 1,8 mld euro to ponad 2,5 tys. projektów, które w większości już ukończono. Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020 to kolejny etap w zwiększaniu roli Zarządu Województwa w programowaniu funduszy strukturalnych w Polsce. Był to bardzo pozytywny

krok polskiego rządu w lutym 2015 r., który wspólnie z administracją regionalną doprowadził do sfinalizowania negocjacji z Komisją Europejską nowego programu.

RPO 2014–2020 to nowy rozdział w finansowaniu przedsięwzięć przyczyniających się do rozwoju regionu. Oparte o sformułowane w strategii rozwoju województwa przedsięwzięcia strategiczne czy pozostałe projekty mogły zostać zrealizowane dzięki doświadczonej i profesjonalnej kadrze Instytucji Zarządzającej.

Komercjalizacja wiedzy (ponad 400 mln zł) to m.in. takie przedsięwzięcia, jak Centrum Ekoinnowacji (Politechnika Gdańska), Projekt STOS. Superkomputer Kraken (Politechnika Gdańska) czy Centrum Offshore (Uniwersytet Morski w Gdyni).



Centrum Offshore w Gdańsku

Fot. mat. prasowe Uniwersytetu Morskiego w Gdyni

Przedsiębiorstwa (ponad 730 mln zł) to m.in. kontynuacja Invest in Pomerania, Broker Eksportowy czy system usług dla MŚP Spectrum. To także nowe tereny inwestycyjne w Słupsku, Rumi i Gdańsku.

Edukacja (ponad 600 mln zł) to inwestycje w edukację ogólną i zawodową.

Kształcenie zawodowe (ponad 300 mln zł) to rozwój infrastruktury szkół zawodowych oraz szkół wyższych o profilu praktycznym, m.in. Wydział Informatyki na Uniwersytecie Gdańskim czy Wydział Chemii na Politechnice Gdańskiej.

Integracja (ponad 530 mln zł) to m.in. finansowanie usług społecznych kierowanych do seniorów, osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów.

Zdrowie i opieka (ponad 660 mln zł) to m.in. inwestycje w pomorskie szpitale – Copernicus, Szpitale Pomorskie; e-zdrowie oraz infrastrukturę usług społecznych. To także środki, które pomogły w walce z pandemią COVID-19.



Kociewskie Centrum Zdrowia
w Starogardzie Gdańskim

Fot. mat. prasowe Starostwa Powiatowego w Starogardzie Gdańskim

Konwersja (ponad 730 mln zł) to m.in. projekty z zakresu dziedzictwa kulturowego – Spichlerz w Słupsku, Centrum św. Jana w Gdańsku, Dom Marynarza w Gdyni, Artinkubator Goyki w Sopocie i wiele innych odrestaurowanych obiektów świadczących usługi kulturalne. To także projekty rewitalizacyjne w 27 pomorskich

miastach. To również przedsięwzięcia strategiczne – Pętla Żuławska, Pomorskie Szlaki Kajakowe oraz Pomorskie Trasy Rowerowe

z najpiękniejszą ścieżką rowerową biegnącą przez Mierzeję Wiślaną.



Rewitalizacja Dolnego Miasta i placu Wałowego w Gdańsku

Fot. Agnieszka Sulewska, Biuro Rozwoju Gdańska

Mobilność (ponad 1,66 mld zł) to projekty modernizacji trzech linii kolejowych, m.in. Malbork – Kwidzyn (LK 207) oraz Szczecinek – Słupsk – Ustka (LK 405). To także zakup 10 nowych pociągów oraz inwestycje w węzły integracyjne, m.in. w Chojnicach, Człuchowie, Pucku, Pruszczu Gdańskim czy Starogardzie Gdańskim. To również 11 odcinków zmodernizowanych i wybudowanych dróg wojewódzkich.



Węzeł integracyjny w Ustce

Fot. mat. prasowe Urzędu Miasta Ustka

Energia (ponad 969 mln zł) to projekty z zakresu termomodernizacji budynków oraz odnawialnych źródeł energii.



Investycje w OZE w pow. starogardzkim

Fot. mat. prasowe Urzędu Miejskiego w Skórczu

Środowisko (ponad 534 mln zł) to projekty z zakresu gospodarki odpadami czy bioróżnorodności, a także gospodarki wodnej.



Budowa oczyszczalni ścieków w Trąbkach Wielkich

Fot. mat prasowe Urzędu Gminy Trąbki Wielkie

Pomoc Techniczna (ponad 293 mln zł) to projekty wspierające działanie Instytucji Zarządzającej, Instytucji Pośredniczących oraz wsparcie wnioskodawców w przygotowaniu i realizacji projektów oraz ich promocja.

Odbudowa i odporność – React-EU (ponad 122 mln zł) to projekty mające odbudować gospodarkę po pandemii, m.in. wspierające sektor zdrowia, przedsiębiorców czy inwestycje w odnawialne źródła energii.

Integracja imigrantów (ponad 21 mln zł) to środki przeznaczone na wsparcie naszych sąsiadów z Ukrainy po agresji Rosji.

Obszerny raport dotyczący projektów realizowanych w RPO 2014–2020 znajduje się na stronie internetowej www.rpo.pomorskie.eu.

Rok 2023 to ostatni rok realizacji projektów w budżecie 2014–2020, to rok bardzo intensywnej pracy zespołu pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, który musi zapewnić Brukselę (certyfikować), że wydatki poniesione w naszych pomorskich projektach są wydatkowane zgodnie z prawem.

Jest to także trzeci rok kolejnego programu, za którego realizację jest całkowicie odpowiedzialny Zarząd Województwa Pomorskiego. Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021–2027 (FEP) to ponad 1,8 mld euro z EFRR i EFS, które do końca 2029 r. zainwestujemy wspólnie z naszymi partnerami w rozwój naszego regionu. Nowy program to przede wszystkim realizacja wojewódzkiej strategii rozwoju w perspektywie 2030 r. oraz unijnej strategii Europejski Zielony Ład. W nowej perspektywie szczególnie widoczne jest szerokie zastosowanie instrumentów terytorialnych.

Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT), czyli partnerskie ustalenie najważniejszych projektów do realizacji w obszarze Miejskich Obszarów Funkcjonalnych,

to nie tylko Obszar Metropolitalny Gdańsk. Gdynia. Sopot, ale także 8 nowych ZIT-ów bazujących na MOF-ach: Słupsk – Ustka, Lębork, Malbork – Sztum, Kościerzyna, Starogard Gdański, Chojnice – Człuchów, Bytów, Kwidzyn.

Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność (RLKS), to oddolne podejście realizacji projektów przez partnerów, którzy zdeterminowani przez lokalne grupy działania przygotowują strategię wpływającą z lokalnych potrzeb mieszkańców.

Inne Instrumenty Terytorialne (ITT) to przede wszystkim gminne programy rewitalizacji (GPR), które będą realizowane przez pomorskie miasta.

To bardzo szerokie podejście terytorialne jest pozytywnym kierunkiem objętym przez Zarząd Województwa. Pozwoli ono na szerokie zaangażowanie partnerów z regionu, samorządowych i spoza sektora publicznego, do realizacji najważniejszych celów rozwojowych regionu.

Polityka Spójności 2021–2027. Ugruntowanie roli regionów jako zarządzających programami

Patrząc z perspektywy wejścia Polski do Unii Europejskiej, czyli roku 2004, można zauważyć, że rola samorządowych województw w zarządzaniu tymi funduszami systematycznie rośnie. W latach 2007–2013 udział ten wynosił 25,4 proc., w kolejnej perspektywie 2014–2020 było to już 40 proc. Obecny budżet 2021–2027 to ponad 44,44 proc., jednak należy dodać, że wynika to również

z uwzględnienia Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Jest to bardzo dobry trend, pokazujący dobre przygotowanie samorządowych administracji regionalnych do wykorzystania w sposób efektywny dla wojewódzkich gospodarek, funduszy strukturalnych.

Fakt ten może być pozytywnym argumentem w dyskusji dotyczącej roli samorządowych województw w państwie. Ciekawą i oryginalną koncepcję związaną z tym tematem przedstawiła grupa autorów w zbiorowej publikacji *Umówmy się na Polskę*. Postulują oni wprost, by w mechanizmy rządzenia krajem mocniej włączyć samorządy wojewódzkie i gminne, a także obywateli. Ma to być remedium na głębokie podziały społeczne i polityczne w naszym kraju. Koncepcja ta przewiduje realne uwzględnienie różnicowań naszych województw, zarówno kulturowych, jak gospodarczych.



Konferencja otwierająca program Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021–2027

Joanna Skibińska

Pracownik w Departamencie Europejskiego Funduszu Społecznego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego, od 15 lat wspiera w pozyskiwaniu środków europejskich przedsiębiorców, organizacje pozarządowe i jednostki sektora finansów publicznych oraz inne podmioty, które zdecydowały się aplikować o fundusze europejskie w województwie pomorskim



Wprowadzenie

W Europejskim Centrum Solidarności, 9 lutego 2023 r. odbyła się konferencja otwierająca program Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021–2027. Zaproszona

na tę okazję unijna komisarz ds. polityki regionalnej Elisa Ferreira osobiście przekazała marszałkowi województwa pomorskiego formalną decyzję o przyjęciu trzeciego już na Pomorzu programu polityki spójności.

Celem są ludzie, celem są Polacy – podkreśliła w swoim wystąpieniu unijna komisarz Elisa Ferreira, jednocześnie wskazując, jak dobrym przykładem jest zarówno Polska, jak i samo województwo pomorskie jako region, który doskonale radzi sobie z wykorzystywaniem środków unijnych.

Obecny na konferencji sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Marcin Horała poinformował, że wszystkie programy regionalne dla Polski w ramach funduszy spójności zostały już zatwierdzone. Minister podkreślił, że „wiele państw europejskich mogłoby nam pozazdrościć wskaźników wykorzystania unijnych środków”.

Konferencja była okazją do zaprezentowania szczegółów dotyczących sposobu wykorzystania funduszy europejskich w najbliższych latach i Pomorza w nowej perspektywie.

Główne założenia programu Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021–2027 przedstawił dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego UMWP Adam Mikołajczyk.

Podczas konferencji odbyły się trzy panele dyskusyjne.

Panel dyskusyjny nr 1: pt. „Skuteczne partnerstwo – forma zarządzania programem regionalnym Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021–2027. Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, Gminne Programy Rewitalizacji, Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność”, w którym udział wzięli:

- Magdalena Horodyska – Dyrekcja Generalna ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej,

- Marcin Skwierawski – wiceprezydent Sopotu,
- Marcin Dawidowski – dyrektor Wydziału Projektów Inwestycyjnych w Urzędzie Miejskim w Gdańsku,
- Monika Sasin – Urząd Miasta w Malborku,
- Daniel Lessnau – Stowarzyszenie Północnokaszubska Lokalna Grupa Rybacka.

Panel dyskusyjny nr 2: pt. „Włączeni w rozwój – Pomorze solidarne społecznie”, uczestnikami, którego byli:

- Dorota Korczyńska – Programme Manager w Komisji Europejskiej, DG Employment,
- Joanna Cwojdzńska – prezes Polskiego Stowarzyszenia na rzecz osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Gdańsku,
- Katarzyna Musyt-Łanowska – skarbnik chorągwi, Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Gdańska,
- Zofia Stodoła – prezes Fundacji Przyszań,
- Wojciech Bystry – prezes Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta koło Gdańsk.

Panel dyskusyjny nr 3: pt. „Wysokie ceny energii. Negatywne skutki zmian klimatycznych. Fundusze Europejskie w walce z kryzysami”, w ramach, którego wystąpili:

- Elżbieta Kowalewska – dyrektor Oddziału Wybrzeże PGE Energia Ciepła,
- Andrzej Wójtowicz – prezes Wodociągów Słupsk sp. z o.o.,
- Tomasz Labuda – zastępca prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Komunikacji Trolejbusowej sp. z o.o. w Gdyni.

Wystąpienie marszałka województwa



Mieczysław Struk

Marszałek województwa pomorskiego



Szanowna Pani Komisarz, Szanowny Panie Ministrze, Szanowni Państwo,

mam przyjemność powitać Państwa na konferencji inaugurującej realizację programu Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021–2027. Siódmy grudnia ubiegłego roku oznaczał niezwykle ważny moment dla województwa pomorskiego. Tego bowiem dnia Zarząd Województwa dostał od Komisji Europejskiej zielone światło na wdrażanie trzeciego już programu polityki spójności Unii Europejskiej, którego opracowanie i zarządzanie jest kompetencją samorządu województwa. Programy regionalne były, są i – mam nadzieję – będą ważnym elementem decentralizacji zarządzania rozwojem w naszym kraju i istotą tzw. zarządzania dzielonego politykami Wspólnoty. Zarządzania i odpowiedzialności, które Komisja Europejska realizuje we współpracy ze wszystkimi państwami członkowskimi.

Dotychczasowa transformacja cywilizacyjna Polski, w tym Pomorza, nie byłaby

możliwa bez unijnego wsparcia, które uzyskiwaliśmy na przestrzeni ostatnich dekad. Bez kolejnych edycji środków w ramach polityki spójności znacznie utrudnione byłoby kontynuowanie pozytywnych zmian cywilizacyjnych w Polsce, a także poradzenie sobie z narastającym, wielowymiarowym kryzysem, którego jednym z elementów jest gwałtowne zahamowanie inwestycji.

Analizy wykorzystania środków UE w naszym województwie pokazują, iż Pomorze jest jednym z krajowych liderów w tym zakresie. Województwo pomorskie od 2004 roku pozyskało blisko 60 mld zł środków UE (czyli około 15 mld euro), na co złożyły się nie tylko kolejne edycje programu regionalnego, ale także programy zarządzane z poziomu krajowego, programy współpracy międzynarodowej czy inicjatywy wdrażane bezpośrednio przez Komisję Europejską.

W efekcie, przez ostatnie 20 lat Pomorze zmieniło się diametralnie. W dużej mierze to zasługa środków unijnych. Dzięki długofalowemu, strategicznemu spojrzeniu,

a także wysokiej mobilizacji wszystkich pomorskich partnerów, zrealizowaliśmy wiele kluczowych przedsięwzięć, podnoszących spójność wewnętrzną województwa i poprawiających jakość życia wszystkich Pomorzan.

Nie waham się powiedzieć, że od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej Pomorze dokonało skoku cywilizacyjnego. Wartość naszego regionalnego Produktu Krajowego Brutto wzrosła od tego czasu trzykrotnie. Startowaliśmy z poziomu 50 proc. średniej unijnej, by w 2021 r. osiągnąć już 72 proc. Jest to praktycznie ostatnia perspektywa finansowa, w której Pomorskie zalicza się do regionów słabiej rozwiniętych.

W konsekwencji, Pomorskie – spośród prawie 300 regionów w UE – regularnie zajmuje miejsce w pierwszej trzydziestce najszybciej rozwijających się. Jesteśmy jednym z tych województw, gdzie ludzie najchętniej przyjeżdżają, osiedlają się i inwestują. Wyraźnie przewyższamy średnią krajową i unijną pod względem wskaźnika zatrudnienia, a stawiając na nowoczesną gospodarkę i czyste środowisko, sukcesywnie zwiększamy nakłady na B+R i produkcję czystej energii ze źródeł odnawialnych, lokując się pod tym względem w grupie liderów w kraju.

Nie wstydzimy się też przyznać, że to środki unijne i członkostwo Polski w Unii Europejskiej pozwoliły nam się rozwinąć i nie wstydzimy się powiedzieć, że sztandarowe projekty na rzecz mieszkańców, jak choćby budowa Pomorskiej Kolei Metropolitalnej, a także tysiące mniejszych inwestycji w każdej pomorskiej gminie, zostały sfinansowane dzięki unijnej polityce spójności czy Wspólnej Polityce Rolnej.

W mojej ocenie, powyższego efektu nie udało się uzyskać, gdyby nie konsekwentne, strategiczne podejście do rozwoju naszego województwa. Podstawą do określenia celów i działań programów regionalnych są dla nas kolejne edycje Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego, a także Regionalnych Programów Strategicznych, które przekładają Strategię na konkretne kierunki działań, zobowiązania i przedsięwzięcia. W efekcie, programy współfinansowane ze środków UE stają się efektywnym narzędziem realizacji naszych regionalnych zamierzeń. Oczywiście, dzieje się to w kontekście wymogów prawa unijnego, unijnych polityk (na przykład klimatycznej, społecznej czy cyfrowej) oraz dokumentów rządowych, jednakże dzięki podejściu strategicznemu nasze programy regionalne zachowują specyficzny, pomorski charakter.

W tym procesie kluczowe jest dążenie do uzyskania regionalnego konsensusu co do zamierzeń rozwojowych. Prace nad programem Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021–2027 trwały ponad dwa lata i był to czas dobrze wykorzystany. Prace nad FEP rozpoczęły się pod koniec 2020 r., a w sierpniu 2021 r. uruchomione zostały konsultacje społeczne Programu. Zorganizowaliśmy liczne spotkania z gremiami o charakterze regionalnym, z przedstawicielami obszarów funkcjonalnych, z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego, z partnerami społecznymi i gospodarczymi oraz konferencje subregionalne w Słupsku, Gdyni, Chojnicach i Kwidzynie.

W trwających 94 dni konsultacjach społecznych zgłoszono niemal 600 uwag, które

zostały wykorzystane przy kolejnej wersji Programu.

Oczywiście, konsultacje społeczne to nie jedyny etap, na którym współpracaliśmy z jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami społeczeństwa obywatelskiego oraz partnerami akademickimi, społecznymi i gospodarczymi. Ta współpraca sięga okresu przygotowania Strategii 2030 i Regionalnych Programów Strategicznych. Można zatem stwierdzić, że partnerzy zostali włączeni bezpośrednio w formułowanie celów rozwojowych regionu na najwcześniejszym, fundamentalnym etapie. Liczę także na kontynuację tej tradycyjnie dobrej współpracy na etapie realizowania i monitorowania Programu regionalnego.

Szanowni Państwo, rezultatem procesu negocjacji jest Program o budżecie blisko 1,8 mld euro, z czego prawie 1,3 mld euro pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a blisko 500 mln euro stanowią będą środki Europejskiego Funduszu Społecznego Plus. To duży zastrzyk finansowy dla naszego regionu, ale warto pamiętać, że jest to jednak kwota mniejsza o prawie 140 mln euro, czyli 650 mln zł, niż w okresie 2014–2020.

Dla zobrazowania skali wsparcia w ramach naszego Programu, chciałbym przedstawić kilka z jego planowanych rezultatów:

- ponad 2,5 tys. przedsiębiorstw wesprzemy inwestycyjnie,
- 2,3 tys. lokali mieszkalnych oraz 350 budynków publicznych przejdzie proces głębokiej termomodernizacji,

- dofinansowany zostanie zakup 45 pojazdów komunikacji miejskiej,
- zbudujemy 13 węzłów integrujących różne podsystemy transportu zbiorowego,
- kupimy 23 zeroemisyjne pociągi na potrzeby regionalnych przewozów kolejowych,
- powstanie 7,8 tys. nowych miejsc w przedszkolach,
- wsparcie otrzyma 20,5 tys. osób bezrobotnych,
- 25 tys. uczniów szkół zawodowych podniesie swoje kompetencje zawodowe,
- 16 tys. nauczycieli udoskonali swoje umiejętności,
- wsparcie otrzyma co najmniej 45 obiektów, w których realizowane są usługi społeczne (np. dla seniorów czy osób z niepełnosprawnościami),
- wesprzemy rozwój 25 podmiotów prowadzących działalność leczniczą, co pozwoli na roczny wzrost liczby użytkowników placówek opieki zdrowotnej o 16 tys. osób.

Oczywiście, to nie jedyne efekty realizacji Programu – jego szczegółowy zakres wraz z alokacjami zostanie zaprezentowany w dalszej części konferencji.

Ze swojej strony chciałbym wspomnieć o kilku wyróżnikach naszego pomorskiego podejścia do programowania.

Po pierwsze, znacząco wzmocnimy podejście terytorialne w Programie. Przewidzieliśmy kontynuację instrumentu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w rozszerzonej formule, obejmującej już nie jeden, a dziewięć miejskich obszarów

funkcjonalnych. Wprowadzamy także nową inicjatywę w postaci Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność, skierowaną do Lokalnych Grup Działania. Stawiamy również na rewitalizację pomorskich miast. Ponadto, zastosowane zostaną preferencje dla Zintegrowanych Porozumień Terytorialnych dla pięciu obszarów funkcyjnych (Strefa Przybrzeżna, Wschodnie Powiśle, Żuławy, Bory Tucholskie, Środkowe Pomorze).

Wracając do kwestii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, zwracam uwagę, że objęcie dziewięciu miejskich obszarów funkcyjnych tą inicjatywą oraz przeznaczenie na jej realizację aż 343 mln euro, czyli niemal 20 proc. budżetu FEP, to duży wysiłek finansowy i instytucjonalny. Z drugiej strony, to istotne wzmocnienie tych obszarów, zarówno w wymiarze inwestycyjnym, jak i decyzyjno-sprawczym, dające partnerom w regionie narzędzie do realizacji ponadlokalnych zamierzeń. Realizacja instrumentu ZIT przyczynia się wymiennie do wzmocnienia współpracy pomiędzy zaangażowanymi podmiotami z sektora samorządowego, pozarządowego i gospodarczego. Kluczową rolę w tym procesie odgrywają Strategie ZIT, które nie powinny być jedynie po prostu dokumentami, ale przede wszystkim nieustającym procesem kreowania i realizowania ponadlokalnych celów i priorytetów.

Po drugie, istotnym elementem nowego pomorskiego Programu będzie ponad 30 przedsięwzięć strategicznych z obszarów środowiska i klimatu, gospodarki, turystyki, edukacji czy też zdrowia i usług społecznych. Zostały one wskazane we wspomnianych

wcześniej Regionalnych Programach Strategicznych. To ambitne projekty, które będą realizowane we współpracy z partnerami samorządowymi, przedsiębiorcami, środowiskiem organizacji pozarządowych, mieszkańcami oraz administracją rządową.

Po trzecie, jest to przywiązanie do łączenia działań miękkich z infrastrukturalnymi w ramach projektów zintegrowanych, na przykład w obszarze rewitalizacji, kształcenia zawodowego, edukacji włączającej i przedszkolnej czy usług społecznych.

I po czwarte – chcemy również kontynuować silne ukierunkowanie na zastosowanie instrumentów finansowych. W poprzednich dwóch perspektywach zebraliśmy bogate doświadczenie w tym zakresie, wysoko oceniamy trwałość i efektywność tego typu narzędzi, które umożliwiają wzmacniać bazę kapitałową dla polityki rozwoju poza systemem środków unijnych. W programie regionalnym planujemy kontynuację i poszerzenie oferty wykorzystania instrumentów zwrotnych.

Szanowni Państwo,
program Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021–2027 został formalnie zaakceptowany przez Komisję Europejską. Trwają prace związane z jego skutecznym uruchomieniem. Musimy sobie powiedzieć, że pomimo naprawdę olbrzymiego nakładu pracy włożonego w przygotowanie Programu, ze względu na okoliczności niezależne od nas, w fazę realizacji wchodzimy z opóźnieniem. W rezultacie sprawne, terminowe i, co najważniejsze, efektywne zrealizowanie zaplanowanej interwencji, jest

kolejnym olbrzymim wyzwaniem, przed którym stoimy.

To również dobry moment, by podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie Programu, w tym w szczególności przedstawicielom Komisji Europejskiej, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, członkom Zespołu Konsultacyjnego, organizacjom społeczeństwa obywatelskiego, partnerom akademickim, społecznym, gospodarczym, przedstawicielom jednostek samorządu terytorialnego oraz mieszkańcom za aktywne włączenie się w ten proces. Jednocześnie zapraszam do wspólnej realizacji naszego pomorskiego programu regionalnego. Wierzę, że, jak zawsze, Pomorze spisze się na medal!

Szanowna Pani Komisarz, Szanowny Panie Ministrze, Szanowni Państwo, moment uruchomienia programu Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021–2027 to również dobra okazja do włączenia się w debatę na temat kształtu unijnej polityki spójności po 2027 r. Wbrew pozorom, ta debata już trwa. Województwo pomorskie chce w niej brać aktywny i konstruktywny udział jako dojrzały europejski region, gotów wziąć swoją część odpowiedzialności za wspólną europejską przyszłość.

Być może ze zdziwieniem przyjmujecie Państwo te słowa. Jeszcze nie uruchomiliśmy FEP, a już myślimy, co będzie dalej. Do długofalowego myślenia skłaniają nas między innymi kolejne kryzysy, z którymi się mierzymy od ponad dwóch lat. Pandemia COVID-19, wojna w Ukrainie, kryzys energetyczny to czarne łabędzie, które trudno było

przewidzieć. Ale polityka spójności pokazała, że jest w stanie na nie zareagować. Musimy się jednak zastanowić, czy tak powinno być w przyszłości, czy raczej Unia Europejska potrzebuje nowych narzędzi reagowania na kryzys, a „zrewitalizowana” polityka spójności powinna pozostać instrumentem długofalowej polityki rozwoju, aktualizując swoją agendę i uzupełniając ją np. o takie kwestie, jak wzmocnienia odporności społeczeństw i gospodarek Europy poprzez skracanie łańcuchów dostaw oraz odbudowę europejskiego potencjału wytwórczego.

Dla województwa pomorskiego kwestią kluczową jest, aby polityka spójności zajmowała centralne miejsce na europejskiej agendzie, będąc interesującą dla wszystkich państw i regionów Europy, ale nie tracąc przy tym zdolności dostosowania się do specyficznych uwarunkowań i potencjałów różnych regionów.

Jak zatem widać, wiele dylematów do rozwiązania przed nami, ale polskie regiony chcą aktywnie uczestniczyć w tej debacie. Mam nadzieję, Pani Komisarz, że ten głos zostanie usłyszany w Brukseli i wspólnie będziemy kształtować i zmieniać politykę spójności po 2027 roku tak aby najlepiej odpowiadała ona na wyzwania, z którymi się mierzymy.

■

Hans Memling – w oczekiwaniu na decyzję ostateczną

Kazimierz Klawiter

Wiceprzewodniczący Komisji Nauki, Edukacji Kultury i Sportu;
członek Komisji Rewizyjnej; członek Komisji Rolnictwa,
Gospodarki Żywnościowej i Rozwoju Obszarów Wiejskich
Sejmiku Województwa Pomorskiego; Urząd Marszałkowski
Województwa Pomorskiego



Właśnie mija 550 lat, gdy jedno z najznajmniejszych dzieł malarskich świata znalazło się w Gdańsku. Dokładnie 27 kwietnia 1473 r. (Mikołaj Kopernik był już 67 dni na świecie, od 7 lat Gdańsk był pod berłem Kazimierza Jagiellończyka, a 19 lat później Kolumb odkrył Amerykę) kaszubscy piraci pod wodzą Paula Beneke przejęli *Sąd Ostateczny* Hansa Memlinga na pokład będącej w gdańskiej służbie karaweli „Peter von Danczk”. Działo się to na wodach Cieśniny Kaletańskiej w wojnie Hanzy z wrażą Anglią. To, co się wydarzyło

przed, a zwłaszcza przez następne ponad pół tysiąca lat, to bodaj najbardziej niezwykle dzieje jednego artefaktu.

O randze dzieła świadczy fakt, że od początku było przedmiotem żądzy posiadania przez największych tego świata. Jednakże, szlachetny tryptyk uparcie trwał przy kościele pw. Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku – największej ceglanej świątyni świata. Wkrótce po przejęciu, sławny kaper podarował łup najznajmniejszej świątyni. Tuż po tym rozpętało się rewindykacyjne piekło

z interwencją papieża włącznie. Jednak Gdańsk nie oddał obrazu. Sto lat później, już pokojowo, cesarz Rudolf II proponował kupno dzieła za 40 tys. talarów. Oczywiście, ofertę odrzucono. W 1717 r. przebywający w Gdańsku wraz ze swoją armią (III wojna północna prowadzona w latach 1700–1721) car Piotr Wielki wręcz zażądał wydania obrazu. Zagrożenie cudownie minęło, ale 100 lat później dokonał tego Napoleon i obraz znalazł się w Paryżu. Po upadku Napoleona tryptyk przejął i umieścił w Berlinie król Fryderyk Wilhelm III. Jednak, w szlachetnym geście oddał go Gdańskowi. Dzieło zawisło 18 stycznia 1818 r. na ścianie kaplicy św. Doroty w kościele Mariackim. Na tym, oczywiście, nie koniec. Wraz z odwrotem w 1943 r. obraz zabrał Hitler, a jego przejęcie przez Stalina było naturalnie nieuchronne. Tenże władca połowy świata trzymał łup w Ermitażu, w Leningradzie, do swojej śmierci w roku 1953 r. „Nierozpoznanym” cudem, 21 września 1956 r. przez Warszawę tryptyk wrócił do Gdańska, ale czy do swojego domu? Obiekt do dzisiaj gości w siedzibie Muzeum Narodowego przy ul. Toruńskiej.

Waga dzieła

Burzliwe dzieje tryptyku w dużej mierze świadczą o jego pozycji w dziedzictwie cywilizacyjnym Europy. Namalował go Hans Memling w latach 1467–73 w Brugii i, co ciekawe, przez długie stulecia jego autorstwo było nieoczywiste. Oczywiście, nie było w dawnych czasach porównawczych

możliwości technicznych do stwierdzenia autorstwa (obiekt nie jest sygnowany, poza tajemniczym imieniem Jakob). Zgodność, choć niepełna, co do autorstwa Memlinga wśród znawców przedmiotu trwa od 150 lat. Dzieło w różnych latach było przypisywane van Eyckowi, Rogerowi van der Weydenowi i innym. *Sąd Ostateczny* bezsprzecznie należy do największych arcydzieł malarstwa europejskiego i może równać się z pracami Leonarda da Vinci czy innych wielkich twórców sztuki europejskiej.

Przez wieki powstała bardzo bogata literatura poświęcona *Sądowi Ostatecznemu*, jak i jego autorowi. Literatura jest, oczywiście, wielowymiarowa, tak samo jak wielowymiarowy jest sam tryptyk. Nie chodzi o geometrię – choć ta też jest okazała – bowiem dzieło dostarcza ogromnej substancji do analizy praktycznie na każdej płaszczyźnie. Nawet laik dostrzeże niezwyklej sztuki malarskiej, poczynając od niepojętej dbałości o detale, dojrzałą plastykę i niesamowitą feerię barw. Tak zresztą opisują go kronikarze. Wreszcie, rzecz najważniejsza. Dzieło zamówione przez słynnego bankiera Angelo Taniego miało uświetnić kościół we Florencji i pełnić przypisaną misję: umocnienie wiary i porządku aksjologicznego Europy, czyli całego ówczesnego świata. Materiału analitycznego dostarcza zatem wszystkim – od historyków sztuki do filozofów i teologów włącznie. Zresztą, tak się dzieje i dzieć będzie, czego dowodzą liczne konferencje memlingoznawcze, np. zorganizowana przez Uniwersytet Gdański w 2018 r. „*Sąd Ostateczny* Hansa Memlinga. Losy – prawo – symbole”.

O wadze dzieła świadczy również poządanie ekspozycyjne. Tryptyk odbył liczne podróże we współczesności, że wymienię tylko ostatnie: 1994 – Brugia (miejsce powstania dzieła, 500-lecie śmierci autora), 1999 – Warszawa, 2002 – Milwaukee (prezentowany wraz z *Damą z lasiczką* na wystawie przedstawiającej największe skarby ze zbiorów polskich „The Splendor od Poland”). W drodze powrotnej z USA Memling zawiązał do Wiednia na zaproszenie Kunsthistorisches Museum na kolejną wystawę „Thesauri Poloniae”. Wyprawa była ryzykowna i mocno krytykowana, jednak trzeba przyznać, że w rewanżu otrzymaliśmy największą w dziejach Polski wystawę mistrzów europejskich: impresjonistów francuskich z zasobów Milwaukee Art Museum, a z wiedeńskiego Kunsthistorisches Museum mogliśmy podziwiać obiekty autorstwa Giorgiona, Dürera, Tycjana i Rubensa.

W świetle faktów, *Sąd Ostateczny* Hansa Memlinga obok Leonardowej *Damy z lasiczką* jest najważniejszym obiektem w muzealnej malarskiej Polsce i filarem kultury europejskiej. Tak więc spada na nas ogromna odpowiedzialność właściwego zarządzania klejnotem, aby nadal pełnił swoją misję i trwał jako chluba wielkiego Gdańska. Ta świadomość ostatnio zmalała albo nie jest tak wielka, jak być powinna.

Współczesne zawirowania wokół arcydzieła

Prawie od 550 lat, z krótkimi okresami wygnania, tryptyk przebywa w Gdańsku,

z czego prawie 500 w kościele Mariackim, któremu został podarowany przez zdobywcę. Pełni swoją misję i dodaje splendoru wielkiemu Gdańskowi, jednej z artystycznych stolic świata. Jak pisał E. Milewski w 1960 r. „21 września 1956 r. powraca on do Gdańska wraz z wieloma innymi dziełami sztuki uratowanymi przez Armię Radziecką z pożogi wojennej i do czasu całkowitej restauracji kościoła Mariackiego zdeponowany jest w Muzeum Pomorskim w Gdańsku”. Jak wiemy, do dzisiaj dzieło nie powróciło do świątyni, ale też nie jest jasna jego przyszłość ekspozycyjna. Ukształtowało się bardzo silne lobby oczekujące uszanowania darczyńcy i półtysiącletniej historii. Ciągłe jednak lobby związane z gestorem publicznym i świeckim wydaje się być górą. Byłem świadkiem dyskusji na temat powrotu dzieła do świątyni na początku lat 2000. W tamtym czasie marszałek Jan Zarębski powołał stosowną komisję, która według moich respondentów (na ślad dokumentu pisanego nie natrafiłem), opowiedziała się za zachowaniem *status quo*. Wtedy to zbudowano nawet stosowną gablotę (ponoć nie spełnia warunków technicznych), która do dzisiaj oczekuje na dzieło. Zwolennikiem powrotu obrazu do domu był śp. ks. infułat Stanisław Bogdanowicz, wieloletni proboszcz bazyliki Mariackiej i myśl tę podtrzymuje ks. prałat Ireneusz Bradtke, dzisiejszy proboszcz. Główne ich założenie jest takie, że obiekt był i jest integralną częścią świątyni, tak jak wiele innych dzieł, które w pożodze wojennej zostały wywiezione z Gdańska i rozsiane po Polsce i świecie.

Warto przytoczyć myśl gdańskiej Pytii – prof. Andrzeja Januszajtisa z roku 2018: „Była to jego piąta podróż i początek trwającego do dziś wygnania z kościoła” oraz „Skarb należy podziwiać na miejscu, z którym był związany przez wieki. Nie obniżajmy wartości naszego arcydzieła, nie uszczuplajmy walorów naszego miasta!”. Jeszcze w latach 90. XX w. obecny dyrektor Muzeum Narodowego w Gdańsku Jacek Friedrich, wbrew środowisku muzealników, wspierał powrót Memlinga do świątyni.

Szukanie salomonowego rozwiązania

Jeszcze za życia śp. prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza zaczęły się rozmowy pomiędzy nim a wiceministrem kultury Jarosławem Sellinem na temat budowy w sąsiedztwie bazyliki tzw. skarbcza mariackiego, który gromadziłby arcydzieła świadczące o wielkości Gdańska, w tym oczywiście *Sąd Ostateczny*. Śmierć prezydenta spowodowała nieco tę dyskusję, jednak ona ciągle trwała. W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”, 13 kwietnia 2019 r. obecny dyrektor Jacek Friedrich stawia mocną tezę: „Przez ostatnie dziesięciolecie Muzeum Narodowe w Gdańsku nie zrobiło nic takiego, co uprawniałoby do stwierdzenia, że jest ono najlepszym możliwym opiekunem dzieła Memlinga”, na którą mocno zareagował ówczesny dyrektor Wojciech Bonisławski pisząc, że „w ocenie Muzeum Narodowego w Gdańsku jest ona nie tylko kontrowersyjna, ale przede wszystkim zaskakująca” („GW Trójmiasto” z 26 kwietnia 2019 r.).

Ostatnio miało miejsce bardzo ważne wydarzenie przybliżające tę ideę, a mianowicie przejęcie Muzeum Narodowego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego z zamysłem realizacji wielkiego projektu. Wcześniej, w grudniu 2019 r. Jacek Friedrich został dyrektorem MNG i wziął na swoje barki ciężar wielkiego projektu. Z tego co mi wiadomo, odbywają się konsultacje pomiędzy stroną rządową (Muzeum Narodowe) i kościelną (kuria i parafia) na temat zdefiniowania założeń projektu. Do osiągnięcia sukcesu niezbędne jest uczestnictwo gminy miejskiej Gdańsk, co zapewne nastąpi w najbliższych miesiącach.

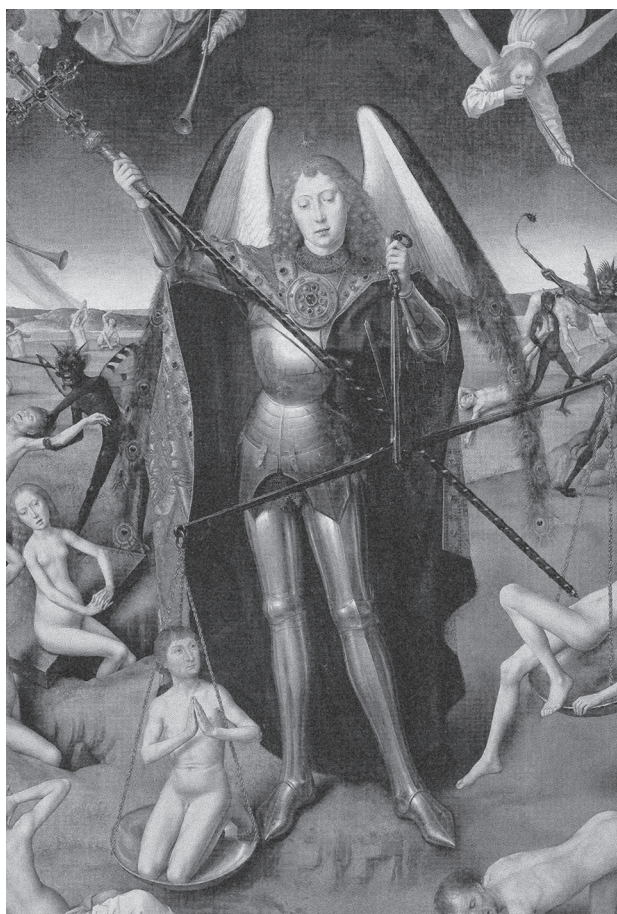
Jakby epilog?

Skarbiec Mariacki jest szansą nadrobienia utraconego czasu, bowiem od początku wolnej Polski drepczemy w miejscu i nie potrafimy właściwie odczytać głównej szansy Gdańska, jaką jest zbudowanie centrum kulturowego wokół Memlinga na kształt takich projektów, jak Centrum Muncha w Oslo czy Muzeum van Gogha w Amsterdamie. Obok dziedzictwa „Solidarności”, dziedzictwo kulturowe Gdańska jako artystycznej stolicy świata (cyt. *Gdańsk. Artystyczne stolice świata*. Ossolineum 1977), jest niezwykle mocnym atutem promocyjnym. Nie wiadomo, dlaczego do tej pory nie w pełni odczytany. Skarbiec mariacki, mogący się pochwalić wielkimi arcydziełami sztuki światowej i gdańskiej w dziedzinie malarstwa, rzeźby i szat liturgicznych, należy bowiem do tyleż niezwykłego, co nieuświadomionego

bogactwa. Nie powinniśmy tracić z oczu i z serca hierarchii ważności. Wymieniony dorobek kulturowy należy chyba do najpierwszych zobowiązań. Nie wiem, dlaczego przegrywał z licznymi kosztownymi projektami nie tej klasy ważności.

Mam nadzieję, że ożywią się środowiska, dla których dziedzictwo Gdańska jest ważne. Pamiętam lata 1980/81, jak Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie z takimi liderami,

jak Lech Bądkowski, Izabela Trojanowska, Józef Borzyszkowski, Wojciech Kiedrowski wspierali bardzo skutecznie program rewindykacji gdańskich dzieł sztuki będących w Warszawie. W tamtym czasie wróciła m.in. słynna gotycka *Pieta*. Pora, by również w tym projekcie uczestniczyły środowiska z podobnym potencjałem.



Fragment „Sądu Ostatecznego” Hansa Memlinga

Fot. ze zbiorów Muzeum Narodowego w Gdańsku

Przedwyborcza nowelizacja Kodeksu wyborczego

Agnieszka Zabłocka

Zastępca dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej
przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego;
radca prawny



Sejm uchwalił 26 stycznia 2023 r. nowelizację Kodeksu wyborczego¹, która podobnie jak ta z 2018 r.², wzbudziła olbrzymie kontrowersje na etapie prac legislacyjnych. Według koalicji rządzącej, nowela zwiększy frekwencję wyborczą oraz transparentność i przejrzystość

procesu wyborczego. Opozycja zarzuca, że chodzi o ułatwienie Prawu i Sprawiedliwości zwycięstwa wyborczego. Senat próbował zablokować zmiany, ale Sejm nie poparł uchwały Senatu o odrzuceniu nowelizacji. Choć intencja zwiększenia frekwencji wyborczej oraz transparentności procesu wyborczego zasługuje na aprobatę, to nie wszystkie z zaproponowanych rozwiązań są adekwatne do osiągnięcia tego celu lub są sformułowane w sposób, który może prowadzić do naruszenia konstytucyjnych praw i wolności obywateli.

- 1 Ustawa z 26 stycznia 2023 r. o zmianie Kodeksu wyborczego oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2023, poz. 497).
- 2 Ustawa z 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (DzU z 2018, poz. 130).

Projekt rządowy znów udawał poselski

Projekt nowelizacji Kodeksu wyborczego autorstwa PiS, podobnie jak to miało miejsce w roku 2018, został zgłoszony w trybie poselskim, niewymagającym opiniowania, uzgodnień oraz konsultacji społecznych. Taka procedura znacząco skraca ścieżkę legislacyjną, bo pozwala na pomijanie konsultacji społecznych i oceny skutków regulacji. Konstytucjonaliści nie mają wątpliwości, że część tego typu inicjatyw poselskich stanowi obejście przepisów prawa. Pomimo że był to projekt poselski, to o zgodę na przyjęcie poprawek posłowie PiS zwracali się do przedstawicieli rządu, czyli Rządowego Centrum Legislacji.

Niestety, w ostatnich ośmiu latach praktyka i kultura polityczna coraz bardziej odbiegają od standardów obywatelskich i kulturowych zachowań właściwych krajom o ugruntowanej tradycji demokratycznej. Stąd przedstawiciele Państwowej Komisji Wyborczej kilka lat temu wnosili o uwzględnienie w Konstytucji podstawowych zasad systemu wyborczego. Powoływali się na zalecenia, zawarte w dokumencie sporządzonym w 2000 r., na zlecenie Organizacji Narodów Zjednoczonych przez Międzynarodową Fundację Systemów Wyborczych w Waszyngtonie (IFES), z których wynikało, że „Jeśli chodzi o legalny status organów wyborczych, ogólnie przyjętym wzorem jest, że są one ujęte w Konstytucji danego państwa, co stanowi mechanizm ograniczający możliwość łatwego dokonywania zmian w drodze ustawy lub dekretu władzy. Trend staje się prawidłowością w przypadku „nowych

demokracji, w miarę jak poszczególne kraje reformują swoją administrację wyborczą”³.

Centralny Rejestr Wyborców

Będzie gromadził dane o wyborcach oraz posiadaniu bądź nieposiadaniu przez nich prawa wybierania, zarówno w celu potwierdzenia możliwości udziału w wyborach w Rzeczypospolitej Polskiej, jak i za granicą. Każdy wyborca zostanie ujęty w jednym rejestrze w konkretnym obwodzie i okręgu, natomiast dostęp i obsługa CRW przez gminy oraz organy wyborcze następować będzie w czasie rzeczywistym. Takie informacje gromadzi się w gminnych bazach danych o wyborcach, których jest blisko 2,5 tys. Zmiana wyeliminuje konieczność wymieniania się informacjami o wyborcach zmieniających miejsce głosowania. Dostęp do CRW będą posiadać wójtowie, stałe organy wyborcze, minister właściwy do spraw informatyzacji, minister właściwy do spraw zagranicznych i konsulowie.

Poważne wątpliwości w zakresie braku realizacji zasady jawności rejestru zgłaszał Rzecznik Praw Obywatelskich na etapie, kiedy nowelizacja Kodeksu wyborczego była procedowana przez Senat⁴. Rejestry wyborców prowadzone przez gminy mogą być szeroko udostępniane i każdy ma prawo do domagania się usunięcia pojawiających się

3 R. Lopez-Pintor, *Electoral Management Bodies of Governance*, tłum. Krajowe Biuro Wyborcze, Warszawa 2000, s. 20.

4 Pismo znak: VII.602.1.2023.CW z 9.02.2023 r.

w nich nieprawidłowości. Uchwalona zmiana pomija zasadę jawności rejestru i przewiduje, że dostęp do danych w Centralnym Rejestrze Wyborców będzie ograniczony tylko do danych własnych obywatela. Zdaniem RPO, stanowi to odejście od podstawowych zasad prowadzenia ewidencji osób posiadających prawa wyborcze, które mają na celu zapewnienie transparentności i rzetelności procesów wyborczych w ramach społecznej kontroli działań organów władzy.

Obecnie zasada jawności rejestru wyborców stanowi o udostępnianiu rejestru, a nie poszczególnych jego wpisów. Wprowadzona zmiana uniemożliwi obywatelom kwestionowanie prawidłowości jego danych. Jawność rejestru ma bardzo istotne znaczenie. Stanowi gwarancję prawidłowości realizacji praw wyborczych obywateli, zapewnienia ich równości oraz kontrolę przebiegu procedur wyborczych pod względem ewentualnych nadużyć.

Nowe przepisy ograniczyły możliwość wnoszenia reklamacji jedynie do przypadków związanych „z nieprawidłowym ujęciem wyborcy w obwodzie głosowania”. Podstawą reklamacji nie będą mogły być inne nieprawidłowości, np. pominięcie wyborcy w rejestrze. Stanowi to nieuzasadnione ograniczenie prawa do sądu w kontekście skutecznej ochrony równości praw wyborczych oraz rzetelności procesu wyborczego. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w danych osobowych nie będzie miał już zastosowania tryb reklamacyjny. W tym zakresie CRW będzie zasilany danymi z rejestru PESEL i w przypadku niezgodności, dane będą musiały najpierw być poprawione w tamtym rejestrze.

Komisje wyborcze w małych miejscowościach

Ustawa przewiduje możliwość tworzenia nowych lokali do głosowania w małych miejscowościach. Stały obwód do głosowania ma obecnie obejmować od 200 do 4 tys. mieszkańców (ustawa przed nowelizacją z 2018 r. określała, że stały obwód głosowania powinien obejmować od 500 do 3 tys. mieszkańców, do momentu nowelizacji z 2023 r. obwód głosowania obejmował od 500 do 4 tys. mieszkańców). Nowością jest to, że mieszkańcy będą mogli sami wnioskować o utworzenie stałego obwodu głosowania. W tym celu 5 proc. wyborców musi zwrócić się ze stosownym wnioskiem do komisarza wyborczego. Komisarz będzie mógł dokonać podziału dotychczasowego stałego obwodu głosowania, jeżeli po podziale będzie istniała możliwość zorganizowania lokalu obwodowej komisji wyborczej. Autorzy nowelizacji, wedle oficjalnych deklaracji, chcą ułatwić głosowanie na wsi i w małych miastach. Ma tam powstać dodatkowo ok. 6 tys. nowych obwodowych komisji wyborczych. To najniższy szczebel komisji, w którym odbywa się głosowanie i liczy głosy. Poza tym, zwiększenie liczby komisji wyborczych nie wymagało zmian w Kodeksie wyborczym. Obowiązujące przed nowelizacją przepisy kodeksu zezwalały na tworzenie komisji wyborczych w obwodach mniejszych niż 500 mieszkańców, w przypadkach uzasadnionych miejscowymi warunkami.

Frekwencję mogłoby znacznie podnieść powszechne głosowanie korespondencyjne, o co postulują od lat wyborcy, organizacje

pozarządowe i samorządowcy. Wyborcom starszym, chorym, z niepełnosprawnościami, a także przebywającym za granicą kraju, jest trudno dojechać do lokali wyborczych. Umożliwienie im głosowania korespondencyjnego byłoby najefektywniejszym rozwiązaniem, które z powodzeniem stosowane jest w innych krajach europejskich.

Wyborcy są przyzwyczajeni do miejsc, gdzie głosują od lat – pod znanym adresem, w konkretnym budynku, gdzie do tej pory znajdowały się ich lokale wyborcze. Modyfikacja mapy obwodów głosowania może doprowadzić do dezorientacji. Koniecznością będzie przeprowadzenie kampanii, akcji informacyjnej w celu zapewnienia widoczności nowych lokali wyborczych, czym zostaną obciążone samorządy lokalne. Eksperti Fundacji Batorego wyliczają, że na koszty powołania ewentualnych dodatkowych kilku tysięcy obwodów głosowania składają się: koszty zorganizowania i wyposażenia (także wynajęcia) nowych lokali okręgowych komisji wyborczych, sfinansowanie diet dodatkowych członków komisji, także diet mężów zaufania, pokrycie kosztów obsługi informatycznej większej liczby komisji. Ich zdaniem, koszt utworzenie pojedynczego obwodu do głosowania to wydatek rządu kilku tysięcy złotych, w skali kraju nawet kilkudziesięciu milionów złotych na jedne wybory.

Kolejną trudnością może okazać się powołanie członków do obwodowych komisji wyborczych. Wystarczy przypomnieć sytuację z 2018 r., gdy – zgodnie z nowelizacją – wprowadzono przepisy nakazujące powołanie dwóch komisji wyborczych:

ds. przeprowadzenia głosowania w obwodzie i ds. ustalenia wyników głosowania. Gdyby nie postawa pracowników samorządowych i obywateli, wybory by się w ogóle nie odbyły. Odnotowano wtedy bardzo niskie zainteresowanie pracą w komisjach wyborczych, w których składzie brakowało średnio 2–3 osób, aby cała procedura była przeprowadzona w standardzie odpowiednim do wagi przedsięwzięcia. Sytuacja może się powtórzyć.

Bezpłatny transport do lokali wyborczych

Wyborcy o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat, mają prawo do bezpłatnego transportu z miejsca zamieszkania do lokalu wyborczego właściwego dla obwodu głosowania. Ten transport ma zorganizować gmina, którą wyborca musi powiadomić o zamiarze skorzystania z transportu w terminie do 13. dnia przed dniem wyborów.

Wójt gminy wiejskiej lub miejsko-wiejskiej musi też zapewnić w dniu wyborów bezpłatny gminny przewóz pasażerski dla wszystkich wyborców, jeżeli w dniu głosowania nie funkcjonuje w gminie publiczny transport zbiorowy albo gdy funkcjonuje, jednak najbliższy przystanek komunikacyjny oddalony jest ponad 1,5 km od lokalu wyborczego. Przystanki mają być wyznaczane w miejscach, w których mieszka co najmniej 5 wyborców ujętych w spisie w danym obwodzie do głosowania.

Niestety, darmowy transport do lokali wyborczych przywodzi w pamięci rozwiązania stosowane w PRL-u. Z treści nowelizowanych przepisów wynika także, że trasa komunikacji, która ma być zorganizowana przez wójtów na koszt wojewody, powinna prowadzić przez wszystkie miejscowości, najmniejsze przysiółki, osiedla, małe wioseczki, żeby nie pominąć żadnego wyborcy. To już nie są czasy PRL-u, kiedy liczba samochodów prywatnych była niewielka. Sondaże i statystyki potwierdzają, że na PiS chętniej głosują mieszkańcy wsi i małych miast oraz osoby starsze. W praktyce mogą wystąpić problemy z dostępnością przewoźników w dniu głosowania dla wszystkich zainteresowanych gmin. Związek Gmin Wiejskich RP zwrócił uwagę na to, że gmina organizując transport wyborczy, musi spełnić wymogi ustawy o publicznym transporcie zbiorowym⁵, co w znacznym stopniu wpłynie na koszt usługi, zróżnicowany w poszczególnych gminach. W projekcie nie przewidziano żadnych wyłączeń stosowania tej ustawy czy jakichkolwiek uproszczeń dla uruchomienia jednodniowej linii komunikacyjnej. Ponadto, organizacja transportu na potrzeby wyborów może zostać źle odebrana przez społeczeństwo. Mogą pojawić się pytania, dlaczego gmina nie jest w stanie uruchomić takich linii na co dzień. Osobnym problemem może stać się przeciążenie lokali, do których „falowo” będzie dojeżdżać wiele osób. Ostatecznie, zaproponowane zmiany mogą przelożyć się na większe poparcie wyborcze dla tej

konkretnej partii, a zaproponowane zapisy wskazują pośrednio na partykularny interes partii rządzącej.

Likwidacja podwójnych komisji wyborczych

Nie będzie już powoływania dwóch obwodowych komisji wyborczych, z których jedna przeprowadzała głosowanie, druga zaś liczyła głosy. Tym razem, jak przed nowelizacją z roku 2018, tylko jedna komisja zajmie się organizacją głosowania i ustaleniem jego wyników. W momencie rozpoczęcia głosowania, aż do jego zakończenia, w lokalu wyborczym muszą być równocześnie obecni członkowie obwodowej komisji wyborczej w liczbie stanowiącej co najmniej $\frac{1}{2}$ jej pełnego składu, w tym przewodniczący komisji lub jego zastępca. Dotychczas wymagane było $\frac{2}{3}$ pełnego składu komisji.

Bez grup roboczych w komisjach

Nowelizacja wprowadza wymóg, by przed ustaleniem przez obwodową komisję wyborczą ważności karty do głosowania, ważności głosu, oddania głosu na daną listę lub na danego kandydata, każda z kart do głosowania była okazywana wszystkim obecnym członkom obwodowej komisji wyborczej.

Niedopuszczalne będzie wykonywanie czynności związanych z ustaleniem wyników głosowania przez grupy robocze lub pojedynczych członków komisji. Trzeba pamiętać, że w przypadku wyborów do

5 Ustawa z 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (tj. DzU z 2022, poz. 1343, 2666).

Sejmu w dużych okręgach, tam gdzie karty do głosowania są dużymi płachtami lub – co gorsza – książeczkami, konieczność pokazywania każdego głosu może znacząco spowolnić pracę. Zwłaszcza tam, gdzie są braki w obsadzie komisji obwodowych. Podobna propozycja znalazła się w projekcie nowelizacji Kodeksu wyborczego z 2018 r., ale ostatecznie została na etapie procesu legislacyjnego usunięta, właśnie z powodu ryzyka przedłużenia procesu liczenia głosów. Przepisy nowelizacji dowartościowują tych, którzy asystują, przyglądają się, ale nie tych, którzy realnie biorą odpowiedzialność za liczenie głosów. Może się okazać, że będzie wielu chętnych do nadzorowania wyborów, oglądania przebiegu głosowania, ale będzie brakowało chętnych do wielogodzinnej żmudnej pracy za stosunkowo niewielką dietę.

Zmiany w składach komisji wyborczych

W skład okręgowej komisji wyborczej wejdzie od 4 do 10 członków powołanych spośród osób mających wykształcenie wyższe prawnicze oraz dających rękojmię należytego pełnienia tej funkcji, a także z urzędu, jako jej przewodniczący, komisarz wyborczy. W skład komisji nie może być powołana osoba, która ukończyła 70 lat. W poprzednim stanie prawnym w skład okręgowej komisji wyborczej wchodziło od 4 do 10 sędziów oraz z urzędu, jako jej przewodniczący, komisarz wyborczy. W skład komisji mógł być także powołany sędzia w stanie spoczynku, który nie ukończył 70 lat. Okręgową komisję

wyborczą powoływać będzie Państwowa Komisja Wyborcza na wniosek komisarza wyborczego właściwego dla miejscowości będącej siedzibą komisji, najpóźniej w 48. dniu przed dniem wyborów.

Zmiana składu dotyczy również komisji rejonowej. W jej skład będzie wchodzić 4 członków powołanych spośród osób mających wykształcenie wyższe prawnicze oraz dających rękojmię należytego pełnienia tej funkcji, a także z urzędu, jako jej przewodniczący, komisarz wyborczy. W skład komisji nie może być powołana osoba, która ukończyła 70 lat. Dotychczas członkowie rejonowej komisji wyborczej musieli być sędziami. Takiego wymogu już nie ma.

Te zmiany należy ocenić bardzo negatywnie. Już w roku 2018 ogromny sprzeciw wywołało podporządkowanie Państwowej Komisji Wyborczej posłom. Teraz eliminuje się sędziów ze składu okręgowych i rejonowych komisji wyborczych. Nowe przepisy po raz kolejny uderzają w profesjonalizm i niezależność organów, które kontrolują wybory i wyniki głosowania. W uzasadnieniu do projektu ustawy w żaden sposób nie wskazano, czemu miałyby służyć wyeliminowanie z komisji wyborczych sędziów, którzy pełniąc zawód zaufania społecznego i posiadając szeroką wiedzę prawniczą, dają niewątpliwie rękojmię należytego pełnienia funkcji. Nie określono w żaden sposób, na podstawie jakich kryteriów miałyby być ustalana ta rękojmia należytego pełnienia funkcji członka komisji wyborczej w przypadku osób nie będących sędziami, a posiadających jedynie wykształcenie prawnicze (brak wymogu

posiadania jakiegokolwiek doświadczenia zawodowego).

Wzmocnienie pozycji obserwatorów społecznych i mężów zaufania

Czynności obwodowej komisji wyborczej będą mogły być nagrywane przez mężów zaufania od momentu podjęcia przez komisję pierwszych czynności aż do podpisania protokołu głosowania. Do tej pory mężowie zaufania mogli rejestrować czynności komisji do momentu rozpoczęcia głosowania. Zarejestrowana mogła być czynność m.in. sprawdzenia, czy urna jest pusta, zamknięcia urny, jej opieczętowania i sprawdzenie, czy na miejscu znajduje się spis wyborców i potrzebna liczba kart do głosowania.

Planowane jest stworzenie serwera, do którego można załadować zdjęcia i nagrania w celu wykorzystania takiego zapisu, m.in. w wypadku protestu wyborczego (pełnomocnik wyborczy przekazuje do ministra właściwego ds. informatyzacji informacje o osobach, które będą realizowały te czynności zgodnie z art. 103 § 2a oraz art. 42 § 6a Kodeksu wyborczego). Osoby nagrywające zobowiązane będą do niezwłocznego usunięcia takich materiałów ze swoich urządzeń, jeśli nie zostaną wykorzystane lub zostały już przekazane. Nadal nie będzie można nagrywać przebiegu dnia głosowania w lokalach wyborczych poza terytorium Polski. Mężowie zaufania będą mieli prawo do diety i dni wolnych w dniu liczenia głosów i dniu następnym – dieta ma być równa 40 proc. wynagrodzenia członka komisji

i być wypłacana na podstawie zaświadczenia wydanego przez przewodniczącego komisji, co stwarza pole do konfliktu interesów.

Wątpliwości po stronie Związku Gmin Wiejskich RP budzi też propozycja wypłacania diet mężom zaufania, przy jednoczesnym braku takiej rekompensaty dla obserwatorów wyznaczanych przez organizacje pozarządowe. Związek uważa, że jest to nierówne traktowanie przedstawicieli komitetów wyborczych względem osób, które uczestniczą w pracach komisji w związku z realizacją celów statutowych reprezentowanych przez siebie organizacji pozarządowych, zainteresowanych transparentnością i uczciwością procesu wyborczego, a nie uzyskaniem konkretnego wyniku. Mężowie zaufania reprezentują poszczególne komitety wyborcze i działają w ich interesie. Można zatem przyjąć, że koszty wynagrodzenia mężów zaufania powinny ewentualnie obciążać partie polityczne i komitety wyborcze oraz stanowić ich kwalifikowalne, uzasadnione wydatki. Finansowanie ich pobytu w lokalach wyborczych i obserwowanie prac komisji z budżetu państwa wydaje się nieuzasadnione.

Nowela dodała przepisy, które stanowią, że listę stowarzyszeń i fundacji oraz listę komisji wyborczych, do których mają prawo wyznaczać obserwatorów społecznych, ogłasza Państwowa Komisja Wyborcza w Biuletynie Informacji Publicznej. Zgodnie z aktualnym brzmieniem przepisu art. 103 c § 1 Kodeksu wyborczego, zarejestrowane w Rzeczypospolitej Polskiej stowarzyszenia i fundacja, do których celów statutowych należy troska o demokrację, prawa obywatelskie

i rozwój społeczeństwa obywatelskiego, ma prawo wyznaczyć po jednym obserwatorem społecznym do komisji wyborczych. Pojawia się pytanie o cel utworzenia listy stowarzyszeń i fundacji na stronach PKW. Przepis obowiązujący przed nowelizacją Kodeksu wyborczego był jasny, nie wymagał korekty i ingerencji PKW.

Trudniejsza rejestracja wyborcy za granicą

Projekt likwiduje możliwość dopisania się do spisu wyborców dla osób przyjeżdżających z zagranicy w dniu głosowania. Natomiast Polacy mieszkający za granicą będą mogli dopisać się do danego spisu tylko przez portal MSZ lub e-mailowo. Do tej pory komisja obwodowa miała obowiązek ujęcia takiej osoby w spisie wyborców.

Nowela zmienia również zasady dopisywania do spisu wyborców oddających głos za granicą. Obecnie konsul dokonuje wpisu na podstawie osobistego zgłoszenia dokonanego ustnie, pisemnie, telefonicznie, telegraficznie, telefaksem lub w formie elektronicznej. Zgłoszenia można dokonać najpóźniej w 3. dniu przed dniem wyborów. Zgodnie ze zmianami, wniosek wyborcy, który chce głosować za granicą, wniesiony będzie mógł być tylko na piśmie „utrwalonym w postaci papierowej opatrzonym własnoręcznym podpisem albo przy użyciu usługi elektronicznej udostępnionej” przez ministra spraw zagranicznych lub na adres poczty elektronicznej konsula „jako odwzorowanie cyfrowe wniosku opatrzonym własnoręcznym podpisem”. Ponadto,

zgłoszenie ma być dokonywane najpóźniej w 5. dniu przed dniem wyborów⁶.

Listy poparcia kandydatów

Istotna zmiana dotyczy zbierania podpisów obywateli popierających utworzenie komitetu wyborczego, listy kandydatów czy kandydata. Takie wykazy koniecznie będą musiały wskazywać dzień (datę) udzielonego poparcia. Dotychczas obowiązkowe były jedynie: czytelnie wpisane ich imiona, nazwiska, adresy zamieszkania, numery ewidencyjne PESEL oraz własnoręcznie złożone podpisy obywateli. Wskazanie daty udzielonego poparcia zapobiegnie praktykom zbierania podpisów przed dozwolonym terminem, to jest przed formalnym ustaleniem daty wyborów.

Wędrujący przecinek – zmiany dotyczące agitacji wyborczej

Agitację wyborczą może prowadzić każdy komitet wyborczy i każdy wyborca bez pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego, co doprowadzi do finansowania kampanii przez obywateli poza komitetem wyborczym. W praktyce oznacza to, że każdy – bez zgody komitetu wyborczego – może zamawiać i umieszczać w przestrzeni publicznej materiały promujące daną partię czy kandydata.

⁶ Ustawa z 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw.

„Wędrujący przecinek” – tak eksperci nazwali przepis art. 106 par. 1 Kodeksu wyborczego odnoszącego się do agitacji wyborczej. Do 2018 r. przepis ten brzmiał: „Każdy wyborca może prowadzić agitację wyborczą na rzecz kandydatów, w tym zbierać podpisy popierające zgłoszenia kandydatów, po uzyskaniu pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego”. Takie brzmienie przepisu oznaczało, że zgoda pełnomocnika wyborczego była wymagana zarówno do prowadzenia agitacji, jak i zbierania podpisów. Po nowelizacji kodeksu, przeprowadzonej w 2018 r., drugi przecinek zniknął, dodano komitet wyborczy, a przepis uzyskał nowe brzmienie: „Agitację wyborczą może prowadzić każdy komitet wyborczy i każdy wyborca, w tym zbierać podpisy popierające zgłoszenia kandydatów po uzyskaniu pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego”. Wykreślenie przecinka przed słowami „po uzyskaniu” wskazuje, że art. 106 paragraf 1. nakłada na wyborców jedynie obowiązek uzyskiwania zgody pełnomocnika na zbieranie podpisów, a nie agitacji wyborczej. A to oznacza, że agitację wyborczą może prowadzić każdy wyborca niepowiązany z komitetem wyborczym.

Ekspert Fundacji Batorego uważają, że konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, że nie obowiązują agitującego takie regulacje, jak obowiązek oznaczania materiałów wyborczych oraz zasady i limity finansowania kampanii. Podczas ostatniej nowelizacji Kodeksu wyborczego, uchwalonej 26 stycznia 2023 r., posłowie PiS chcieli także pochylić się nad art. 106, rozdzielić go na dwa osobne przepisy dotyczące zbierania podpisów

i agitacji. Ostatecznie, zmiana została wycofana, a problem pozostał. Dziś, tak naprawę, kandydat może kupić za swoje pieniądze reklamę w Internecie czy na Facebooku i to w ogóle nie będzie uwzględniane w wydatkach. Przepis art. 106 stworzył ogromną dziurę w systemie kontroli finansowania wydatków na kampanię wyborczą. Kiedyś te przepisy były spójne. Agitację wyborczą można było prowadzić tylko za zgodą komitetu wyborczego, to znaczy komitet ponosił odpowiedzialność za treść materiałów, wyrażał zgodę na ich publikację, udostępniał odpowiednie logotypy, finansował czynności. Obecnie, każdy może wyprodukować plakaty, ulotki, ale pewnie też zamówić audycję radiową lub telewizyjną czy reklamy w gazecie.

Sytuacja wyborców z niepełnosprawnościami

Wyborca będący osobą z niepełnosprawnością ma być ujmowany w spisie wyborców w wybranym przez niego stałym obwodzie głosowania gminy właściwej dla adresu zameldowania na pobyt stały lub adresu stałego zamieszkania, w którym lokal obwodowej komisji jest dostosowany do potrzeb wyborców z niepełnosprawnością. Ułatwienia oraz formy komunikacji urzędowej przewidziane z myślą o wyborcach z niepełnosprawnościami powinny być dostępne niezależnie od faktu posiadania orzeczenia o niepełnosprawności. **Wiele osób nie posiada orzeczenia o niepełnosprawności – posiadanie go jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem.**

Według RPO⁷, należałoby rozważyć doprecyzowanie uchwalonych przepisów przez wskazanie, że dopuszczalne jest zgłoszenie zamiaru głosowania korespondencyjnego oraz zgłoszenia potrzeby skorzystania z transportu do lokalu wyborczego w formie nagrania w polskim języku migowym, wiadomości e-mailowej czy innej dogodnej formie. Pozwoliłoby to na złożenie wniosku w dogodnej formie i języku przez każdą osobą uprawnioną do oddania głosu.

Głosowanie przez pełnomocnika

Według poprzednio obowiązujących przepisów, osoba udzielająca pełnomocnictwa musi mieszkać w tej samej gminie, co osoba przyjmująca pełnomocnictwo. Nowelizacja wprowadziła ograniczenia do obwodu wyborczego. Istnieje ryzyko, że doprowadzi to do wielu wykluczeń i utrudnień w oddaniu głosów przez wyborców o szczególnych potrzebach. Obrazuje to m.in. komentarz jednego z internautów, który trafnie opisał skutek wprowadzenia przepisu na dwóch przykładach:

„[...]Przykład nr 1 – osoba z niepełnosprawnością ruchową (np. na wózku inwalidzkim), która nie ma fizycznej możliwości dostania się do lokalu wyborczego, mieszka w mieście X po jednej stronie ulicy Y i jest wpisana do spisu wyborców w obwodowej komisji wyborczej nr 1, osoba z rodziny, która chciałaby przyjąć od niej pełnomocnictwo, mieszka

w mieście X po drugiej stronie ulicy Y i jest przypisana do spisu wyborców w obwodowej komisji nr 2 – w tej sytuacji po uchwaleniu nowelizacji kodeksu wyborczego nie będzie możliwości przyjęcia pełnomocnictwa, a co za tym idzie – osoba z niepełnosprawnością ruchową zostanie niejako wykluczona z możliwości oddania głosu czy to osobiście, czy też przez pełnomocnika.

Przykład nr 2 – sytuacja podobna, tyle że w mieście X po jednej stronie ulicy Y mieszka osoba powyżej 60. r.ż. która z powodu swojego sędziwego wieku i trapiących jej chorób nie jest w stanie dotrzeć do lokalu wyborczego – za nią również nie będzie można przejąć pełnomocnictwa po uchwaleniu nowych przepisów, musiałoby dojść do sytuacji, w której np. matka po 60. r.ż. i córka lub też np. babcia po 60. r.ż. i wnuk mieszkają w jednym mieszkaniu, aby było możliwe przyjęcie pełnomocnictwa.

Podsumowując – w ten sposób z głosowania zostaną wykluczone przede wszystkim osoby niepełnosprawne zarówno ruchowo, jak i intelektualnie, utrudnione będzie również głosowanie za pośrednictwem pełnomocnika dla osób powyżej 60. roku życia”⁸.

Głosowanie w odrębnych obwodach głosowania

W ramach kontekstu należy odnieść się do poprzednich wyborów prezydenckich.

7 Pismo znak: VII.602.1.2023.CW z 9.02.2023 r.

8 Sekcja komentarzy, artykuł: <https://siecobywatelska.pl/zmiany-w-kodeksie-wyborczym/> [dostęp: 1.05.2023 r.].

Głośne stały się przypadki głosowań w domach pomocy społecznej, które dotknęły specjalne zmiany w ordynacji wyborczej wprowadzone na czas pandemii. Wedle przepisów jednorazowych – zastosowanych w pandemii, DPS-y, jak też i inne zamknięte ośrodki – miały za zadanie wyłonić komisje wyborcze spośród personelu obiektu, inaczej niż w przypadku powszechnych lokali wyborczych i stałych rozwiązań Kodeksu wyborczego. Propozycje nie przewidują zmian względem poprzednich zasad wyrażonych w kodeksie: komisje obwodowe będą powoływane spośród przedstawicieli komitetów wyborczych. Prawdopodobnie będą one bardziej liczne i ma to być uzależnione od liczby wyborców przebywających w takim obwodzie. Nie utrzymano też ograniczeń w obserwacji w takich miejscach.

Skargi w sprawach okręgów wyborczych

Zmieni się podmiot, do którego można kierować skargę w sprawach granic okręgów wyborczych. Dotychczas organem właściwym do rozpoznania takiej skargi była Państwowa Komisja Wyborcza. Kompetencję tę przejmie sąd administracyjny. W konsekwencji, od orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego przysługiwać będzie skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Nowelizacja Kodeksu wyborczego nie zawiera bardzo ważnej regulacji, o którą wnioskował marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk. Pominęto ważne oficjalne postulaty Państwowej

Komisji Wyborczej, dotyczące zmiany podziału mandatów pomiędzy okręgi wyborcze tak, aby została zagwarantowana równość głosu. Chodzi o zmianę liczby mandatów w poszczególnych okręgach, w tym na Pomorzu. Przepis art. 203 § 4 Kodeksu wyborczego nakłada na Państwową Komisję Wyborczą obowiązek przedstawienia Sejmowi wniosków w sprawie zmiany granic okręgów wyborczych i liczby posłów w nich wybieranych, jeżeli konieczność taka wynika ze zmian w zasadniczym podziale terytorialnym państwa lub ze zmiany liczby mieszkańców w okręgu wyborczym lub w kraju. O tym, że warunki określone w tym przepisie zostały spełnione, przewodniczący PKW Sylwester Marciniak poinformował marszałek Sejmu Elżbietę Witek w październiku 2022 r. Oczywiście wydawało się, że klub PiS przedłoży pod obrady Sejmu projekt zmian w kodeksie, który uwzględni postulat PKW. Zgodnie z wnioskami PKW, Pomorzanie zyskaliby dwóch posłów (po jednym na okręgi nr 25. i 26., obejmujące nasze województwo).

Podsumowanie

Idąc za głosem ekspertów, część zmian wprowadzonych do Kodeksu wyborczego należy ocenić negatywnie. Podobnie, jak to miało miejsce w roku 2018, nowelizacja podważa stabilność reguł i zasad organizacji wyborów, a także zmienia kategorię reguły rywalizacji o władzę tuż przed samymi wyborami. Wprowadzone zmiany niosą ryzyko upolitycznienia kolejnych organów wyborczych

odpowiadających za organizację i przebieg wyborów oraz organizacyjnego chaosu, który może się zakończyć niepotrzebnym społecznym kryzysem. Należy pamiętać, że to niezależna i sprawnie działająca administracja wyborcza jest fundamentem zaufania obywateli do uczciwości wyborów.

Już w 2018 r. ogromny sprzeciw wywołało podporządkowanie Państwowej Komisji Wyborczej posłom. Nowelizacja Kodeksu wyborczego ze stycznia 2023 r. wprowadza zmiany w zakresie składu okręgowych i rejonowych komisji wyborczych, które kontrolują wybory i wyniki głosowania. W brzmieniu ustawy sprzed nowelizacji – w skład okręgowej komisji wyborczej wchodziło od 4 do 10 sędziów oraz z urzędu i jako jej przewodniczący, komisarz wyborczy. Po zmianach, w skład tych komisji mają wchodzić członkowie powołani spośród osób mających wykształcenie wyższe prawnicze oraz dających rękojmię należytego pełnienia tej funkcji. W uzasadnieniu do projektu ustawy w żaden sposób nie wskazano, czemu miałyby służyć wyeliminowanie z komisji wyborczych sędziów, którzy pełniąc zawód zaufania społecznego i posiadając szeroką wiedzę prawniczą, dają niewątpliwie rękojmię należytego pełnienia funkcji. Taka zmiana wprost wskazuje na dalsze upolitycznianie systemu wyborczego tak, aby służył partii rządzącej.

Co bardzo ważne - niedopuszczalne jest wprowadzanie tak zasadniczych zmian **na mniej niż rok przed wyborami**. Zgodnie z uzasadnieniem do wyroku TK z 3 listopada 2006 r., każda zmiana normatywna przepisów regulujących tryb i przeprowadzanie

wyborów powinna być wprowadzana z takim wyprzedzeniem, aby wszyscy potencjalni aktorzy procesu wyborczego zdołali przeanalizować zmiany dotychczasowego stanu prawnego, a przede wszystkim dostosować swoje zachowania do nowych reguł gry⁹.

W myśl przepisu art. 98 ust. 2 Konstytucji RP, prezydent zarządza wybory parlamentarne nie później niż na 90 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu i Senatu. Ponieważ kadencja obecnego Sejmu kończy się 12 listopada 2023 r., prezydent najpóźniej może ogłosić wybory 20 sierpnia. W połączeniu z orzecznictwem TK, oznacza to jednak, że trwający 6 miesięcy zakaz dokonywania zmian w prawie wyborczym powinien zacząć obowiązywać 20 lutego 2024 r. Wyroki TK są jednoznaczne, w sprawie Kp 3/09 z 2009 r., Trybunał wprost stwierdził, że okres ciszy legislacyjnej w prawie wyborczym dotyczy 6 miesięcy „przed wyborami, rozumianymi nie tylko jako akt głosowania, lecz także jako całość czynności objętych kalendarzem wyborczym”¹⁰. Dwa lata później, w sprawie K 9/11 Trybunał jeszcze to doprecyzował, wyjaśniając, że „sześciomiesięczny okres ciszy legislacyjnej musi być wyznaczony w stosunku do jedynej daty pewnej w świetle Konstytucji, tj. ostatniego dnia, kiedy zarządzenie wyborów jest możliwe”¹¹.

9 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 listopada 2006 r., sygn. akt K 31/06.

10 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 października 2009 r., sygn. akt 3/09.

11 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 lipca 2011 r., sygn. akt K 9/11.

Nowelizacja Kodeksu wyborczego została napisana wysoce nieprecyzyjnym językiem prawnym, pozostawiającym wiele niejasności w jego interpretacji. Zakres wprowadzonych zmian jest na tyle duży, że nie jest łatwo zorientować się w ich każdym szczegółowym aspekcie, nie mówiąc o przystępnym omówieniu istoty tych zmian, a cóż mówić o ich wprowadzeniu przed kolejnym cyklem wyborczym. Ten pośpiech, w połączeniu

z nieprzejrzystym językiem ustawodawcy oraz niewystarczającym uzasadnieniem projektu zmian każe stwierdzić, że uchwalona nowelizacja Kodeksu wyborczego niesie za sobą zbyt wiele niebezpieczeństw, co z całą pewnością po raz kolejny przyczyni się do podważenia zaufania obywateli do procesu organizacji wyborów w Polsce.



CZĘŚĆ II

■

Współpraca międzynarodowa

Współpraca Subregionalna Państw Morza Bałtyckiego BSSSC (Baltic Sea States Subregional Cooperation). Podsumowanie dwuletniej prezydencji województwa pomorskiego



Monika Pochroń-Frankowska

Zastępca dyrektora Kancelarii Marszałka ds. Współpracy
Międzynarodowej i Międzyregionalnej Urzędu
Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego;
sekretarz generalny BSSSC w roku 2021



BSSSC – jako sieć współpracy regionów

Współpraca Subregionalna Państw Morza Bałtyckiego (Baltic Sea States Subregional Cooperation – BSSSC) to polityczna sieć jednocząca w swych strukturach władze regionalne (w przypadku Polski – województwa) krajów położonych nad Morzem Bałtyckim. Organizacja została założona w Stavanger w Norwegii w 1993 r. Jej członkami są zdecentralizowane władze (szczebel poniżej krajowego) 10 państw nadbałtyckich: Danii, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Polski, Szwecji i Rosji, której członkostwo zostało zawieszono w 2022 r. bezpośrednio po wybuchu pełnoskalowej, zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę.

BSSSC jako organizacja nie posiada osobowości prawnej. Ma jednak swoją ściśle określoną strukturę – przewodniczącego – wybieranego przez zarząd, pełniącego funkcję przez dwa lata; zarząd, składający się z dwóch przedstawicieli – politycznego i administracyjnego – regionów z krajów obszaru Morza Bałtyckiego; wspierający przewodniczącego sekretariat składający się z pracowników administracji regionalnej kraju aktualnie sprawującego prezydencję, oraz działające *ad hoc* grupy robocze i tematyczne. Najważniejszymi wydarzeniami BSSSC są konferencje organizowane co roku wczesną jesienią oraz liczne seminaria tematyczne organizowane we współpracy z innymi organizacjami bałtyckimi, dotyczące aktualnych wydarzeń w regionie.

W latach 2020–2021 województwo pomorskie po raz drugi sprawowało prezydencję w organizacji BSSSC (poprzednio

w latach 2000–2004), po czym przekazało przewodnictwo sąsiedniemu województwu zachodniopomorskiemu. Od 1 stycznia 2024 r. prezydencję w organizacji BSSSC przejmie, niezwykle aktywny w regionie Morza Bałtyckiego (RMB) oraz odpowiedzialny za utworzenie struktury BSSSC – Szlezwik-Holsztyn. Od 1999 r. województwo pomorskie posiada również strategiczną bilateralną współpracę z Krajem Związkowym Szlezwik-Holsztyn.

Kluczowym zadaniem każdej prezydencji jest organizacja pracy sieci BSSSC, reprezentowanie organizacji i interesów jej członków na zewnątrz, wobec kluczowych interesariuszy w regionie Morza Bałtyckiego. Każda prezydencja opracowuje własny plan działania, który zaakceptowany przez zarząd, stanowi podstawę do dalszego programowego funkcjonowania organizacji.

Strategia BSSSC do 2030 roku

Misją BSSSC jest przede wszystkim wzmocnienie dialogu, partnerstwa oraz współpracy międzyregionalnej na zasadzie subsydiarności, zgodnie z przyjętymi przez Organizację Narodów Zjednoczonych Celami Zrównoważonego Rozwoju (Sustainable Development Goals – SDG) – poprzez tworzenie bardziej zrównoważonego, dostępnego i lepiej prosperującego regionu Morza Bałtyckiego, a także stawianie władz lokalnych i regionalnych oraz przedstawicieli młodego pokolenia w centrum swoich zainteresowań.

Strategicznymi celami BSSSC do 2030 r. są: włączenie celów zrównoważonego rozwoju (SDG) do głównego nurtu wszystkich

podejmowanych działań i prac oraz stymulowanie transferu wiedzy i wymiany dobrych praktyk pomiędzy regionami RMB; bycie silną i rozpoznawalną platformą do wyrażania interesów regionów bałtyckich; stanie się częścią struktury zarządzania Strategii Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego (European Union Strategy for Baltic Sea Region – EUSBSR) poprzez reprezentowanie władz regionalnych w głównych obszarach tematycznych i horyzontalnych strategii; aktywne angażowanie się w dyskusje polityczne i lobbowanie na tematy szczególnie istotne z perspektywy regionów – wobec decydentów takich, jak rządy krajowe, instytucje UE i organizacje międzyrządowe; bycie platformą do tworzenia i rozwoju projektów, poszukiwania partnerów do międzynarodowych konsorcjów, rozpowszechnianie idei i wypracowanych rozwiązań powstałych w wyniku zrealizowanych projektów; stanie się areną wymiany najlepszych praktyk oraz dialogu pomiędzy sektorem publicznym i prywatnym – wykorzystując takie narzędzia, jak doroczne konferencje umożliwiające wymianę myśli i doświadczeń przedstawicieli młodego pokolenia w RMB, a także włączenie młodzieży we wszystkie poziomy prac i podejmowania decyzji w BSSC.

Priorytetowe zagadnienia w działalności w BSSC dotyczą m.in. współpracy międzyregionalnej, polityki spójności, ochrony środowiska, kryzysu klimatycznego i adaptacji do zmian klimatu, innowacji, transportu, dostępności, mobilności, infrastruktury oraz kultury i zaangażowania, a także upodmiotowienia młodych ludzi:

- Polityka spójności i programy Europejskiej Współpracy Terytorialnej i Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa – w szczególności Interreg Region Morza Bałtyckiego i Interreg Południowy Bałtyk – 2021–2027 oraz kolejne (Cele zrównoważonego rozwoju numery 10, 16, 17);
- Ochrona środowiska, zmiany klimatyczne, zielona energia, innowacje i gospodarka w obiegu zamkniętym (Cele zrównoważonego rozwoju: 6, 7, 11, 12, 13, 14, 15);
- Zrównoważony i dostępny transport (Cele zrównoważonego rozwoju: 9, 11);
- Polityka morska – niebieska gospodarka i ochrona środowiska morskiego (Cele Zrównoważonego Rozwoju: 8, 9, 14);
- Kultura i kreatywność (Cele zrównoważonego rozwoju: 4, 11, 12, 13),
- Włączenie i upodmiotowienie młodzieży w procesach decyzyjnych, również poprzez współtworzenie jednej platformy dedykowanej młodzieży (Cele zrównoważonego rozwoju: 4, 10, 16).

Poszczególne obszary polityk BSSC w czasie pomorskiej prezydencji w latach 2020–2021

Polityka spójności to skuteczna polityka inwestycyjna, która silnie przyczynia się do wzrostu gospodarczego w Europie i odgrywa kluczową rolę również w regionach wokół państw Morza Bałtyckiego. W latach 2020–2021 BSSC nadal monitorowało wdrażanie polityki spójności i wieloletnich ram finansowych (WRF), regularnie sprawozdawało wyniki z tych obserwacji regionom pod

kątem aktualizacji i dostosowania swoich dokumentów programowych do polityk unijnych. Przedstawiciele Interreg uczestniczyli w panelach i warsztatach na dorocznych konferencjach BSSSC oraz posiedzeniach zarządu. BSSSC zostało partnerem stowarzyszonym m.in. w projekcie Umbrella 2.0, którego ideą było wzmocnienie wzajemnych powiązań pomiędzy lokalnymi podmiotami w regionie południowego Bałtyku w celu rozwinięcia umiejętności, know-how małych lokalnych i regionalnych organizacji, które jeszcze nie ubiegały się o dofinansowanie w projektach współpracy transgranicznej. Projekt był realizowany przez euroregion Bałtyk jako partnera wiodącego oraz Związek Miast Bałtyckich (UBC) i finansowany przez Instytut Szwedzki.

Inną główną polityką BSSSC był zrównoważony i dostępny transport. BSSSC był partnerem stowarzyszonym platformy projektowej Interregu BSR Access, której celem było ułatwienie innowacyjnego i zrównoważonego transportu poprzez tworzenie powiązań pomiędzy tradycyjnymi węzłami infrastruktury i inteligentnymi rozwiązaniami transportowymi w celu dalszego rozwoju korytarzy sieci bazowej TEN-T w regionie Morza Bałtyckiego. W debacie *Czyste paliwa w regionie Morza Bałtyckiego – dążenie do mobilności neutralnej dla klimatu*, która odbyła się w ramach wydarzenia *The Clean Fuel Agora*, BSSSC miał swojego przedstawiciela – sprawozdawcę ds. polityki transportowej w jednej z dyskusji panelowych.

Niebieska gospodarka ma istotne znaczenie dla całego regionu Morza Bałtyckiego, dlatego też polityka morska jest jednym

z kluczowych zagadnień dla członków sieci BSSSC. Organizacja stara się wnieść swój wkład w rozwój polityki morskiej, m.in. wdrażając Bałtycki Plan Działania HELCOM, EUSBSR *Save the Sea* oraz Cele Zrównoważonego Rozwoju ONZ, zwłaszcza SDG 14, poświęcone ochronie i zrównoważonemu wykorzystaniu oceanów, mórz i zasobów morskich.

BSSSC jest obserwatorem prac organizacji HELCOM, śledzi jej działania i podziela wizję zawartą w zaktualizowanym w 2021 r. Bałtyckim Planie Działania HELCOM. Sprawozdawca BSSSC ds. polityki morskiej wziął udział m.in. w 59. Spotkaniu Szefów Delegacji Komisji Ochrony Środowiska Morskiego Bałtyku. Podczas ostatniego posiedzenia Zarządu BSSSC, które odbyło się 1 grudnia 2021 r. w Brukseli, na zaproszenie pomorskiej prezydencji BSSSC gościło przedstawiciela Dyrekcji Generalnej ds. Gospodarki Morskiej i Rybołówstwa (DG MARE), z którym omawiano temat kluczowy dla społeczności bałtyckiej, a dotyczący utylizacji broni chemicznej oraz niewybuchów zalegających po II wojnie światowej na dnie Morza Bałtyckiego. Temat ten był później wielokrotnie podejmowany przez przedstawicieli Pomorza również podczas wydarzeń organizowanych przez regiony i organizacje partnerskie BSSSC, jak np. podczas Baltic Meeting Point w Karlskronie i Bałtyckiego Forum Przyszłości w Kilonii w 2022 r.

BSSSC uczestniczyło w spotkaniach Grupy Sterującej Wymiaru Północnego (WP) w charakterze obserwatora. Sekretarz generalna BSSSC Krystyna Wróblewska wzięła udział w 31. Spotkaniu Grupy Sterującej WP, które odbyło się 3 listopada 2020 r.

Uczestnicy spotkania omówili bieżące kwestie i perspektywy współpracy w ramach Wymiaru Północnego, takie jak znaczenie współpracy regionalnej i transgranicznej oraz potrzebę lepszej łączności między różnymi wielostronnymi mechanizmami w Europie Północnej w celu promowania rozwoju społeczno-gospodarczego.

Jednym z zagadnień, na którym województwo pomorskie postanowiło się skoncentrować podczas swojego 2-letniego przewodnictwa, były działania na rzecz propagowania demokracji. Pierwsze posiedzenie Zarządu BSSSC, i jedyne przed wybuchem pandemii COVID-19, przeprowadzone w formie stacjonarnej w Gdańsku, pod przewodnictwem Województwa Pomorskiego zostało wzbogacone o seminarium *Demokracja deliberatywna: panele obywatelskie jako sposób na upodmiotowienie ludzi na wszystkich szczeblach władzy*. Uczestnicy dowiedzieli się, kiedy i dlaczego takie podejście może znaleźć zastosowanie w nowoczesnym kształtowaniu polityki. Odbył się również wykład dotyczący angażowania młodzieży w procesy decyzyjne poprzez wprowadzenie nowatorskich działań takich, jak gry, pokazując, w jaki sposób można wykorzystać nowoczesną technologię do zaangażowania młodzieży w procesy demokratyczne.

Temat, jak regiony BSSSC i kraje RMB radzą sobie z deficytami demokracji, był szeroko dyskutowany wśród członków sieci. BSSSC zaangażowało się również w inicjatywę *Konferencja w sprawie przyszłości Europy*, która była wspólnym przedsięwzięciem Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji

Europejskiej – realizowaną w celu przybliżenia Unii Europejskiej jej obywatelom, którzy wzięli aktywny udział w tysiącach debat nt. jej przyszłości.

Kultura, branże kreatywne i tożsamość regionalna odegrały kluczową rolę dla sieci – BSSSC uznaje kulturę za istotny czynnik rozwoju regionalnego, sieci międzykulturowych, innowacji, a także narzędzie włączenia społecznego, integracji i spójności. Kultura buduje pomosty ponad granicami oraz różnicami społecznymi i politycznymi. Obszar Polityki Kultura jest także jednym z 14 priorytetowych obszarów tematycznych Strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego (EUSBSR), z którego grupą BSSSC ściśle współpracuje.

BSSSC w takcie pomorskiej prezydencji wspierało takie projekty, jak Zintegrowane Zarządzanie Morskim Dziedzictwem Kulturowym Regionu Morza Bałtyckiego, Porty Kreatywne, Urbanistyka Kulturalna, Projekt Bałtyckich Miast i Regionów Kulturowych. BSSSC występowało jako partner stowarzyszony w pierwszych trzech wymienionych projektach. BSSSC wyraziło swoje poparcie, zwracając się do Wspólnego Komitetu Programowego Interreg Region Morza Bałtyckiego w zakresie możliwości finansowania projektów kulturalnych przez UE w nadchodzącym okresie finansowania 2021–27. Polityka Kulturalna zajmowała istotne miejsce również podczas dorocznych konferencji BSSSC. Podczas warsztatów zorganizowano sesję poświęconą kulturze i tożsamości bałtyckiej oraz sile kultury w walce ze zmianami klimatycznymi.

Strategia UE dla regionu Morza Bałtyckiego (SUERMB)

Strategia UE dla regionu Morza Bałtyckiego (SUERMB) jest jednym z kluczowych dokumentów zewnętrznych, którymi kieruje się BSSSC podczas wyznaczania kierunków swojego strategicznego działania. Regiony członkowskie BSSSC realizują SUERMB zarówno na poziomie regionalnym, promując zasadę pomocniczości i wielopoziomowego zarządzania, utrzymuje ścisły kontakt z Grupą Narodowych Koordynatorów SUERMB oraz koordynatorami 14. Kluczowych Obszarów Polityk i Działań Horyzontalnych. SUERMB jest jednym z głównych tematów poruszanych podczas posiedzeń Zarządu BSSSC i zajmuje szczególne miejsce w agendzie dorocznych konferencji BSSSC. Sekretarza generalna BSSSC wraz z innymi sygnatariuszami SUERMB, w tym narodowymi koordynatorami, przedstawicielami Komisji Europejskiej, DG REGIO, Interreg Region Morza Bałtyckiego, Programu Interact, Instytutu Szwedzkiego i in., uczestniczyła w spotkaniach inaugurujących nowe przewodnictwa w SUERMB.

W tym miejscu warto przypomnieć, że Strategia Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego była pierwszą strategią makroregionalną powołaną do życia w 2009 r. Przyświecały jej wtedy trzy nadrzędne cele: uczynić RMB obszarem czystym ekologicznie i dobrze skomunikowanym; stanowiącym możliwie najlepsze miejsce do życia, a także konkurencyjnym globalnie.

Pośród prelegentów i ekspertów, na obu dorocznych konferencjach BSSSC w 2020

i 2021 r. gościli: zastępca dyrektora generalnego w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej, szef Grupy Koordynatorów Krajowych EUSBSR oraz przedstawiciele Programu Interreg Region Morza Bałtyckiego i Programu Interreg Południowy Bałtyk. BSSSC uczestniczy i wnosi również swój wkład w doroczne fora SUERMB. Sekretarza generalna BSSSC była prelegentem na warsztatach *Wspólna mapa drogowa dla współpracy w regionie Morza Bałtyckiego*. Wspólne działania na rzecz zrównoważonego regionu, poprzedzone dorocznym forum, zgromadziły kluczowych aktorów z regionu Morza Bałtyckiego w celu omówienia mapy drogowej i możliwości opracowania wspólnego *Planu działania na rzecz zrównoważonego rozwoju* i instrumentów potrzebnych do jego urzeczywistnienia. Sekretarza generalna BSSSC była również jednym z głównych panelistów na konferencji *Pracując razem, łącząc wiedzę i umiejętności! Nowe obszary wspólnych, multidyscyplinarnych działań*. Przedstawicielka Pomorskiego występowała także jako prelegent w panelu *Kształtowanie prosperującej, konkurencyjnej i zrównoważonej przyszłości regionu Morza Bałtyckiego – co będzie nami kierować przez następne 10 lat?*

Wkładem BSSSC w SUERMB była również współpraca ze Stowarzyszeniem „Pomorskie w UE”, którego przewodniczącym jest marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk, przewodniczący BSSSC, a sekretarza generalna BSSSC pełnomocnikiem zarządu. SPUE było partnerem w projekcie *Let's Communicate!*, działającym do czasu utworzenia Punktu Strategii Bałtyckiej w październiku

2022 r., jako quasi-sekretariat SUERMB. Działania BSSSC koncentrowały się na promocji wiedzy i inicjatyw podejmowanych w ramach SUERMB, a także publikacji artykułów *Let's Communicate!* napisanych przez pracowników Stowarzyszenia „Pomorskie w Unii Europejskiej” z biura miejscowego w Gdańsku, na stronie internetowej BSSSC oraz postów promocyjnych w mediach społecznościowych BSSSC. *Let's Communicate!* było również obecne podczas jesienno-wydarzenia młodzieżowego *BSSSC Autumn Youth Events 2020*, gdzie reprezentanci młodzieży BSSSC mogli dowiedzieć się więcej o możliwościach i pomysłach dotyczących wdrażania SUERMB.

W kwestiach dotyczących współpracy unijnej, przewodnictwo województwa pomorskiego miało na celu wzmocnienie współpracy z Komitetem Regionów (KR). Dla efektywniejszego prowadzenia dialogu z instytucjami unijnymi, Pomorskie Regionalne Biuro w Unii Europejskiej ustanowiono łącznikiem, tzw. brukselską anteną. Łącznik – dyrektor biura Anna Drażek – była dla członków Zarządu BSSSC źródłem aktualnych informacji nt. dyrektyw unijnych oraz możliwości współpracy i kontynuowania dialogu z instytucjami i sieciami europejskimi w Brukseli.

Z inicjatywy BSSSC i jednego z jej byłych członków zarządu Sari Rautio, powstała Międzyregionalna Grupa Makroregionalna Morza Bałtyckiego 2020–2025 w ramach Europejskiego Komitetu Regionów. Praca tej grupy koncentruje się na trzech głównych celach BSR: 1) wiodący innowacyjny i skoncentrowany na ludziach makroregion, 2)

najbardziej zrównoważony rozwijający się makroregion w Europie, a także 3) pierwsze na świecie morze wolne od plastiku. Jednym z członków Grupy KR Makroregion Morza Bałtyckiego 2020–2025 jest marszałek Mieczysław Struk, który jako przewodniczący BSSSC miał okazję przemawiać do członków grupy na posiedzeniu, 14 października 2020 r.

Grupa Transferu Innowacji

Z inicjatywy województwa pomorskiego powstała Grupa Robocza ds. Transferu Innowacji. Została powołana, aby elastycznie reagować na zróżnicowane potrzeby regionów Morza Bałtyckiego w zakresie transferu innowacji i wymiany dobrych praktyk. Główne tematy dotyczące prac grupy zostały ustalone m.in. jako zielone innowacje i technologie, gospodarka obiegu zamkniętego, gov-tech, kreatywne i innowacyjne metody w gminach, przedsiębiorczość akademicka, Europejski Zielony Ład, różnorodność biologiczna, baza badawczo-rozwojowa, regeneracyjne przywództwo.

Spotkania grupy są prowadzone w formie otwartej, godzinnej rozmowy z wykładem eksperta na wybrany temat, a następnie burzy mózgów trwającej min. 30 minut. Wszystkie spotkania są otwarte dla osób z regionów BSSSC i instytucji europejskich oraz przedstawicieli młodzieży zainteresowanych transferem innowacji. Aktualnie grupa ds. transferu innowacji spotyka się raz w miesiącu pod kierownictwem łotewskiego Regionu Planowania Vidzeme,

któremu Pomorskie przekazało przewodnictwo w grupie po zakończeniu prezydencji.

Jednym z przykładów inicjatyw podejmowanych w ramach grupy ds. transferu innowacji jest seminarium on-line, które Sekretariat BSSSC zorganizował i przeprowadził 26 maja 2021 r.: *Wzmacnianie innowacyjnego ekosystemu przedsiębiorczości w regionach w celu wspierania młodych przedsiębiorców i środowisk akademickich*. W wydarzeniu wzięli udział goście specjalni, jak Markku Markkula, przewodniczący Europejskiego Komitetu Regionów w latach 2015–2017, przewodniczący Zarządu Miasta Espoo i prezydent regionu Helsinki, Mieczysław Struk – marszałek województwa pomorskiego i przewodniczący BSSSC, Ossi Savolainen – burmistrz regionu Helsinki – Rada Regionalna Uusimaa, Roger Ryberg – burmistrz rady hrabstwa Viken, Wschodnia Norwegia, prof. dr Jörg Steinbach – minister gospodarki kraju związkowego Brandenburgia oraz Tomasz Szymczak – prezes Zarządu Gdańskiej Fundacji Przedsiębiorczości, a także przedstawiciel uniwersytetu w Poczdamie z Brandenburgii. Rezultaty spotkań grupy ds. transferu innowacji stanowiły istotny wkład do rezolucji prezentowanej podczas Dorocznej Konferencji BSSSC w 2021 r.

Młodzież BSSSC

Koordynatorem ds. młodzieży w organizacji BSSSC jest Christopher Lucht z regionu Brandenburgia. Członkami Rady Młodzieżowej BSSSC w czasie pomorskiej prezydencji byli Julia Orluk, województwo pomorskie

i Andreas Schoop, Brandenburgia (od 2021 r., w 2020 roku Venla Hatakka, region Häme).

BSSSC ma długą historię angażowania młodzieży we współpracę bałtycką. Głos młodych ludzi jest uważany za szczególną wartość dodaną w kształtowaniu polityki w regionie Morza Bałtyckiego i poza nim. Prezydencja województwa pomorskiego wysoko stawiała i ceniła sobie dialog międzypokoleniowy i zwracała szczególną uwagę na głos przyszłych liderów RMB – naszej bałtyckiej młodzieży. BSSSC pracowała nad wzmocnieniem pozycji młodzieży i ich rolą w kształtowaniu polityki regionu. Podczas przewodnictwa województwa pomorskiego, Christopher Lucht z Brandenburgii jako koordynator młodzieży BSSSC czuwał i współpracował z Młodzieżową Radą BSSSC i wszystkimi działaniami podejmowanymi przez nią w ciągu tych dwóch lat. Taka polityka umożliwiła przepływ informacji pomiędzy pokoleniami i umożliwiła młodym ludziom wywieranie realnego wpływu na kształtowanie regionalnej polityki bałtyckiej.

1) Wiosenne i jesienne wydarzenia młodzieżowe BSSSC

BSSSC Youth Events to jedno z głównych działań skierowane do przedstawicieli młodzieży. Dwa razy w roku młodzież zjednoczona wokół międzynarodowej sieci młodzieżowej BSSSC spotyka się na wiosennej i jesiennej edycji Tygodnia Młodzieży BSSSC. Wydarzenia te są okazją do rozmów o problematyce Morza Bałtyckiego i nowoczesnych formach aktywnej partycypacji z udziałem młodzieży w procesie decyzyjnym podejmowanym na szczeblu lokalnym i regionalnym. Podczas

sesji tematycznych i warsztatów młodzie ludzie mogą wymieniać się poglądami, poszerzać wiedzę i nawiązywać kluczowe dla ich przyszłego rozwoju kontakty.

W 2020 r. po raz pierwszy w historii BSSSC wydarzenia młodzieżowe zostały przeniesione do przestrzeni wirtualnej. W związku z ograniczeniami związanymi z COVID-19 zorganizowaliśmy edycję cyfrową spotkania młodzieżowego pod hasłem *Youth have a voice!* Warsztaty on-line poświęcone były następującym tematom: *Zielony Ład do walki z kryzysem klimatycznym w czasach koronawirusa, Cyfrowy świat po koronawirusie, Przyszłość edukacji oraz Nowoczesna demokracja: w którą stronę powinniśmy teraz iść?*

Jesienne wydarzenie młodzieżowe BSSSC 2020 odbyło się pod mottem: *Młodzież ma głos – silna i inkluzywna współpraca w regionie Morza Bałtyckiego teraz bardziej niż kiedykolwiek!* Wśród przygotowanych spotkań tematycznych i warsztatów skupiono się na aspektach związanych z kulturą i tożsamością bałtycką, transportem i inteligentną mobilnością oraz nowymi strategiami dla regionu Morza Bałtyckiego i przyszłością współpracy młodzieżowej.

Wiosną 2021 r. Sekretariat BSSSC pod przewodnictwem Pomorskiego zorganizował kolejne dwudniowe wydarzenia, podczas których młodzież mogła uczestniczyć w spotkaniach poświęconych nowoczesnej demokracji, zrównoważonemu Bałtykowi i przedsiębiorczości. Rozmowy zostały przygotowane przez nowo wdrożoną Regionalną Sieć Hubów Młodzieży w formie dwóch spotkań on-line.

Ostatnie jesienne wydarzenie młodzieżowe BSSSC podczas prezydencji województwa pomorskiego w 2021 r. zostało zorganizowane tuż przed 29. doroczną konferencją BSSSC i służyło jako forum dyskusyjne dotyczące nadchodzących działań BSSSC Youth oraz jako przygotowanie wkładu młodzieży do dorocznej konferencji BSSSC. Prezentacje na warsztaty dorocznej konferencji zostały również przygotowane z wyprzedzeniem przez Regionalną Sieć Hubów Młodzieży.

2) Europejski Dzień Morza 2021

Z okazji Europejskiego Dnia Morza 2021 pomorski sekretariat w BSSSC w ramach *Perspektive Europa* zorganizował konkurs na prace plastyczne *Bałtyk – nasze dziedzictwo, nasza odpowiedzialność*. Uczestników poproszono o nadsyłanie prac, w których prezentowali swoje zaangażowanie w szeroko rozumiane dziedzictwo tytułowego bohatera – Bałtyku.

3) Młodzieżowa Europejska Stolica 2021 – Kłajpeda

Młodzieżowa Stolica Europy – to tytuł przyznawany przez Europejskie Forum Młodzieży europejskiej metropolii na rok. Ma on na celu wzmocnienie pozycji młodych ludzi, zwiększenie ich uczestnictwa i wzmocnienie tożsamości europejskiej. W 2021 r. Kłajpeda, jeden z członków BSSSC, została pierwszym miastem nordyckim i bałtyckim samorządem wyróżnionym przez Europejskie Forum Młodzieży. Kłajpeda zrealizowała projekt dot. nieodkrytego potencjału młodych ze środowisk wykluczonych społecznie.

4) Bałtycka Platforma Młodzieży (BSYP)
Bałtycka Platforma Młodzieży (Baltic Sea Youth Platform – BSYP) działa pod auspicjami Rady Państw Morza Bałtyckiego (RPMB). Podstawowym założeniem BSYP jest poprawa politycznego wpływu młodych ludzi na kształt SUERMB, umożliwienie transferu wiedzy między organizacjami promłodzieżowymi, a także ułatwienie przepływu innowacyjnych projektów realizowanych oraz zaplanowanych.

Zorganizowany w ramach BSYP Bałtycki Obóz Młodzieżowy zaowocował wydaniem dedykowanej deklaracji, reprezentującej punkt widzenia młodego pokolenia na sprawy regionu Morza Bałtyckiego (RMB). Dokument został przekazany decydentom podczas dorocznego Forum Strategii UE dla Regionu Morza Bałtyckiego 2021.

Koordynowana przez RPMB działalność Baltic Sea Youth Platform finansowana była ze środków w ramach programu Erasmus+. Organizacje bałtyckie, w tym BSSSC, były zgodne co do potrzeby zapewnienia dalszego stałego subsydiowania aktywności BSYP. Podczas pobytu sekretarz generalnej oraz pomorskiego sekretariatu BSSSC w Sztokholmie omówiono poparcie BSSSC dla tej inicjatywy. Sekretariat BSSSC był aktywnie zaangażowany w prace BSYP również poprzez udział w spotkaniach BSYP, m.in. poprzez członkostwo w dwóch grupach roboczych – *Advocacy i Research*.

Z inicjatywy członka BSSSC, niemieckiego regionu Szlezwik-Holsztyn, pod koniec pomorskiej prezydencji przewodniczący BSSSC Mieczysław Struk, w imieniu organizacji, wyraził oficjalne poparcie dla idei

kontynuacji BSYP podczas norweskiej prezydencji w Radzie Państw Morza Bałtyckiego (CBSS), pod której auspicjami działa cała Bałtycka Platforma Młodzieży.

Doroczne konferencje BSSSC w latach 2020 i 2021

28. Doroczna Konferencja BSSSC (wrzesień-październik 2020 r.)

Doroczna Konferencja, z uwagi na COVID-19, odbyła się on-line w dniach 29 września – 1 października 2020 r. Pomorska prezydencja jako priorytet postawiła sobie utrzymanie efektywnej współpracy w ramach struktury BSSSC, nawet jeśli miałyby się ona odbywać wyłącznie w wersji on-line. Od początku w ścisłym porozumieniu z całym Zarządem organizacji postanowiliśmy doprowadzić do przeprowadzenia dorocznej konferencji. Głównym tematem 28. edycji była „Silna i inkluzywna współpraca w regionie Morza Bałtyckiego – teraz bardziej niż kiedykolwiek”. Pośród najważniejszych paneli i głównych tematów poruszanych na konferencji znalazły się: Strategia UE dla regionu Morza Bałtyckiego oraz synergie, które mogą wzmocnić współpracę wokół Morza Bałtyckiego, osiągnięcia i innowacyjne koncepcje planowane przez Interreg, kultura i tożsamość regionu Morza Bałtyckiego, zrównoważone Morze Bałtyckie – morze wolne od plastiku, Agenda Współpracy Terytorialnej 2030 i zaangażowanie młodzieży. Podczas konferencji odbyły się również cztery warsztaty poświęcone transportowi

i mobilności, gospodarce obiegu zamkniętego, zanieczyszczeniu plastikiem Morza Bałtyckiego oraz kulturze. W całym wydarzeniu wzięło udział 161 osób.

29. Doroczna Konferencja BSSSC (październik 2021 r.)

W dniach 7–8 października 2021 r. odbyła się 29. Doroczna Konferencja BSSSC. Po raz kolejny, ze względu na sytuację związaną z COVID-19, BSSSC musiało zorganizować wydarzenie w formie hybrydowym. Tematem przewodnim spotkania była „Współpraca na rzecz zrównoważonego regionu Morza Bałtyckiego. Przed nami nowe możliwości”. BSSSC koncentrowało się na regionalnym wymiarze przedsięwzięć w regionie Morza Bałtyckiego oraz na programie Interreg i innych narzędziach finansowania, które stale sprawiają, że współpraca bałtycka działa i rozwija się. BSSSC przyjrzało się zmianom w ramach programów finansujących wsparcie zrównoważonej współpracy transgranicznej i zielonej transformacji. Uczestnicy mieli niepowtarzalną okazję wziąć udział w jednym z czterech warsztatów tematycznych, poświęconych kulturze i zmianom klimatycznym, zielonej gospodarce, zrównoważonemu transportowi oraz ekologicznym wyzwaniom stojącym przez regionem Morza Bałtyckiego. Wydarzenie uświetnili przedstawiciele Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, Rady Państw Morza Bałtyckiego, Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, Europejskiej Sieci Obserwacyjnej Rozwoju Terytorialnego i Spójności Terytorialnej (ESPON),

HELCOM, a także Euroregionu Bałtyk. Ponad 200 uczestników wzięło udział w wydarzeniu BSSSC.

Najważniejszym dokumentem dla społeczności skupionej w ramach BSSSC jest Rezolucja. Ta wspólna deklaracja zawiera wiele regionalnych stanowisk na temat przyszłości obszaru Morza Bałtyckiego – począwszy od integracji młodzieży, poprzez kulturę czy kwestie zmian klimatycznych oraz współpracę transgraniczną i unijną politykę spójności. Punktem zamykającym dwa dni jednego z ważniejszych spotkań dla BSSSC, była uroczysta zapowiedź przyszłorocznego przewodnictwa. Marszałek Mieczysław Struk oznajmił, iż przekazuje bałtyckie stery na najbliższe dwa lata w ręce województwa zachodniopomorskiego, które formalnie rozpoczęło swoją prezydencję 1 stycznia 2022 r.

W wyniku obu dorocznych konferencji pod auspicjami Pomorskiego powstały dwie Rezolucje Konferencji BSSSC. Dokumenty te są efektem prac społeczności BSSSC, przyjętymi przez Zarząd BSSSC i zostały przedstawione uczestnikom dorocznej konferencji w jej ostatnim dniu. Odzwierciedlają one stanowiska BSSSC na tematy polityczne, które znajdują się wysoko w programie dorocznej konferencji, a także priorytety BSSSC, takie jak polityka spójności, klimat, innowacje, kultura, EUSBSR, kwestie europejskie i zaangażowanie młodzieży. Rezolucje zostały szeroko rozesłane do przedstawicieli władz krajowych, innych kluczowych interesariuszy i organizacji bałtyckich, a także instytucji unijnych odpowiedzialnych za tworzenie Strategii Unii Europejskiej dla

regionu Morza Bałtyckiego. Teksty rezolucji są również dostępne na stronie internetowej BSSSC.

Współpraca BSSSC z innymi „sieciami” i organizacjami w regionie Morza Bałtyckiego

BSSSC podczas pomorskiej prezydencji postawiło sobie za cel dalsze wzmacnianie dialogu i współpracy z innymi organizacjami, sieciami i strukturami w regionie Morza Bałtyckiego, co – śmiało można powiedzieć – zakończyło się ogromnym sukcesem. Pomorskie przyczyniło się do istotnego wzmocnienia strategicznego partnerstwa BSSSC z Radą Państw Morza Bałtyckiego (RPMB), Konferencją Parlamentarną Morza Bałtyckiego (BSPC), Komisją Morza Bałtyckiego CPMR, Euroregionem Bałtyk (ERB), Związkiem Miast Bałtyckich, HELCOM i innymi. BSSSC ceni sobie tę bliską współpracę ze wszystkimi uczestnikami aktywnie zaangażowanymi w sprawy regionu Morza Bałtyckiego.

Poza wspomnianą już doskonałą współpracą BSSSC w projekcie Baltic Sea Youth Platform Erasmus+, i uczestnictwie Sekretariatu BSSSC w spotkaniach grup roboczych Advocacy and Research, przewodniczący i sekretarz generalna BSSSC reprezentowali sieć na spotkaniach Grupy Ekspertów RPMB ds. Zrównoważonego Rozwoju oraz Grupy Ekspertów RPMB ds. Zrównoważonej Gospodarki Morskiej.

Dzięki pomorskiej prezydencji BSSSC podczas jubileuszowego spotkania z okazji

25-lecia w Sztokholmie, BSSSC dołączyło do grupy eksperckiej Rady Państw Morza Bałtyckiego ds. Zrównoważonego Rozwoju (Expert Group on Sustainable Development, EGSD CBSS). Podczas obrad grupa dzieli się doświadczeniami w zakresie wdrażania celów zrównoważonego rozwoju. Sekretarz generalna Monika Pochroń-Frankowska miała przyjemność zaprezentować cele i osiągnięcia BSSSC oraz województwa pomorskiego w realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju w regionie Morza Bałtyckiego. Zaangażowanie w pracę grupy było kontynuowane również po zakończeniu prezydencji w BSSSC – Pomorze nadal pełni funkcję eksperta BSSSC podczas obrad grupy.

W czasie pomorskiej prezydencji BSSSC przystąpiła, jako partner stowarzyszony (brak osobowości prawnej BSSSC nie pozwala na inny rodzaj zaangażowania), do projektu CliMaLoc – *Climate Mainstreaming Locally*, który otrzymał dofinansowanie z Instytutu Szwedzkiego. Projekt załączkowy, finansowany w ramach tzw. seed money, miał na celu wspieranie władz lokalnych w krajach RMB we włączaniu kwestii klimatycznych do głównego nurtu ich strategii i polityk oraz nawiązywaniu partnerstw na rzecz współpracy w tej dziedzinie w przyszłości. W spotkaniach projektowych ekspertów regionalnych regularnie uczestniczyła sekretarz generalna BSSSC. W wyniku bardzo owocnej współpracy województwo pomorskie kontynuowało swoje działania nawet po zakończeniu prezydencji w BSSSC i aktualnie poprzez Stowarzyszenie „Pomorskie w Unii Europejskiej” ubiega się o kontynuację projektu ze środków Interreg.

Drugi projekt typu *seed money Circular Place* był w ramach programu Interreg region Morza Bałtyckiego. Celem projektu była budowa zdolności instytucjonalnej podmiotów innowacyjnych – władz lokalnych oraz regionalnych i ich sieci bałtyckich (BSSSC, ERB, UBC), a także organizacji pozarządowych, przez zaangażowanie przemysłów kreatywnych oraz przez inicjatywy kulturowe i aktywne uczestnictwo konsumentów. Partnerami projektu byli: Duński Instytut Kultury/Dania (lider), Partnerstwo na rzecz kultury Wymiaru Północnego/biuro w Estonii, Let's Do It World/Estonia, Instytut Goethego/Niemcy oraz województwo pomorskie w ramach prezydencji w BSSSC. Po zakończeniu pomorskiej prezydencji projekt będzie kontynuowany przez Stowarzyszenie „Pomorskie w Unii Europejskiej”.

BSSSC został również partnerem stowarzyszonym w projekcie Umbrella 2.0, któremu przewodniczył Euroregion Bałtyk. Projekt jest skoncentrowany na budowaniu potencjału nowych organizacji i podmiotów w regionie Morza Bałtyckiego, a finansowany ze środków projektowych Instytutu Szwedzkiego. Celem działań podejmowanych w ramach projektu Umbrella 2.0. było podnoszenie świadomości na temat współpracy transnarodowej i transgranicznej wśród najmniejszych aktorów – nowicjuszy, takich jak organizacje pozarządowe, społeczeństwo obywatelskie i organizacje lokalne, które nigdy wcześniej nie były zaangażowane we współpracę w regionie Morza Bałtyckiego. Główne cele projektu to: umożliwienie interesariuszom budowania strategicznych i długoterminowych partnerstw;

pogłębianie wiedzy o UE, a w szczególności o EUSBSR oraz budowanie zrozumienia dla strategicznego znaczenia EUSBSR, Zielonego Ładu UE i SGD ONZ.

W ramach Umbrella 2.0, ERB (lider), Związek Miast Bałtyckich (partner projektu) oraz BSSSC zorganizowały m.in. liczne wydarzenia mające na celu podnoszenie świadomości uczestników w zakresie współpracy transgranicznej nt.: 1) prezentacji projektu Umbrella 2.0 i jego partnerów, 2) Celów Zrównoważonego Rozwoju i środków ich realizacji w regionie Morza Bałtyckiego, 3) warsztatów tematycznych z doskonałymi prezentacjami ekspertów z zakresu gospodarki o obiegu zamkniętym, kultury i turystyki, edukacji, różnorodności biologicznej i morskiej.

BSSSC wniosła swój wkład w projekt również poprzez organizację webinarium na temat Europejskiego Zielonego Ładu w odniesieniu do współpracy w regionie Morza Bałtyckiego pod tytułem *Zielony Ład – Strategia, która zmienia Europę!* Grupą docelową wydarzenia byli tzw. nowicjusze, chętni do zaangażowania się i poszerzenia wiedzy na temat Agendy UE. Wśród prelegentów byli przedstawiciele Komisji Europejskiej, CBSS, projektu Cascade, Innova, Diet for Green Planet.

Mając zbliżone agendy i priorytety, BSSSC ściśle współpracuje z Komisją Morza Bałtyckiego CPMR i Konferencją Parlamentarną Morza Bałtyckiego (BSPC). Pracując nad tymi samymi wyzwaniami i wspierając się wzajemnie, wzmacniamy głos organizacji reprezentujących region Morza Bałtyckiego i jego obywateli. Sekretarz generalna BSSSC

uczestniczyła jako gość w Zgromadzeniu Ogólnym Komisji Morza Bałtyckiego CPMR, a przewodniczący BSSSC przemawiał na 29. i 30. Konferencji Parlamentarnej Morza Bałtyckiego (BSPS). Przedstawiciele obu organizacji są obecni podczas posiedzeń Zarządu BSSSC i wnoszą swój wkład dotyczący ich bieżących działań i inicjatyw.

Komunikacja

Sekretariat BSSSC realizował swoje obowiązki w zakresie komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej. Zespół Pomorski zapewnił ciągłość działania BSSSC oraz wymianę informacji pomiędzy regionami członkowskimi i kooperantami. Sekretariat BSSSC na bieżąco dokonywał prac analitycznych nad dokumentami dotyczącymi najistotniejszych zagadnień, a jego praca była bardzo wysoko oceniana przez partnerów zagranicznych.

Pomorskie przewodnictwo miało na celu zwiększenie widoczności i wpływu BSSSC na zewnątrz wśród szerokiego grona interesariuszy, co niewątpliwie zostało odnotowane przez społeczność bałtycką jako ogromny

sukces. Sekretariat przygotował i wdrożył Strategię Komunikacji BSSSC 2020–2021 oraz napisał Regulamin komunikacji zewnętrznej wraz z wytycznymi identyfikacji wizualnej oraz wykorzystywanych narzędzi komunikacji. Celem powstania tych dokumentów było wsparcie informacyjne i komunikacyjne realizacji Strategii BSSSC 2020–2030 oraz Planu Pracy Prezydencji Województwa Pomorskiego w BSSSC na lata 2020–2021.

W zakresie komunikacji zewnętrznej Sekretariat BSSSC prowadził stronę internetową BSSSC oraz konta w mediach społecznościowych na Facebooku, LinkedIn i YouTube. W latach 2020–2021 na stronie internetowej BSSSC opublikowano około 40 artykułów. Wśród publikowanych informacji znalazły się bieżące informacje dotyczące działalności BSSSC, posiedzeń zarządu, dorocznych konferencji i wydarzeń młodzieżowych, a także artykuły przygotowane w ramach kampanii projektu *Let's Communicate!* W 2021 r. serwis BSSSC odnotował ponad 5 tys. wejść, przy czym największą popularnością cieszyła się strona główna BSSSC oraz treści poświęcone współpracy bałtyckiej BSSSC oraz Dorocznej Konferencji BSSSC w 2021 r.



Pomorskie widziane z Brukseli

Anna Drążek

Dyrektor Biura Regionalnego Województwa Pomorskiego
w Brukseli, Stowarzyszenie Pomorskie w Unii Europejskiej



Dobrze jest zacząć pozytywnym akcentem, a tych w kontekście obecności Pomorza w Unii Europejskiej nie brakuje. W 2004 r., w momencie wstępowania Polski do UE, Pomorze miało PKB na poziomie 50 proc. średniej unijnej. Dziś, po blisko 20 latach we wspólnocie, zbliżamy się do 75 proc. Ten wzrost był możliwy dzięki determinacji i konsekwentnej realizacji strategicznej wizji rozwoju regionów.

Pomorze zawsze dobrze przygotowane

W Brukseli Pomorze jest odbierane jako region z wizją, wybiegający zawsze myślami do przodu. Planowanie rozwoju z odpowiednim wyprzedzeniem sprawia, że – na

przykład – podczas negocjacji z Komisją Europejską jesteśmy zawsze przygotowani. Mamy wizję, „zmapowane” potrzeby i pomysły na inwestycje, które będą dobrze ukierunkowane i przyniosą realną korzyść dla mieszkańców regionu. A do tego jeszcze przeprowadzonych wiele badań, konsultacji społecznych i ewaluacji. Komisja Europejska mówi wprost: „Na negocjacje z Pomorzem trzeba iść dobrze przygotowanym”.

W przyszłym roku zdmuchniemy 20 świeczek na unijnym torcie. Bruksela ma świadomość, że dla większości mieszkańców Pomorza ten tort to coś więcej niż fundusze europejskie, z których dobrze byłoby jak najwięcej uszczknąć. Pomorzanie rozumieją, że UE to także dostęp do wspólnego rynku, mobilność czy wspólne wartości, takie

jak wolność, równość, solidarność. Środki na realizację projektów mają oczywiście znaczenie i bez nich trudno byłoby mówić o wyrównywaniu różnic rozwojowych. Tutaj Pomorze po raz kolejny wchodzi w rolę pry-musa, ponieważ nie tylko dobrze planuje, ale również sprawnie wydaje pieniądze na projekty rozwojowe finansowane ze środków UE. Od 2004 r. Pomorze pozyskało blisko 50 mld zł, które zainwestowano przede wszystkim w rozwój infrastruktury transportowej, służby zdrowia, rewitalizację miast, edukację, innowacje czy kulturę.

Bruksela zauważa i docenia udane projekty. Rewitalizacja Dolnego Miasta w Gdańsku, która w 2016 r. otrzymała prestiżową nagrodę RegioStars dla najlepszych projektów zrealizowanych ze środków UE, może być przykładem więcej niż udanego przedsięwzięcia rozwojowego. Projekt nagrodzony przez europejskie jury pokazuje bowiem, że udana rewitalizacja to coś dużo więcej niż remont, ocieplenie budynku czy odmalowanie elewacji. To także projekty społeczne, nakładające się na tę warstwę infrastrukturalną: budowanie więzi między mieszkańcami, tworzenie przyjaznej przestrzeni czy miejsca spotkań otwartego dla wszystkich. A więc – po raz kolejny – strategiczna, przemyślana wizja rozwoju, a nie pobieżny remont.

XX lat w Brukseli

W przysłym roku minie również 20 lat od momentu powstania Biura Regionalnego Województwa Pomorskiego (BRWP)

w Brukseli, którym mam zaszczyt kierować. Korzenie BRWP sięgają jeszcze czasów przedakcesyjnych, kiedy to w Brukseli działało przedstawicielstwo pomorskich gmin wiejskich. W 2004 r. powstało Stowarzyszenie „Pomorskie w Unii Europejskiej” (SPUE), w ramach którego działają Biuro Regionalne Województwa Pomorskiego w Brukseli i biuro miejscowe w Gdańsku. SPUE stanowi partnerstwo jednostek samorządu terytorialnego, a także uczelni i organizacji działających na rzecz rozwoju regionu w rozmaitych dziedzinach (m.in. ochrony środowiska, kultury, przedsiębiorczości czy wsparcia NGO). Blisko 20 lat temu samorządowcom, którzy zainicjowali utworzenie SPUE, przyświecała strategiczna wizja zbudowania szerokiego partnerstwa regionalnego, którego misją będzie działanie na rzecz wszechstronnego rozwoju Pomorza i budowania jego silnej pozycji na arenie europejskiej. Jednym ze strategicznych momentów w rozwoju SPUE było podpisanie w 2016 r. z pomorskimi uczelniami porozumień o współpracy, na mocy których uczelnie zobowiązały się do przekazywania SPUE składek członkowskich współfinansujących etat specjalistki ds. badań naukowych i innowacji. Był to pierwszy tak sprofilowany etat w polskich biurach regionalnych w Brukseli (wcześniej, od 2014 r., etat współfinansowany był m.in. ze środków projektu InnoPomorze). Dzięki tym zabiegom możliwe było podjęcie działań na rzecz wsparcia pomorskiego środowiska naukowego: informowanie o naborach w programach UE takich, jak Horyzont 2020, a potem Horyzont Europa, poszukiwanie

partnerów do konsorcjów projektowych w obszarze B+R, organizacja wizyt studyjnych i spotkań eksperckich odpowiadających potrzebom uczelni, a także bieżące informowanie o ważnych dla środowiska naukowego inicjatywach UE.

Pomorskie, poprzez Biuro Regionalne Województwa Pomorskiego, jest częścią sieci europejskich. Są to platformy współpracy, pozwalające na pozyskiwanie i wymianę informacji pomiędzy partnerami. Często są to wiadomości o nowych inicjatywach, partnerstwach czy naborach do projektów. Sieci pozwalają również szeroko zaprezentować ciekawe projekty i dobre praktyki z naszego regionu na arenie europejskiej. Ich olbrzymią wartością dodaną jest to, że komunikaty przekazywane są często w sposób nieformalny i z wyprzedzeniem, np. kilka miesięcy przed oficjalnym ogłoszeniem naboru projektowego. Daje to możliwość lepszej organizacji – zebrania partnerów i przygotowania dobrej aplikacji projektowej. Pomorskie jest częścią Europejskiej Sieci Regionów na rzecz Badań Naukowych i Innowacji (ERRIN), sieci UniLiON (Universities Informal Liaison Offices Network), skupiającej działające w Brukseli przedstawicielstwa uczelni europejskich oraz japońskich, a także nieformalnej sieci regionów Morza Bałtyckiego (informal Baltic Sea Group). Dodatkowo, Pomorze – dzięki swojej obecności w Brukseli – należy do sieci ponad 300 biur regionalnych reprezentujących regiony z całej Europy. Taka sieć jest doskonałym narzędziem, które sprawdza się m.in. przy poszukiwaniu partnerów do konsorcjów projektowych.

Współpraca to podstawa

Rolą Biura Regionalnego Województwa Pomorskiego w Brukseli jest także bieżąca współpraca z instytucjami europejskimi – Komisją Europejską i Parlamentem Europejskim. Szczególną instytucją w tej brukselskiej układance jest Europejski Komitet Regionów, w skład którego wchodzi przedstawiciele władze lokalnych i regionalnych całej UE. Pomorze w Europejskim Komitecie Regionów reprezentują marszałek Mieczysław Struk oraz prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz. Działalność naszych pomorskich delegatów w Brukseli koncentruje się wokół tematów polityki spójności, zasobów naturalnych, ale też współpracy międzynarodowej i gospodarczej. W ostatnim czasie szczególna uwaga jest kierowana na pomoc Ukrainie i planowanie jej odbudowy w szerokim znaczeniu, również instytucjonalnym. Tutaj wiodącą rolę pełni grupa robocza ds. Ukrainy Europejskiego Komitetu Regionów, której przewodniczy prezydent Aleksandra Dulciewicz.

Nie tylko inteligentne specjalizacje

Pomorskie w Brukseli jest również postrzegane przez pryzmat swoich inteligentnych specjalizacji. Z pewnością pierwszym, można powiedzieć – automatycznym – skojarzeniem jest powiązanie naszego regionu z branżą morską oraz offshore, a także szeroko pojętą energetyką. SPUE konsekwentnie realizuje działania w tym obszarze – od bliskiej współpracy z pomorskim środowiskiem

naukowym, poprzez webinary eksperckie pokazujące lokalne działania w szerszym kontekście europejskim, po seminaria organizowane w Brukseli w ramach flagowych wydarzeń unijnych, które pokazują szerokiej publiczności dobre praktyki z Pomorza. W tym roku takie wydarzenia będą miały miejsce m.in. podczas Europejskiego Tygodnia Zrównoważonej Energii (w ramach organizowanego z partnerami z Norwegii i Szkocji warsztatu, podczas którego będziemy promować Pomorską Platformę Offshore) oraz Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast (we współpracy z Instytutem Maszyn Przepływowych PAN oraz partnerami z Danii i Holandii pokazemy, m.in. na przykładzie gminy Przywidz, jak działają lokalne wyspy energetyczne).

Pamięć o Pawle Adamowiczu

Po tragicznych wydarzeniach stycznia 2019 r. i śmierci prezydenta Pawła Adamowicza czy Brukseli zwróciły się w stronę Gdańska. W grupie kilkudziesięciu osób, które z potrzeby serca przybyły na zwołane przez nasze biuro spotkanie przed Parlamentem Europejskim, upamiętniliśmy Prezydenta Gdańska, oddając mu hołd minutą ciszy. Kilka miesięcy później Europejski Komitet Regionów, w którym Prezydent działał aktywnie przez ostatnie lata, w swojej siedzibie odsłonił pamiątkową tablicę i nazwał imieniem Prezydenta główną przestrzeń wspólną, tętniącą życiem podczas posiedzeń. Europejski Komitet Regionów we współpracy z Gdańskiem oraz Międzynarodową

Siecią Miast Schronienia ICORN (w gronie 70 członków sieci znajdują się m.in. Gdańsk, Katowice, Kraków i Wrocław) wyszedł z inicjatywą utworzenia nagrody im. Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Pierwszą laureatką nagrody została w 2022 r. burmistrz Kolonii Henriette Reker. Wyróżniono ją za niezwykłą odwagę, z jaką podczas wieloletniej służby miastu promowała różnorodność, integrację i solidarność. Jej zaangażowanie w pomoc migrantom i determinacja w działaniach na rzecz ich integracji była bezpośrednią przyczyną ataku nożownika, który burmistrz Reker przeżyła w 2015 r., ledwie uchodząc z życiem. Nie zaprzestała działań, które realizowała w zgodzie ze swoimi wartościami. Po odbytej rekonwalescencji kontynuowała je ze wzmoczoną determinacją.

Podczas tegorocznej ceremonii przyznania nagrody, która odbyła się 8 lutego 2023 r. podczas sesji plenarnej Europejskiego Komitetu Regionów, prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz powiedziała: – *Nagroda Pawła Adamowicza ma nie tylko upamiętniać wartości bliskie zamordowanemu w 2019 roku prezydentowi Gdańska, ale przede wszystkim pokazywać postawy warte naśladowania, wartości, na których ufundowana jest Unia Europejska.*

Tegorocznymi laureatami nagrody zostali mieszkańcy oraz burmistrz gminy Michałowo Marek Nazarko, a specjalne wyróżnienie trafiło do Oleksandra Babycza, burmistrza ukraińskiego miasta Hoła Prystań, który od marca 2022 r. znajduje się w rosyjskiej niewoli. Michałowo zostało nagrodzone za wielomiesięczną pomoc cywilom – ofiarom kryzysu uchodźczego na granicy polsko-białoruskiej.

Często niewidoczne w mediach, codzienne działanie mieszkańców gminy, na przekór stereotypom i lękom, stanowi esencję wartości stojących u podstaw Nagrody im. Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza i stanowiących jednocześnie część gdańskiego

(i przy okazji europejskiego) DNA: równości, wolności, solidarności.

Kończąc rozważania powinnam dodać, że nie jestem w żadnym stopniu obiektywna. Czuję się w końcu częścią Pomorza.



CZĘŚĆ III

■

Z historii regionu

Nec temere, nec timide –
ani zuchwale,
ani bojaźliwie.
Wspomnienie
o Zbigniewie Leszku
Grzywaczewskim
(1920–1992)

■
Maciej Leszek Grzywaczewski

Syn Zbigniewa Leszka Grzywaczewskiego, urodzony w Gdańsku, w 1954 roku. Producent telewizyjny i filmowy. Działacz opozycji demokratycznej, współautor tablic z 21 postulatami strajkujących w Stoczni Gdańskiej 1980 roku.



Ojciec, Leszek, choć oficjalnie Zbigniew, nigdy nie mówił, że od 1938 r. do 1948 r. pisał dzienniki. Dowiedziałem się o ich istnieniu dopiero po jego śmierci. Ojciec umarł w sierpniu 1992 r. Podobnie jak moja babcia ze strony matki Antonina Paprocka, i moja mama Maria. Wszyscy odeszli w sierpniu, miesiącu, w którym wybuchło Powstanie Warszawskie, które tak mocno odznaczyło się na ich życiu. Nazywałem ich sierpniowymi dziećmi. Ojciec, warszawski powstaniec, został ranny w nogę. Mama z babcią Antoniną i siostrą Krystyną została wywieziona do Ravensbruck. Leszek i Marysia, zakochani w sobie bez pamięci, stracili z sobą kontakt prawie na rok. Tęsknota i ból, a potem szczęście odnalezienia się. Radość, wielka radość, że mogą być razem i realizować marzenia. Głównie marzenia Leszka – być jak najbliżej morza, pracować dla morza i żeglować po morzu.

Leszek, tak go tu często będę nazywał, choć nigdy nie zwracałem się do niego po imieniu, był człowiekiem zamkniętym w sobie, co nie znaczy, że był ponurakiem. Bardzo dużo czytał, słuchał Radia BBC i Wolna Europa. Lubił oglądać telewizję. Dużo pracował. Książki czytał leżąc na tapczanie. Nie palił papierosów, był wielkim wrogiem palenia. Nie pił alkoholu, no sporadycznie, na swoich, wspólnie z Marysią, wyprawianych imieninach raz w roku na przełomie maja i czerwca. Imieniny obchodził 3 czerwca. Lubił muzykę klasyczną, był fanem „Straszного двору” Moniuszki i często mnie na tę operę zabierał. Nie przepadał za muzyką Chopina. Była dla niego zbyt chimeryczna. Uwielbiał koty. Zawsze był u nas jeden lub

dwa koty. Karmił też tak zwane dachowce. Dla kotów miał najwięcej ciepłych uczuć. Wszystko im było wolno. Zabierał też je na pływanie na jolkach.

Miał jedną z największych na świecie kolekcji gumek aptekarskich, które namiętnie zbierał w każdym możliwym miejscu. Prenumerował „Życie Warszawy”, „Politykę”, „Przekrój”, potem też, za moją namową, „Tygodnik Powszechny”. Do „Przekroju”, który na ostatniej stronie prowadził rubrykę dowcipnych wpisów czytelników, wysłał zdjęcie nowej tablicy ulicy Jaśkowa Dolina z zastosowaną formą skrótową „J. Dolina”. Ojciec podsumował to wpisem: *A dlaczego nie Jaśkowa D.?*

Nie akceptował systemu, który nastał w Polsce po wojnie. Nigdy nie należał do partii. Nie ułatwiało mu to kariery naukowej. Skończył Wydział Budowy Okrętów na Politechnice Gdańskiej. W latach 60. XX w. doktoryzował się. Większość życia pracował w Instytucie Morskim, placówce naukowo badawczej. Redagował czasopismo „Budownictwo Okrętowe”. Był prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Morskiego. To kolejne ulubione muzeum ojca, a tym samym i moje. Spędzaliśmy tam bardzo dużo czasu. Paradoksem naszych czasów jest sytuacja, w której to ukochane muzeum mojego ojca, obecnie nazywające się Narodowe Muzeum Morskie, próbuje zawłaszczyć tablice z 21 postulatami strajkujących z 1980 r., mojego i śp. Arkadiusza Rybickiego autorstwa.

Do kościoła chodził tylko w wielkie święta kościelne – na pasterkę i w Wielkanoc. Nie był człowiekiem religijnym, choć mnie i moją



Fotografia 1. Wycieczka do Częstochowy w maju 1939 r. tuż przed maturą. Leszek Grzywaczewski w pierwszym rzędzie, trzeci od prawej (patrzac na zdjęcie). Między innymi, trzeci od lewej w drugim rzędzie Janek Bytnar „Rudy”. Czwarty od prawej, w trzecim rzędzie Stefan Kowalewski, przez wiele lat związany ze Stoczną Gdańską. W ostatnim rzędzie Maciej Dawidowski „Alek”.

Fot. autor nieznan

siostrę Dorotę na religię posyłał. Bardzo się cieszył, gdy w latach 70. zacząłem chodzić do Duszpasterstwa Akademickiego Ojców Dominikanów w Gdańsku, prowadzonego przez charyzmatycznego ojca Ludwika Wiśniewskiego.

Był spójny w swojej postawie. Nie partycypował w komunistycznym reżimie, ale nie prowadził z nim otwartej wojny. Chciał spokojnie żyć, zapewniając rodzinie bezpieczeństwo. Kiedy podjąłem działalność w opozycji demokratycznej, nie protestował, raczej dyskretnie mnie wspierał. Myślę, że to jemu zawdzięczam wrażliwość społeczną i znajomość historii. Czy był odważny? Tak. Czy był roztropny? Tak. Dewiza Gdańska, miasta, które wybrał do życia – *Nec temere, nec timide* – ani tchórzliwie, ani zuchwale – była drogowskazem w jego życiu.

Był człowiekiem niezwykle uczciwym. Kuzynka matki Ewa Maszyńska-Zielińska, córka popularnego przed wojną aktora Mariusza Maszyńskiego, zawsze mówiła, że gdyby miała komuś powierzyć swoje oszczędności to tylko Leszkowi.

Leszek zdał maturę w Liceum Batorego w Warszawie w 1939 r. Chodził do jednej klasy z Jankiem Bytnarem, Tadeuszem Zawadzkiem, Maciejem Aleksym Dawidowskim, Krzysztofem Baczyńskim. Kilka dni przed maturą pojechali do Częstochowy na klasową wycieczkę. Leszek pisał w dziennikach: *Byliśmy w piątek i niedzielę w Częstochowie na pielgrzymce przedmaturalnej. Cudowny obraz, zwłaszcza otoczenie i ceremonia odsłonięcia zrobiły na mnie silne wrażenie, tym bardziej, że przystępowałem wraz z kolegami do Komunii św., poświęciłem*

w Częstochowie swój ryngraf. Zwiedziłem Jasną Górę, byłem na wieży, skąd roztacza się śliczny widok na okolicę. Wycieczka była przyjemna, mimo że cały czas padał taki równy deszczyk. Zwłaszcza przyjemna i wesota była droga do i z Częstochowy. Dobraliśmy się paczką: Albert Siekierski, Andrzej Zawadowski, Jasiek Schreiber i ja, zdobyliśmy przedział i wesota bawiliśmy się całą drogę do Częstochowy (5 godzin). Cały czas śpiewaliśmy tak, że zachrypneliśmy wszyscy.”

O swoich kolegach z klasy w rozmowie z Barbarą Wachowicz ojciec mówił: *Rekord przezwisk pobił Rudy! Przeżywalimy go Pawian, bo był nieprawdopodobnie zręczny, Papuas, bo nosił bujne, jasne włosy, Rudy albo Ruda piegża, bo był piegowaty. Dawidowski miał przezwisko Glizda, bo był bardzo wysoki i szczupły (najwyższy w klasie). Zawadzkiego nazywaliśmy Zośką, bo był taki śliczny i dziewczęcy... Jurek Rakowiecki (po wojnie znany reżyser teatralny) nosił też babskie przezwisko Anusia. Jasia Wuttke przeżywalimy Czarny, bo rzeczywiście miał krucze włosy i bardzo ciemne oczy, powiększone przez silne okulary... Krzys Baczyński nie miał chyba żadnego przezwiska – w każdym razie ja nie pamiętam... Andrzej Zawadowski – masywny jak niedźwiedź – zwany był Grizzli, Jacek Tabęcki, któremu zawsze sterczał niesforny kosmyk – Czubek, Jurek Masiukiewicz (wysoki!) – Mały, ja byłem – od nazwiska – Grzywacz... Większość kolegów ojca była w harcerstwie, potem w Szarych Szeregach. Ojciec z Jankiem Schreiberem, po wojnie wybitnym kanadyjskim architektem, w Lidze Polskiej Kolonialnej, głównie, po to by, pływać na żagłówkach po Wiśle.*

Matura – i tu też ciekawy fragment z dzienników: *Usadziliśmy się tak, aby móc sobie ewentualnie pomagać. Obok mnie siedzieli: z lewej Jasiek, z prawej Venukt, na prawo w skos naprzód Jacek Górecki, w tył Janek Bytnar, w lewo w skos naprzód John Komorowski, w tył Albert Siekierski. Pomagaliśmy sobie skutecznie. Profesor Młodziejewicz (poeta) podyktował trzy tematy dla naszego liceum: 1) Wiara w naród i jego wyzwolenie jako naczelną motyw literatury porozbiorowej, 2) Doktor Judym zwiedza wsie i miasta polskie, 3) Wynalazki w życiu ludzkości. Krótkie objaśnienia, przemowa okolicznościowa dyrektora, decyzja i mamy się zabrać do pracy.*

Leszek po maturze bardzo chciał dostać się do szkoły podchorążych Marynarki Wojennej w Bydgoszczy. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że wojna wisi na włosku i bardzo chcieli być pomocni w obronie Polski. Niestety, do podchorążówki go nie przyjęto ze względu na, jak to pisze w dziennikach, „plamę na płucach”. Moze to był szczęśliwy los?

Ojciec uwielbiał historię, szczególnie okres wojen napoleońskich. Jako mały chłopak prawie codziennie chodził do Muzeum Wojska Polskiego. Pracownicy muzeum już go znali i pozwalali wchodzić bez biletu. On siedział i godzinami rysował mundury czwartaków, szwoleżerów, ułanów. Świetnie znał się na militariach. Kiedy byłem małym chłopcem i jechaliśmy na święta do Warszawy, ojciec zawsze zabierał mnie do Muzeum Wojska Polskiego. To był stały element naszych wizyt w stolicy. Taki sam, jak Wigilia u siostry mojej mamy, Krysi i świąteczny obiad u babci

Zofii, w mieszkaniu na Mokotowskiej 65, w którym całą wojnę do Powstania Warszawskiego mieszkał ojciec.

Wybuch wojny, niby spodziewanej, ale jednak zaskakującej, zmienił wszystko. Leszek ze swoim ojcem Stanisławem Grzywaczewskim wyjechali z Warszawy i tułali się po wschodniej Polsce. Natrafiali to na Niemców, to na Rosjan. Leszek zapisał w dziennikach: *Chcę opisać trochę pierwszy miesiąc naszej tułaczki. Wyglądała ona zupełnie inaczej niż myśleliśmy wówczas tam, w Warszawie. Przede wszystkim rozdzieliliśmy się: Mamusia z Danusią zostały w Warszawie, tatuś i ja tułamy się bez wieści o pozostałych w Warszawie.*

Po powrocie do Warszawy dziadek Stanisław wrócił do swej pracy w Pocztę Polską. W czasie okupacji niemieckiej działała Poczta Polska, Bank Polski bił polskie złotówki. Polska była też Straż Ogniowa i nieciesząca się dobrą sławą granatowa policja. Ludzie pracowali, odpoczywali, kochali się, pobierali się. Życie jest silniejsze!

A może zaczął pasjonować się fotografią, gdy poznał Marysię, moją mamę? Marysia Paprocka mieszkała z mamą Antoniną i siostrą Krystyną na Żoliborzu, tuż obok budynków Straży Pożarnej. Jej ojciec, mój dziadek Adam Paprocki był znanym architektem, który zaprojektował m.in. osiedle położone przy Gdańskiej i Potockiej, gdzie mieszkali Paproczy. Co ciekawe, zaprojektował też osiedle w Gdyni, w okolicach obecnego Uniwersytetu Morskiego. Dziadek Paprocki został aresztowany przez Niemców zaraz na początku wojny, wywieziony do Dachau i tam rozstrzelany. Leszek zakochał



Fotografia 2. Leszek po długich staraniach dostał pracę w Straży Ogniowej. Przechodził różne szkolenia, głównie w budynku straży na Żoliborzu. To wtedy zaczął pasjonować się fotografią. To być może namiastka niemożności chodzenia do kina. Przed wojną, głównie z Jaśkiem Schreiberem, najbliższym przyjacielem, zaliczali kino co najmniej dwa razy w tygodniu. W dziennikach zapisywał często ciekawe wrażenia: *Po obiedzie zadzwonił do mnie Jasiek S. Zaproponował, żebyśmy poszli do kina. No i poszliśmy. Byliśmy na „Wielkim Walcu”. Świetny film, melodyjny, przyjemny mimo paru zgrzytów i nieelogiczności”.*

się w Marysi i bez przerwy ją fotografował. I ta pasja fotograficzna pozostała do końca życia.

Na negatywie, gdzie są 33 ujęcia z Powstania w Getcie w 1943 r., są też zdjęcia, jak to ojciec nazywał w dziennikach mamę, Marysienstwa. Marysia miała 20 lat, Leszek – 23. Miłość była ich ucieczką od wojny i okupacji.

W mieszkaniu na Mokotowskiej ukrywała się żydowska rodzina Łaksów. Hilary, Janina



Fotografia 3. Leszek i Marysia, 1943 r. Zdjęcie pochodzi z tego samego negatywu, na którym naświetlono zdjęcia z Powstania w Getcie.

Fot. autor nieznan

i ich córka Roma, która w przeciwieństwie do rodziców, miała bardzo semicki wygląd. Nie wychodziła z mieszkania, cały czas przebywając na antresoli w kuchni. W 1943 r. miała 9 lat. Obok kuchni była łazienka, w której ojciec wywoływał zdjęcia. Może to los tej rodziny zdeterminował młodego strażaka, by robić zdjęcia w Getcie. Faktem jest, że 12 odbitek zdjęć z Powstania w Getcie ojciec przekazał później właśnie Hilaremu Laksowi. Na odbitce zdjęcia żydowskiej rodziny przed samobójczym skokiem z płonącej kamienicy, ojciec własnoręcznie napisał: „Nie pomogliśmy im, choć technicznie było to możliwe”.



Fotografia 4. Powstanie w Getcie, 1943 r. Niemcy i strażacy obserwują płonąca kamienicę, na której na balkonie stoi żydowska rodzina przed samobójczym skokiem. To zdjęcie zostało opisane przez ojca: „Nie pomogliśmy im, choć technicznie było to możliwe”

Gdy wybuchło Powstanie w Getcie, Straż Ogniowa była wzywana codziennie. Niemcy pokazywali strażakom, co gasić, a co miało spalić się do końca. Ludzie byli przekonani, że w piwnicach kamienic poukrywane są wielkie ilości złota i kosztowności. Wszyscy szabrowali z Niemcami na czele, co ojca oburzało. Leszek wziął pożyczony, aparat, który miał maskownicę półklatkową, dzięki czemu można było naświetlić dwa razy więcej zdjęć. Powstało 33 ujęć z powstańczego Getta. I na tej samej kliszy, z przodu i z tyłu są zdjęcia mojej mamy, a nawet selfie

Leszka. Trochę to było nieostrożne, bo to jak podpis. Film został wywołany i schowany na Mokotowskiej.

W dziennikach ojciec, po powrocie ze skoszarowania w czasie Powstania w Getcie, pisał: *Widok tych ludzi wyprowadzanych stamtąd to mi chyba do końca życia pozostanie w oczach. Twarze nie-ludzi tylko jakichś pół-zwierząt o obłąkanym, nieprzytomnym spojrzeniu. Oczy przymrużone od światła słonecznego (siedzieli kilka tygodni w ciemnościach piwnic), sylwetki slaniające*

Fotografia 5. Być może pierwsze selfie na świecie? Zdjęcie pochodzi z tego samego negatywu, na którym naświetlono zdjęcia z Powstania w Getcie.

Fot. Leszek Grzywaczewski



się z głodu i przerażenia, brudne, zdarte. Rozstrzeliwani masami, jedni żywi przewracają się przez trupy innych już zlikwidowanych. Wśród tego jeszcze się daje słyszeć strzały pistoletowe Żydów i mieszane Niemców. Strzelanina po dziś dzień nocami trwa. Jak liczą, 3–5 tys. Żydów jeszcze w środku tkwi. Mimo że cała dzielnica jest już spalona i wygląda jak jedno wielkie morze gruzów czy miasto wymarłe, dotknięte jakąś wielką katastrofą. Rzeczywiście katastrofą wojny.

Po tych dniach ciągłego ruchu, bezsennych nocy i wyczerpanej pracy, w czasie której zyskałem olbrzymie doświadczenie bojowe, nastaly dni spokoju, do których nie mogę się przyzwyczaić i pogodzić z nimi. Od 15 maja nie było już tam wyjazdu.

Gdy 1 sierpnia 1944 wybuchło Powstanie Warszawskie, ojciec został zmobilizowany do oddziałów powstańczych jako strażak. Było dużo pożarów, Warszawa stała w ogniu. W dziennikach zapisał: *Mamy już chwala Bogu trzydziesty wrzesień. Kiedy się to powstanie skończy? Kiedy wreszcie bolszewicy uwolnią Warszawę? Oto pytania, które wszystkich nurtują, bo sytuacja robi się coraz bardziej beznadziejna. Głód, zastój w działaniach bolszewickich pod Warszawą, kapitulacja Mokotowa dwudziestego ósmego, pertraktacje z Niemcami o wypuszczenie całej ludności cywilnej z Warszawy, wszystko to nastraja jak najgorzej. Duch upadł wszędzie, szerzą się potworne plotki powtarzane przez ludzi głupich i bezkrytycznych, szerzą popłoch i panikę. Chwilami przychodzą wiadomości pocieszające, ale te są niepewne i nikt im nie chce wierzyć. Jasne jest, że znaleźliśmy się w jakimś potwornym*



Fotografia 6. Powstanie w Getcie, 1943 r. Ludność żydowska prowadzona na Umschlagplatz. Zdjęcie pochodzi z tego samego negatywu, na którym naświetlono zdjęcie z Powstania w Getcie.

Fot. Leszek Grzywaczewski

impasie na dnie bezdziejów. Mnie zdaje się, że cisza na froncie – to sowieckie przygotowania do potężnego uderzenia przez Wisłę. Pytanie tylko, kiedy ono nastąpi, bo od dwóch tygodni właściwie panuje zastój, nie licząc plotek o walkach w rejonie Tarczyna, Grójca i zdobyciu tego ostatniego. Wierzę jednak w to mocno, że to już ostatnie dni czy tydzień i doczekamy wolności i oswobodzenia Warszawy tu, gdzie jesteśmy. Nigdzie już stąd nie będziemy musieli uciekać i wszyscy szczęśliwie przetrwamy.

Tymczasem przychodzą coraz nowe, gorsze wiadomości i pertraktacje z dowództwem niemieckim toczą się dookoła kwestii kapitulacji Warszawy. Czyżby to była prawda?

Leszek został ranny w stopę odłamkiem bomby. Mimo to cały czas był aktywny. Czekał, *aż ten odłamek sam wyjdzie z rany.* Był twardy. Po upadku Powstania, przeszedł przez obóz w Pruszkowie i dotarł do jednostki

Straży Pożarnej w Katowicach. Marysia była w obozie koncentracyjnym. Kończyła się wojna. Obóz w Ravensbruck został wyzwolony przez Amerykanów. Marysia odnalazła Leszka w Katowicach. Ojciec wyjechał do Gdańska jako strażak. Zajął, zupełnie jak bohaterowie powieści Stefana Chwina – „Hanemann”, jeden pokój w trzypokojowym mieszkaniu na ul. Partyzantów we Wrzeszczu. Ściągnął Marysię i jej mamę Antoninę. Babcia Antonina już nie doszła do siebie po hitlerowskim obozie. Umarła w Gdańsku, w sierpniu 1948 r. Leszek i Marysia pobrali się. Ojciec zaczął studia na Politechnice Gdańskiej, na Wydziale Budowy Okrętów. Związał się z morzem, tym upragnionym morzem. Pracował w Urzędzie Morskim, w Polskim Rejestrze Statków, w Instytucie Morskim. Dobrze znał angielski i francuski, to po Liceum Batorego i niemiecki, po okupacji. Był cenionym i kompetentnym pracownikiem. Na początku lat 60. pojechał na rok do Wielkiej Brytanii nadzorować budowę pływającego doku. Z przyjaciółmi żeglował po Zatoce Gdańskiej na jachtach klubu YMCA. To skończyło się w 1948 r. Komuniści zlikwidowali YMCA, część osób została aresztowana pod zarzutem szpiegostwa. Ojciec przestał pisać dzienniki. Nastąpiła czarna stalinowska noc.

Leszek i Marysia bardzo pragnęli mieć dzieci. Jednak Marysia po niemieckim obozie nie mogła zajść w ciążę. Chodziła do lekarzy. Pamiętam, jak kiedyś spacerowałem ze swoją mamą i spotkaliśmy starszego pana, lekarza ginekologa. Mama szepnęła mi: *To jest twój drugi ojciec. Gdyby nie on, nigdy nie mogłabym mieć dzieci.* Moja siostra Dorota urodziła się w 1953 r., mama miała



Fotografia 7. Zdjęcia żeglarskie m.in. z wyprawy kanałem Elbląskim na jezioro Jeziorak

Autorzy fot. nieznan

30 lat, co wówczas było już dość późnym wiekiem, jak na macierzyństwo. Ja urodziłem się rok później.

Pod koniec lat 50. ojciec zaokrętował się na statku pasażerskim Batory jako strażak. Odbił dwa rejsy do Nowego Jorku. Myślę, że to wtedy, choć nigdy o tym nie mówił, wziął ze sobą 12 odbitek zdjęć z Powstania w Getcie i spotkał się z Hilarym Laksem, który po wojnie zamieszkał w Nowym Jorku. Przekazał mu te zdjęcia, a Laks swojej córce. W 1968 r. Hilary Laks napisał *w liście do córki Romie: Negatywy są dotychczas w rękach Leszka. Wszelkie dodatkowe informacje możesz otrzymać również od niego. Oczywiście, tak długo jak jest przy życiu. Inna sprawa, że obecna sytuacja wewnątrz-polityczna w Polsce nie bardzo jest odpowiednia dla uzyskania zupełnie szczyrych i bezstronnych oświadczeń, ale i to się może zmienić. W każdym razie gdybyś z kimkolwiek mówiła o tej sprawie, to chwilowo nie wymieniaj nazwiska Leszka, bo to może sprowadzić kłopot na jego głowę.*

Leszek pozamykał sprawy z przeszłości. Wiele rzeczy poukrywał, dosłownie i w przenośni, pod podłogą. Chciał chronić rodzinę, chciał normalnie żyć. Może to nie było wsparcie tych strasznych rzeczy, których był świadkiem, które przeżył. Ran, straconych przyjaciół, bolesnych rozstań. Ale zakończenie pewnego etapu życia. Dlatego o tym nie mówił, nie pisał. Ale rozumiał znaczenie rzeczy, których był świadkiem i zadbał, by to trafiło do przestrzeni publicznej, do pamięci świata. Był człowiekiem skromnym. Nie narzucał swojego zdania, nie oczekiwał nagród i odznaczeń, dowodów wdzięczności, ale był bardzo konsekwentny w realizacji swoich planów.

Ponieważ żeglarstwo morskie nie było możliwe, ojciec wrócił do swojej warszawskiej pasji pływania na, jak to nazywał, jolkach, czyli żaglówkach śródlądowych. Miał trzy żaglówki, które nazywały się Żaba I, II i III. Całe lato to była wyprawa Kanałem Elbląskim, pochylniami na jezioro Jeziorak, a wiosna to było przygotowanie kolejnych Żab do letniego



Fotografia 8. Grób ojca na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku.

Fot. M. Grzywaczewski

rejsu. Nasza przystań mieściła się w Płoni u przyjaciela ojca jeszcze z Warszawy, Jurka Ludkiewicza. Jak była pogoda, to ojciec brał mnie na specjalne siodełko zamontowane na kierownicy roweru i z Wrzeszcza, z ulicy Partyzantów 11, z mieszkania, które już w całości zajmowała nasza rodzina, jechaliśmy na przystań wzdłuż Martwej Wisły. Z czasem wybudowano rafinerię i droga stała się o wiele dłuższa. W 1970 r. ojciec kupił samochód Syrenka 104. Używał go tylko na wiosnę i w lecie, głównie po to, by jeździć na przystań. Którejś niedzieli jechaliśmy syrenką na przystań. Ja prowadziłem. Ojciec nie był zbyt dobrym kierowcą. Na wiadukcie, obok siedziby SB w Gdańsku, pękła płośka w przednim lewym kole i koło odpadło. No to koniec – powiedział ojciec. Jakimś cudem udało mi się wyhamować tuż przed Motławą. Zgodnie z zasadą, którą często powtarzał: *Nie ma tego dobrego uczynku, który nie spotka się z zasłużoną karą*, przez jakiś czas ojciec nie pozwolił mi prowadzić samochodu.

Jako żeglarz świetnie znał się na meteorologii. I tą pasją mnie zaraził. Najbardziej lubił, gdy w telewizji pogodynka „Chmurka” prowadziła prognozę pogody. W domu nie wolno było się wtedy odzywać. W 2004 r. zostałem dyrektorem TVP 1 i okazało się, że prognoza meteo nagrywana jest kilka godzin przed emisją. Gdy podjąłem decyzję, że prognoza pogody musi być bardziej aktualna i emitowana na żywo, ulubiona pogodynka mego ojca, „Chmurka”, odmówiła dalszej współpracy i zniknęła z ekranu.

Bardzo cieszył się z odzyskania niepodległości w 1989 r. W wyborach prezydenckich głosował na Tadeusza Mazowieckiego, którego darzył wielkim szacunkiem.

W 1991 r. przeszedł zawał serca. Nie chciał się przyznać, był przecież twardy i przez kilka dni chciał to „rozchodzić”. Zupełnie tak samo, jak z tym odłamkiem w pięcie w czasie Powstania. W końcu wylądował w szpitalu. Trochę go podleczyli, ale już wiedział, że czas się domyka. W sierpniu 1992 r. zamknął kolejny numer kwartalnika AK. Dostał nowe kolorowe wydanie „Budownictwa Okrętowego”, którego przez wiele lat był redaktorem naczelnym. Pojechał z Marysią na przystań, usiadł w kokpicie ukochanego trimarana Żaba III i zmarł szybko i bez bólu.

Prosił, by na grobie napisać, że był **człowiekiem morza**.

Po śmierci ojca, Roma Laks-Kaplan, córka Hilarego, przekazała odbitki 12 zdjęć z Powstania w Getcie Warszawskim, autorstwa Leszka, do Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie.

CZĘŚĆ IV

■

Sylwetka
samorządowca

Zniknęła kultura polityczna. Ludzie przestali ze sobą rozmawiać¹

Jacek Karnowski

Prezydent Sopotu²



1 Niniejszy tekst powstał w wyniku autoryzowanej rozmowy przeprowadzonej w siedzibie Urzędu Miasta Sopotu w styczniu 2023 r.

2 Od dzieciństwa mieszkaniec Sopotu, od zawsze harcerz, społecznik. Absolwent sopockiej Ósemki Józefa Golca i II Liceum Ogólnokształcącego w Sopocie. Doktor nauk ekonomicznych Uniwersytetu Gdańskiego. Absolwent Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej, w czasie studiów wicemarszałek Parlamentu Studentów. Absolwent Studium Podyplomowego Prawa Samorządowego na Uniwersytecie Gdańskim oraz Studium Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego i Central Connecticut State University. Od 1990 r. radny i wiceprezydent Sopotu, a od 1998 r. prezydent Sopotu. W latach 1990–98 radny Sejmiku Województwa Gdańskiego, przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska. Od 2007 r. wiceprezes Związku Miast Polskich; delegat do Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych przy Radzie Europy, współprzewodniczący Zespołu ds. Ustrojowych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Działalność polityczną rozpoczął na studiach jako członek władz Ruchu Młodej Polski. Był również współzałożycielem i członkiem Zarządu Związku Akademickiego Verbum. Współzałożyciel i członek władz Partii Konserwatywnej i Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Od 2001 do 2008 związany z Platformą Obywatelską RP. Pełnomocnik Regionu Gdańskiego, później członek Zarządu PO RP na Pomorzu.

Grzegorz Grzelak: Jakie były ideowe przesłanki do tego, że zajęłeś się działalnością publiczną na przestrzeni lat 80. i 90. XX w.?

Jacek Karnowski: Każdy z nas, kto wyrósł ze środowiska opozycji, w moim przypadku z Młodej Polski czy w środowisku Verbum (młodzieżówka Ruchu Młodej Polski), myślał o tym, że nie ma wolnej Polski, że nie ma demokracji. Jako bardzo młody 26-letni człowiek, nie myślałem, by startować do sejmu, ale wybrałem najniższy i najlepszy szczebel demokracji, czyli zaangażowanie w przeprowadzenie zmian w Sopocie. Tak się stało, że wtedy trafiłem do Komitetu Obywatelskiego, najpierw na swoim osiedlu w Kamiennym Potoku, a później okazało się, że zaczęliśmy działać w Radzie Osiedla i że są wybory do Rady Miasta.

Pod wpływem namowy kilku pań z osiedla, m.in. p. Rzyńskiej i p. Remiszewskiej, zgłosiłem swoją kandydaturę i startowałem w konkursie kandydata na kandydata na radnego. Wtedy szefem Komitetu Obywatelskiego był Józef Kaczkowski i okazało się, że dostałem największą liczbę punktów w wyborach na radnego i tutaj zaczęła się przygoda. Miałem doświadczenie w działalności ze środowiskiem Ruchu Młodej Polski, ze Związkiem Akademickim Verbum, byłem wiceszefem parlamentu studentów Politechniki Gdańskiej – wicemarszałkiem. Przedtem byłem drużynowym w harcerstwie, działalność społeczna płynęła w mojej krwi. Mój dziadek był radnym w Brodnicy i jakoś zostało to we krwi.

Grzegorz Grzelak: Jan Kozłowski powiedział kiedyś, że trzeba mieć pomysł na mniejsze miasto w środku metropolii. Miałeś pomysł na to miasto?

Jacek Karnowski: Wydaje mi się, że zawsze dobrym pomysłem na Sopot były turystyka i uzdrowisko. To zawsze był pomysł na zarabianie pieniędzy. Potem okazało się, że to miasto turystyczno-uzdrowiskowe to jedno z najlepszych miejsc do życia. Co tu dużo mówić, fajnie się żyje w miejscu uzdrowiskowym, gdzie jest czyste powietrze, gdzie jest dużo zieleni.

Grzegorz Grzelak: Z kim najlepiej Ci się współpracowało?

Jacek Karnowski: Jest kilka takich osób, na przykład Józef Kaczkowski, Janek Kozłowski, Jurek Grzywacz, Henryk Leduchowski, Krystyna Lewandowska-Grabowska – niestety, już nieżyjąca, Basia Pilarczyk, Danka Trębińska. To były osoby, z którymi najlepiej się współpracowało na początku mojej społecznej drogi. Spoza Sopotu bardzo dobrze mi się współpracowało z Grzegorzem Grzelakiem, Maćkiem Płażyńskim, Franką Cegielską, Sławkiem Rybickim, Małgosią Gładysz i oczywiście prawie z równolatkiem Pawłem Adamowiczem. Pawła znałem jeszcze z czasów studiów. On organizował strajk na uniwersytecie, a ja współorganizowałem na politechnice. Takich ludzi dużo nie było, mogliśmy się policzyć i znaleźć. Oczywiście, osobą, która wywarła na mnie wielki wpływ, była Franciszka Cegielska.

Grzegorz Grzelak: Jesteśmy obecnie w trudnym momencie samorządu. Czy samorząd nie załame się pod wpływem tego, co się dzieje.

Jacek Karnowski: Wydaje mi się, że jesteśmy w tragicznym momencie dla samorządu. Tragiczne jest 7 lat niszczenia idei samorządności. Pracowaliśmy w jednym z najlepszych systemów finansów publicznych, samorządowych nie tylko w Europie, ale i na świecie. Myślę, że prawie taki dobry, jak w Stanach Zjednoczonych, dobry jak w Skandynawii, lepszy niż we Francji. Teraz jest to niszczone na zasadzie, że ogranicza się dochody własne, a zaczyna się rozdawnictwo centralnych pieniędzy i głodzenie polityczne tych samorządów, które są niewygodne politycznie. Daje się tym, które są wygodne dla władzy.

Nie chodzi tylko o barwę polityczną przywódców, ale o rezerwar głosów. Tam, gdzie głosowanie jest „dobre” (nawet gdy jest bezpartyjny wójt czy burmistrz), tam jest dużo pieniędzy. Tam, gdzie głosowanie jest „niedobre” dla rządzących, a już szczególnie, gdy jest opozycyjny burmistrz, to te pieniądze są małe.

Jest to psucie „systemowe”. Jako samorządowcy uważamy, że jeżeli dalej ta partia centralistyczna o azjatycko-wschodnim zacięciu będzie rządziła w tym kraju, wówczas nie będzie sensu być prezydentem, wójtem czy radnym.

Grzegorz Grzelak: Sądziś, że ta polityka rządu wywołuje taki klientelizm u samorządowców i część z nich się „łame”?

Jacek Karnowski: Jestem zawsze pełen podziwu dla opozycji, dla ludzi, którzy mają niezależność zapisaną w genach, jak sędziowie, część prokuratorów, także samorządowców. Wydaje mi się, że większość samorządowców zdecydowanie nie kieruje się klientelizmem. W Polsce nie trzeba mieć większości, by rządzić, wystarczy mieć 30 proc., by sprawować władzę. Nieco ponad połowa wyborców chodzi na wybory. Jeśli więc ktoś zdobędzie 30 proc. głosów, to rządzi.

Grzegorz Grzelak: Współpraca z wojewodą?

Jacek Karnowski: Dobra. Odróżnijmy spotkanie się z kimś, rozmowę o sprawach państwa, o covidzie czy o stanowieniu prawa, a czymś innym jest posiadanie własnego zdania i odbieranie czeku. W sprawach dotyczących województwa trudno pominąć wojewodę. W ogóle uważam, że zniknęła kultura polityczna. Ludzie przestali ze sobą rozmawiać, nie podają sobie ręki z przeciwnych obozów politycznych, co jest straszne. Wypowiedzi takich osób, jak minister edukacji Przemysław Czarnek jest nie tylko zaprzeczeniem demokracji, jest zaprzeczeniem jakiegokolwiek kultury.

Grzegorz Grzelak: Stworzyłeś Ruch Samorządowy „Tak! Dla Polski”?

Jacek Karnowski: Wielokrotnie z Pawłem Adamowiczem rozmawialiśmy o stworzeniu CSU, czyli Regionalnej Partii Pomorza. Partii, która byłaby koalicjantem pomorskim dla partii ogólnopolskiej. Zobaczyliśmy, że

musimy stworzyć coś szerszego, co będzie chronić samorządy.

Ola Dulkiewicz odnalazła z Piotrem Grzelakiem list Pawła w którym zapraszał samorządowców na obchody okrągłej rocznicy wyborów, 4 czerwca 1989 r. jako jednej z najważniejszych rocznic w Polsce, pokazującą bezkrwawą zmianę systemu politycznego. W Polsce tego dnia nie połała się krew. Nastąpiła demokratyczna zmiana systemu. Paweł zaprosił nas „pośmiertnie” na takie spotkanie.

Wtedy postanowiliśmy, że napiszemy 21 postulatów samorządowych. Duża w tym zasługa Oli Dulkiewicz, która była gospodarzem tego przedsięwzięcia, także mojej zastępczyni Magdaleny Czarzyńskiej-Jachim. Z tymi postulatami zaczęliśmy jeździć po Polsce, opowiadać o nich.

Umówiliśmy się, że zbierzemy się razem 31 sierpnia i tak powołaliśmy stowarzyszenie. Co ciekawe, takie same ruchy oddolne rozpoczęły się na Śląsku, Dolnym Śląsku, Śląsku Opolskim, w Wielkopolsce. W pewnym momencie stwierdziliśmy, że te inicjatywy trzeba połączyć i połączyliśmy je w jeden Ruch Samorządowy „Tak! Dla Polski”. Ruch zrzesza prawie 700 samorządowców od najmniejszych do największych gmin. Jest to ruch, w przeciwieństwie do korporacji samorządowych, stanowiący stowarzyszenie osób, który bardzo się rozrasta.

Na początku zaczęliśmy od wójtów, burmistrzów, prezydentów, starostów. W tej chwili zapisujemy także radnych i osoby związane z samorządem terytorialnym, czasami jest to były radny, czasami przyszły radny. Ten ruch bardzo się przyczynił

do tego, by zapisać konkretne postulaty, które trzeba spełnić po przejściu władzy. Jest to 6 głównych postulatów dotyczących: oświaty, służby zdrowia, ustroju, finansów, małych gmin i ochrony środowiska, które wynikły z poprzedzających 21 postulatów. Uchwalenie podstawowych ustaw na bazie tych postulatów ustaliliśmy ze wszystkimi głównymi, czterema partiami opozycyjnymi. Wynegocjowaliśmy to z nimi w rozmowach. Swoje podpisy pod tymi postulatami złożyli i Donald Tusk, Władysław Kosiniak-Kamysz, Szymon Hołownia i Włodzimierz Czarzasty. To było jedno z pierwszych spotkań partii opozycyjnych razem w Senacie.

Co ciekawe, potrzeba takiego ruchu samorządowego też wynikła w wyborach do Senatu. Udało nam się z Zygmuntem Frankiewiczem, Wadimem Tyszkiewiczem, Andrzejem Dziubą i innymi zbudować samorządowe spoiwo wszystkich partii opozycyjnych, bo pewnie by się bez nas nie dogadali. Stąd też większość w Senacie.

Grzegorz Grzelak: Czy Ruch może funkcjonować jako klasyczna partia polityczna, brać udział w wyborach samorządowych czy parlamentarnych?

Jacek Karnowski: Brać udział w wyborach samorządowych mogą także stowarzyszenia i bliższa jest nam formuła stowarzyszenia, bo jednak mamy członków, którzy należą do różnych partii politycznych. Większość samorządowców jest bezpartyjna, ale sporo osób jest w PO, w PSL, w Polska 2050 i w Lewicy. To takie stowarzyszenie i spoiwo sił opozycyjnych nie tylko w wyborach senackich – co

praktycznie jest dogadane – ale też w wyborach parlamentarnych i w wyborach regionalnych. Jest to też idea zaczerpnięta z ruchów lokalnych, np. Wszystko dla Gdańska, Przyjazny Sopot czy Samorządna Gdynia. Nam w Przyjaznym Sopocie udawało się skupiać wszystkie partie opozycyjne. Jest np. Platforma Sopotian, ale (nie jest to klub PO) są tam osoby z PO z Nowoczesnej, bezpartyjni.

Grzegorz Grzelak: Mam takie przeświadczenie, nie wiem, czy się z nim zgodzisz, że zapotrzebowanie na takie ugrupowanie rośnie wprost proporcjonalnie do antysamorządowej polityki rządu.

Jacek Karnowski: Na pewno jedną z największych zasług Jarosława Kaczyńskiego jest połączenie samorządowców i połączenie opozycji. To jest coś, co rzeczywiście się udało temu człowiekowi. Ten człowiek lubi budować na podziale i jest to charakterystyczne dla jego działalności. Na takim podziale nas „wybudował”. Pierwszym pomysłem, który nas bardzo zjednoczył, było zniesienie wielokadencyjności, ale też „wygłodzenie” spowodowało, że jednak udało nam się namówić prezydenta Andrzeja Dudę do wetowania „Lex Czarnek”.

Grzegorz Grzelak: Jak widzisz nasz region i samorząd regionalny? W latach 90. byłeś w składzie sejmiku wojewódzkiego.

Jacek Karnowski: Sejmik to było ciało opiniotwórcze. Może miało jedną silniejszą pozycję niż ma teraz, bo opiniowało kandydata

na wojewodę. Jestem zdania, że wojewoda i marszałek to powinna być jedna i ta sama osoba. Oczywiście, powinno być umocnienie roli marszałka i powrót np. Funduszy Ochrony Środowiska, które powinny być zarządzane przez marszałków, tak jak administracja zespolona, czyli policja, straż pożarna. Oczywiście, powinien być przedstawiciel rządu w terenie. I także marszałek powinien przekazać część kompetencji powiatom, np. część Funduszu Ochrony Środowiska. Pieniądze powinny zostać zdecentralizowane, także część środków unijnych. Powinniśmy trochę odciążyć centralę, a instytucje marszałkowskie powinny startować do środków centralnych, a nie same do swoich.

Samorząd powinien mieć większy wpływ na wiele kwestii, np. na fundusz zdrowia, ale nie ma na niego żadnego wpływu. Można zmusić kolejne samorządy do oddawania kolejnych obiektów czy instytucji pod pretekstem, że wówczas otrzyma dotacje na potrzebne cele.

Grzegorz Grzelak: Niektórzy mówią, że czas po wyborach, gdy nie będzie większości PIS w sejmie, powinien polegać na „odkręceniu” tego, co zostało zepsute przez PIS.

Jacek Karnowski: W takiej sytuacji nowy układ władzy powinien odkręcać, ale też odkręcenie nie powinno polegać na powrocie do tego co było. Powiedzmy sobie szczerze, za niezależnością sądów powinna iść zmiana procedury sądowej. Przypominam, że prawo karne było zmienione w ostatniej

chwili przez PO i PSL, ale ta zmiana została zawieszona. Żebyśmy zamienili to nie na coś, co było, tylko na coś lepszego. Jeżeli już będziemy dyskutowali o oświacie, to powinniśmy wrócić do idei Okrągłego Stołu, który jest meblem typowo polskim.

Powinniśmy zaprosić i wysłuchać swoich oponentów. Robił tak Paweł Adamowicz chociażby w „Modelu na rzecz Równego Traktowania”, bardzo odważnym modelu. Zaprosił wszystkich do stołu i każdego wysłuchał. To nieraz jest trudne w walce politycznej, ale można do tego wrócić i na pewno powinno to być robione transparentnie. W tej chwili robione jest wszystko nietransparentnie, „zza winkła”, poprzez ustawy sejmowe, bez negocjacji. Państwo jest zmieniane na państwo jednej partii i trzeba to wszystko odkręcić. Jeżeli opozycja wygra te wybory rozproszona i wygra przewagą 2 proc., to tak naprawdę przegra, bo nic nie robi, dopóki prezydentem jest Andrzej Duda, który robi niewiele. Opozycja powinna mieć możliwość odrzucenia weta prezydenta, tylko musi iść wtedy razem.

Grzegorz Grzelak: Gdybyś był parlamentarzystą to jakimi sprawami zająłbyś się na początku?

Jacek Karnowski: Na początku trzeba przywrócić służbę cywilną. Coś co zostało zbudowane, a potem zatracone. Należy odpartyjnić niższe stanowiska itd. Trzeba zdemonopolizować gospodarkę. Przywrócić kompetencje samorządom, które zostały zabrane, np. wFOŚ, sanepid. Zapewnienie finansowania najsłabszych i małych gmin.

Reforma finansów samorządowych jest bardzo istotna i jest podstawowa dla państwa. Bo jeśli urzędnik w Warszawie decyduje, czy remontować ulicę 3 Maja czy Dworcową w Sopocie, to nie tylko, że mieszkańcy miasta nie decydują, ale nawet Rada Miasta o tym nie decyduje. To jest „śmieszne przez łzy”. Urzędnik w Warszawie będzie decydował co remontować. Ta Polska jest zbyt pięknym i dużym krajem, by go centralizować, tak można by zrobić w Mołdawii gdzie jest 2 mln mieszkańców, a nie w kraju gdzie jest 40 mln mieszkańców. To jest niewyobrażalnie głupie.

Grzegorz Grzelak: Byłeś w podobnej sytuacji, co Paweł Adamowicz, też pozostałeś w pewnym konflikcie z PO, która Ciebie jakby zdradziła. Paweł też został odsunięty.

Jacek Karnowski: Na pewno i Pawła, i mnie zaatakowano politycznie, służby specjalne zrobiły pewną napaść, teraz po wielu latach jest to widoczne. Ta napaść nie była tylko na Pawła czy na mnie, ale także na PO. PO została postawiona w bardzo trudnej sytuacji. Po jednej i po drugiej stronie jest refleksja na ten temat. Po stronie PO, że atak na mnie był atakiem na PO, a z mojej strony jest refleksja, że czasem trzeba odejść w cień. Tutaj posłużę się przykładem mojego przyjaciela Bronisława Komorowskiego, kiedy podczas jego pierwszej kampanii kompletnie się od niego odciąłem, żeby mu nie zaszkodzić. Kiedy kończył swoją pierwszą wygraną kampanię w Sopocie, mnie tam nie było, mimo że byłem urzędującym prezydentem.

Rozumiałem, że byłbym wtedy obciążeniem dla Bronisława Komorowskiego. Czy mógłbym mieć pretensje do niego, że mnie tam nie zaprosili? Nie. To był mój własny wybór, a my mamy do dzisiaj świetne relacje. Nie wyobrażam, by mając postawione zarzuty, sprawował jakieś funkcje w PO. To było coś naturalnego. To ja zrezygnowałem z PO, a nie PO zawiesiła mnie, a to duża różnica. Pewnie padło za dużo złych słów, ale po tylu latach one nie mają żadnego znaczenia.

Dam jeszcze jeden przykład: z Pawłem mieliśmy śmiertelny konflikt z Lewicą, ale czy to po tylu latach ma jakieś znaczenie? Nie ma żadnego, szczególnie, gdy się widzi,

że są znacznie większe zagrożenia, np. zagrożenie dla demokracji. A Lewica ma gen demokratyczny. Myślę, że Paweł stałby ramię w ramię przy wszystkich partiach opozycyjnych. Jest jedna różnica w relacji PO do mnie czy Pawła. Polega ona na tym, że wobec mnie PO nie wystawiła kontrkandydata w wyborach na prezydenta miasta, Pawłowi Adamowiczowi (gdy zmieniły się władze w PO) wystawiono kontrkandydata.

Grzegorz Grzelak: Dziękuję za rozmowę.



CZĘŚĆ V

■

Dokumenty

UCHWAŁA NR 581/XLVII/22
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
z dnia 24 października 2022 roku

w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy utworzenia Związku Polaków w Niemczech i 85. rocznicy otwarcia Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie

Na podstawie art.18 pkt. 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (tekst jednolity Dz. U. z 2022 r. poz. 547 ze zm)¹ oraz § 10 ust. 2 Statutu Województwa Pomorskiego (Dz. Urz. Województwa Pomorskiego z 2002 r. Nr 39 poz. 905 ze zm.)².

Sejmik Województwa Pomorskiego uchwala co następuje:

W setną rocznicę utworzenia Związku Polaków w Niemczech Sejmik Województwa Pomorskiego wyraża najwyższe uznanie dla twórców i działaczy Związku. Przed II wojną światową jednoczył on starania ponad półtoramilionowej społeczności Polaków zamieszkujących Niemcy. Bardzo aktywnie działał na rzecz poprawy sytuacji mniejszości polskiej zwłaszcza w takich sferach jak oświata, kultura i gospodarka. Pamięć o dokonaniach członków tej organizacji jest ważna dla współczesnej pomorskiej wspólnoty samorządowej, a szczególnie dla mieszkańców powiatu bytowskiego, kwidzyńskiego, lęborskiego, malborskiego i sztumskiego. Wśród nas bowiem żyją rodziny, których przodkowie byli aktywnymi działaczami Związku Polaków w Niemczech i funkcjonują instytucje odwołujące się do jego tradycji i głoszonych przez niego idei. Działania Związku w międzywojennych Niemczech miały ogromny wpływ na zachowanie polskiej tożsamości na zachodnich Kaszubach i Powiślu, skąd też wywodziło się wielu liderów tej organizacji. Jego znakiem stało się Rodło tj. graficzny, symbolicznie ukazany bieg Wisły z zaznaczonym Krakowem.

Z inicjatyw Związku Polaków w Niemczech założono Bank Słowiański w Berlinie, który stał się zapleczem finansowym polskiej spółdzielczości w Niemczech. Dzięki jego wsparciu możliwa była realizacja wielu przedsięwzięć oświatowych skierowanych do młodzieży, jak i dorosłych. Pomimo nieprzyjaznej polityki władz niemieckich zakładano i rozwijano polskie szkoły ludowe np. na ziemi bytowskiej w Płotowie, Osławie Dąbrowej, Ugoszczy, Rabacinie, czy na Powiślu w Trzcianie, Starym Targu, Waplewie Wielkim, Postolinie, Nowej

1 Zmiany tekstu jednolitego wyżej wymienionej ustawy zostały ogłoszone w: Dz.U. z 2022 r., poz. 583.

2 Zmiany tekstu jednolitego Statutu zostały ogłoszone w: Dz. Urz. W.P. z 2004r. Nr 56, poz. 1095, z 2006r. Nr 80, poz. 1691, z 2008r. Nr 76, poz. 1993, z 2013 r. poz. 3157, z 2018 r., poz. 4123.

Wsi, Nowym Targu, Mikołajkach, Dąbrówce Pruskiej i Sadłukach. Rodzice, którzy wysyłali dzieci do tych szkół narażeni byli na szykany ze strony Niemców i groźbę utraty pracy.

Wielkim osiągnięciem środowiska skupionego w Związku Polaków w Niemczech było zbudowanie od podstaw i otwarcie 10 listopada 1937 r. Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie, którego pełna nazwa brzmiała: Prywatna Szkoła z Planem Nauczania Wyższej Uczelni i Polskim Językiem Nauczania. W tym roku obchodzimy 85. rocznicę tego wydarzenia. W 1938 r. w szkole tej uczyło się już 162 uczniów pochodzących z polskich rodzin z całej III Rzeszy. Mieli oni być w przyszłości kuźnią kadr inteligencji dla mniejszości polskiej w Niemczech. Gimnazjum charakteryzowało się bardzo wysokim poziomem nauczania i wychowania. W końcu sierpnia 1939 r. Niemcy aresztowali i wywieźli do obozów w głębi Prus Wschodnich wszystkich uczniów oraz personel Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie. Nauczyciele zostali zamordowani lub osadzeni w obozach koncentracyjnych. Los uczniów zwolnionych po okresie internowania był dramatyczny – wielu z nich miało obywatelstwo niemieckie, zostało wcielonych do Wehrmachtu i zginęło na frontach II wojny światowej. Niektórym udało się zdezerterować i walczyć już w polskiej armii lub wstąpić do konspiracji.

W 100-lecie powstania Związku Polaków w Niemczech pamiętamy, że za swoją działalność jego członków spotykał tragiczny los. Wielu zostało zamordowanych przez Niemców w czasie wojny, a kilka tysięcy uwięziono w obozach koncentracyjnych.

Sejmik Województwa Pomorskiego oddaje hołd założycielom i dawnym członkom Związku Polaków w Niemczech oraz wyraża wdzięczność kolejnym pokoleniom ludzi i instytucji zaangażowanych w kultywowanie pamięci o tej organizacji. Pragniemy podkreślić, że jego aktywność, szczególnie w dziedzinie oświaty, pozostaje ważną wskazówką dla pomorskiej wspólnoty samorządowej.

Przewodniczący
Sejmiku Województwa Pomorskiego

Jan Kleinsmidt

Deklaracja gdańska „Wzmacnianie odbudowy, odporności i demokracji w regionach, miastach i wsiach”

My, samorządowcy, przedstawicielki i przedstawiciele lokalnych społeczności, członkinie i członkowie EPL,

1. ponownie podkreślamy nasze zaangażowanie na rzecz Unii Europejskiej, która – choć obejmuje zasięgiem obszar kontynentu – zaczyna się właśnie w regionach, miastach i wsiach. Przypominamy, że przywiązujemy wagę do silnej społecznie gospodarki rynkowej, do konkurencyjnej polityki przemysłowej ukierunkowanej na konkretny obszar, do dobrostanu jako znaku rozpoznawczego europejskiego stylu życia oraz do ustanawiania wielopoziomowych partnerstw przy podejmowaniu codziennych decyzji mających wpływ na obywatelki i obywateli – partnerstw, których kluczowym elementem jest aktywna pomocniczość.
2. podkreślamy, że aby można było w pełni osiągnąć cele wytyczone w ramach *Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (RRF)*, które wnoszą europejską wartość dodaną, instrument ten musi w znaczący sposób uwzględniać wielopoziomowe zarządzanie i odpowiadać na konkretne wyzwania stojące przed obywatelami.
3. doceniamy nieustanne wsparcie zwłaszcza ze strony Parlamentu Europejskiego, który, weryfikując działania i prowadząc dialog z Komisją Europejską, zapewnia większą przejrzystość i kontrolę dostępu władz lokalnych i regionalnych do funduszy RRF, a także realne wdrażanie.
4. nadal angażujemy się w osiąganie konkretnych wyników we wszystkich filarach RRF, poprzez wsparcie dla lokalnych gospodarek i strategii politycznych z myślą o tworzeniu miejsc pracy, a także dla dużych projektów skupionych na przystosowaniu się do zmian klimatu, na zrównoważonej mobilności miejskiej i odpornych systemach opieki zdrowotnej, które łącznie sprzyjają spójności gospodarczej i terytorialnej, konkurencyjności oraz transformacji ekologicznej i cyfrowej.
5. ostrzegamy przed populistycznymi próbami podważania wartości demokratycznych w regionach, miastach i wsiach UE, w tym przed coraz częstszym rozpowszechnianiem w internecie informacji wprowadzających w błąd i mowy nienawiści, które mają częstokroć związek z propagandą wojenną Kremla. Mogą one narażać na szwank klimat tolerancji w społeczeństwach UE, podważać zaufanie do instytucji i wpływać na przebieg procesów wyborczych, osłabiając demokracje, utrudniając ożywienie gospodarcze i zagrażając przyszłemu rozwojowi na wszystkich szczeblach.
6. apelujemy o udział szczebla lokalnego i regionalnego w skoordynowanej strategii UE przeciwko ingerencji zewnętrznej i przekazywaniu informacji wprowadzających w błąd oraz zobowiązujemy się do obalania błędnych informacji za pomocą edukacji obywatelskiej, doskonalenia

umiejętności korzystania z mediów przez obywateli, wzmocnienia procesów demokratycznych i pogłębienia dialogu z obywatelami na szczeblu lokalnym i regionalnym w celu demaskowania populistów.

7. w pełni zobowiązujemy się do realizacji propozycji przedstawionych w wyniku Konferencji w sprawie przyszłości Europy z myślą o wzmocnieniu demokracji w UE, ze szczególnym uwzględnieniem następujących propozycji:
 - postulat włączania tematów UE do debat publicznych za pośrednictwem partii politycznych nie tylko podczas wyborów europejskich, lecz również przed wyborami krajowymi, regionalnymi i lokalnymi,
 - wezwanie do rozwijania procesu decyzyjnego UE z udziałem przedstawicieli szczebla niższego niż krajowy i KR-u,
 - apel o systematyczne stosowanie zasad aktywnej pomocniczości i wielopoziomowego zarządzania oraz o przyznanie KR-owi większej roli w strukturze instytucjonalnej UE, jeżeli chodzi o kwestie o oddziaływaniu terytorialnym.

MEMORANDUM

w sprawie programu rządowego dla powiatu lęborskiego, wejherowskiego i puckiego w związku z planowaną budową pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce

Data: 17 marca 2023 r.

Status: dokument przekazany Prezesowi Rady Ministrów

Część I. Uwarunkowania ogólne

Budowa pierwszej elektrowni atomowej w Polsce /etap decyzyjny/

1. Idea budowy elektrowni jądrowej (EJ) pojawiła się w 2005 r., gdy w przyjętej przez Radę Ministrów Polityce Energetycznej Polski do 2025 r. (PEP) wskazano na konieczność wdrożenia energetyki jądrowej jako narzędzia służącego dywersyfikacji nośników energii pierwotnej. Potrzeba ta została podtrzymana w kolejnych aktualizacjach PEP do 2030 r. i PEP do 2040 r.
2. Zadanie przygotowania procesu inwestycyjnego i pełnienie roli inwestora w projekcie budowy pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce w roku 2021 zostało powierzone spółce Polskie Elektrownie Jądrowe Sp. z o. o. (dalej: PEJ), której właścicielem jest Skarb Państwa, a nadzór nad nią sprawuje Pełnomocnik Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej.
3. Postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zostało wszczęte w sierpniu 2015 r., zawieszono w czerwcu 2016 r., a w czerwcu 2022 r. ponownie podjęte, po przedłożeniu przez wnioskodawcę Raportu

o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko.

4. Wraz z przekazaniem Raportu PEJ rozpoczął cykl spotkań informacyjnych dla mieszkańców gmin objętych planami inwestycyjnymi oraz spotkań z innymi interesariuszami projektu.
5. Rada Ministrów w dniu 2 listopada 2022 r. uchwalała w sprawie budowy wielkoskalowych elektrowni jądrowych w Rzeczypospolitej Polskiej wybrała technologię opartą na reaktorach AP1000.
6. Rok 2022 to intensyfikacja działań planistycznych, projektowych oraz informacyjnych spółki PEJ oraz innych instytucji centralnych: Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA), PKP Polskich Linii Kolejowych (PKP PLK) i Polskich Sieci Elektroenergetycznych (PSE) w związku z rozpoczęciem prac nad inwestycjami towarzyszącymi budowie elektrowni jądrowej (nowa droga krajowa, linia kolejowa oraz elektroenergetyczne linie przesyłowe).

Lokalizacja elektrowni jądrowej

1. Na potrzeby dokonania oceny oddziaływania na środowisko wytypowano dwie

lokalizacje z województwa pomorskiego – Żarnowiec (gmina Krokowa, gmina Gniewino) oraz Lubiатовo-Kopalino (gmina Choczewo).

- W dniu 22 grudnia 2021 r. spółka PEJ wskazała Lubiатовo-Kopalino w gminie Choczewo jako lokalizację preferowaną. Dla tej lokalizacji powstają dokumentacje zlecane przez GDDKiA, PKP PLK, PSE. Elektrownia jądrowa z uwagi na skalę inwestycji będzie oddziaływać nie tylko na gminę lokalizacyjną, ale również na inne gminy z powiatu wejherowskiego, puckiego i lęborskiego, a także cały region Pomorski.

Harmonogram prac

W Raporcie o oddziaływaniu na środowisko (dalej: Raport) przewiduje się rozpoczęcie prac przygotowawczych już w 2023 r. Zakłada się, że łączny czas realizacji przedsięwzięcia w poszczególnych fazach i etapach będzie wynosił:

Faza budowy	etap prac przygotowawczych: 3 lata
Faza budowy	etap budowy: 8 lat (łącznie dla wszystkich trzech bloków, planowane rozpoczęcie: 2026/2027)
Faza budowy	etap rozruchu: 1 rok dla każdego z bloków
Faza eksploatacji	każdy z trzech bloków jądrowych elektrowni co najmniej 60 lat
Faza likwidacji	łącznie trzech bloków jądrowych elektrowni 24 lata

Planuje się rozruch pierwszego z reaktorów w 2033 r.

Zgodnie z założeniami przyjętymi w Raporcie, na podstawową infrastrukturę towarzyszącą składać się będzie:

- konstrukcja morska do rozładunku,
- infrastruktura drogowa (budowa nowych odcinków dróg i przebudowa dróg istniejących),
- infrastruktura kolejowa,
- baza zakwaterowania pracowników,
- linie elektroenergetyczne najwyższych, wysokich i średnich napięć wraz z infrastrukturą,
- infrastruktura wodociągowa i kanalizacyjna,
- sieci telekomunikacyjne i teletechniczne,
- lokalne centrum informacyjne.

Model realizacji zakłada budowę infrastruktury towarzyszącej jako niezależnych przedsięwzięć i w oparciu o odrębne decyzje administracyjne. Nie są one również objęte wnioskami o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla elektrowni jądrowej.

Harmonogram realizacji inwestycji towarzyszących, zgodnie z informacjami przekazywanymi przez zarządców projektowanej infrastruktury, jest następujący:

- **Infrastruktura transportowa:**
 - droga krajowa: zgodnie z zakładanym harmonogramem prac *Koncepcja programowa z wariantowaniem przebiegu trasy wraz z materiałami do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach budowy drogi krajowej* na

- odcinku Lubiatowo – droga ekspresowa S6* ma zostać przygotowana w terminie do końca IV kwartału 2023 r., zaś decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji inwestycji ma być uzyskana w terminie do końca IV kwartału 2024 r. Zarządca zakłada, że do końca IV kwartału 2025 r. zostanie przygotowywany projekt budowlany, a do końca II kwartału 2026 r. uzyska decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Oznacza to, że budowa rozpocznie się najwcześniej w III lub IV kwartale 2026 r. i w zakresie Zadania nr 1: odcinek Lubiatowo – droga wojewódzka nr 213 (11 km) ma zostać zakończona do końca 2027 r., natomiast Zadania nr 2: odcinek droga woj. nr 213 – droga eksp. S6 (17 km) do końca 2028 r.
- linia kolejowa: zgodnie z zakładanym harmonogramem prac dokumentacja projektowa pn. *Zapewnienie dostępu kolejowego do elektrowni jądrowej w preferowanej lokalizacji Lubiatowo – Kopalino* oraz uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach nastąpić ma w I połowie 2024 r., uzyskanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej do końca października 2024 r., zaś do końca 2024 r. inwestor ma uzyskać pozwolenie na budowę. Realizacja inwestycji ma się rozpocząć w 2025 r., a jej zakończenie przewidziane jest na koniec I kwartału 2027 r.
 - konstrukcja morska: oficjalnie nie rozpoczęły się jeszcze prace nad tą inwestycją, zgodnie z harmonogramem ma zostać zakończona do końca czwartego roku fazy budowy EJ;
 - Infrastruktura elektroenergetyczna i telekomunikacyjna (sieć 110 kV, 15 kV, sieć TT i telekomunikacyjna) – do początku trzeciego roku fazy budowy EJ;
 - Infrastruktura elektroenergetyczna (sieć 400 kV) – do początku dziesiątego roku fazy budowy EJ;
 - Pozostałe obiekty infrastrukturalne – (wod.-kan., baza zakwaterowania pracowników, Lokalne Centrum Informacyjne) – do początku czwartego roku fazy budowy EJ.
- Szczególnie istotny dla samorządów lokalnych jest etap przygotowawczy, gdzie do przygotowania placu budowy, wybudowania infrastruktury towarzyszącej będzie wykorzystywana istniejąca gminna, powiatowa i regionalna infrastruktura komunalna, w szczególności drogowa. Jest ona nieprzystosowana do obciążeń i ruchu wynikających ze skali zamierzenia inwestycyjnego (zakłada się, że na i z terenu budowy EJ w ciągu doby będzie dojeżdżało ok. 600 samochodów ciężarowych i do 2300 samochodów osobowych). Projektowane linia kolejowa i droga krajowa, wg ww. harmonogramów, zostaną oddane do użytku już w trakcie budowy EJ. Oznacza to potrzebę pilnego uruchomienia finansowania działań podnoszących parametry techniczne istniejącej sieci drogowej, w tym podniesienie nośności dróg przewidzianych do obsługi placu budowy elektrowni do nośności 11,5 t/oś, podniesienia innych parametrów technicznych tych dróg (w tym BRD) w związku z planowanym znacznym

natężeniem ruchu. Dotyczy to zwłaszcza dróg woj. nr 213 i nr 218 oraz części dróg powiatowych na obszarze powiatu wejherowskiego i lęborskiego.

Proces inwestycyjny powinien uwzględniać także uwarunkowania wynikające z planów rozwojowych gmin wskazanych w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Należy również podjąć działania minimalizujące uciążliwość robót budowlanych, w szczególności w okresie wzmożonego ruchu turystycznego.

Z obserwacji toczących się prac i rozmów między interesariuszami wynika, że niezbędne jest wskazanie podmiotu koordynującego wszystkie działania w przestrzeni gmin lokalizacyjnych, a kwestie związane z potrzebą wzmocnienia potencjału gminnej infrastruktury nie są w pełni dostrzegane.

Uzasadniona jest rewizja obowiązujących przepisów prawa, w tym odnoszących się do zasad redystrybucji środków pochodzących z mechanizmu korekcyjno-wyrównawczego dochodów jst (tzw. Janosikowe), mająca na celu stworzenie mechanizmu niwelującego potencjalne negatywne konsekwencje dla regionu, w tym szczególnie gmin powiatów: puckiego, wejherowskiego i lęborskiego, wynikające z funkcjonowania EJ.

Część II. Propozycja działań po stronie administracji centralnej

I. Trwający od kilkunastu lat i planowany na minimum następne 12 lat proces

przygotowań i budowy elektrowni jądrowej stanowią istotne wyzwania dla funkcjonowania gmin lokalizacyjnych i gmin sąsiednich oraz powiatów, na terenie których leżą te gminy. Gminy te borykają się z koniecznością zapewnienia równowagi między utrzymaniem dotychczasowej atrakcyjności osiedleńczej, turystycznej i inwestycyjnej, przekształceniami w sferze społecznej i wizerunkowej, jak również potrzebą realizacji działań przygotowawczych do budowy elektrowni. Ponadto z uwagi na możliwe do wprowadzenia w sąsiedztwie potencjalnej lokalizacji EJ ograniczenia w zabudowie i zagospodarowaniu, działające tam przedsiębiorstwa będą narażone na mniejsze możliwości rozwoju, konieczność zmiany profilu działalności lub jej zaprzestanie i związane z tym straty finansowe.

2. W celu zniwelowania negatywnych konsekwencji wynikających z trwających działań (jak również związanych z nimi opóźnień) dedykowanych budowie elektrowni jądrowej należy przyjąć *Strategiczny Program Rządowy (SPR)* pn. „Wzrost aktywności gospodarczej w zasięgu oddziaływania pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej”. Taki program byłby komplementarny w stosunku do planowanego przez rząd *Programu wspierania inwestycji infrastrukturalnych w związku z realizacją kluczowych inwestycji w zakresie strategicznej infrastruktury energetycznej, w tym elektrowni jądrowej, w województwie pomorskim*, w którym to przewiduje się wsparcie finansowe tylko inwestycji

- infrastrukturalnych planowanych wprost na potrzeby EJ.
3. Podstawa prawna SPR powinna wynikać w szczególności z ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2022 r., poz. 1634), a także być powiązana z ustawą z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. z 2021 r., poz. 1057) oraz tzw. ustawami specjalnymi.
 4. Celem ogólnym SPR będzie uruchomienie i optymalne wykorzystanie potencjałów rozwojowych związanych z budową elektrowni jądrowej jako silnym impulsem inwestycyjnym, a następnie skokową zmianą lokalnych warunków życia i prowadzenia działalności gospodarczej, jakie spowoduje realizacja tej inwestycji. Dodatkowo w ramach SPR byłyby koordynowane i wspierane działania związane z rozwojem i wykorzystaniem infrastruktury samorządowej, niepowiązanej bezpośrednio z budową elektrowni, lecz niezbędnej dla funkcjonowania lokalnych społeczności w cieniu trwających prac przygotowawczych i budowlanych.
 5. SPR będzie realizowany poprzez kompleksowe działania inwestycyjne i nieinwestycyjne, służące przygotowaniu infrastruktury niezbędnej do budowy i funkcjonowania EJ (niewpisującej się w katalog infrastruktury towarzyszącej), jak również aktywizacji społeczno-gospodarczej w zasięgu jej oddziaływania. SPR obejmie m.in. przedsięwzięcia:
 - a) administracji rządowej, zwłaszcza w zakresie rozwoju i dostosowania infrastruktury transportowej i gospodarczej;
 - b) jednostek samorządu terytorialnego z ww. obszaru funkcjonalnego, które będą wspierane m.in. dotacjami celowymi z poziomu rządowego w zakresie realizacji wybranych zadań własnych (w tym budowy, modernizacji i utrzymania infrastruktury technicznej i społecznej).
 6. Zasięg oddziaływania SPR powinien objąć jst z powiatów: puckiego, wejherowskiego i lęborskiego, co będzie korelować z treścią *Planu zagospodarowania przestrzennego województwa pomorskiego 2030* w zakresie Obszaru Funkcjonalnego Rozwoju Energetyki Jądrowej (OFREJ).
 7. Część przedsięwzięć ujętych w SPR mogłaby zostać sfinansowana w ramach preferencji bądź odrębnych kopert finansowych z programów i funduszy rządowych, np.: Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, czy Krajowego Programu Kolejowego oraz planowanego do ustanowienia przez



Rysunek 1. Obszar objęty zasięgiem SPR.

Radę Ministrów *Programu wspierania inwestycji infrastrukturalnych w związku z realizacją kluczowych inwestycji w zakresie strategicznej infrastruktury energetycznej, w tym elektrowni jądrowej, w województwie pomorskim.*

8. Część zadań proponowanych do ujęcia w ramach SPR powinna być zbieżna z planem współpracy i planem rozwoju *Porozumienia o współpracy*, podpisanego w dniu 11 lutego 2022 r. w Wejherowie, pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego na rzecz współpracy z Polskimi Elektrowniami Jądrowymi oraz podmiotami i instytucjami z PEJ współpracującymi, w zakresie wszelkich spraw związanych z tą inwestycją. Oba mechanizmy wsparcia OFREJ powinny mieć charakter spójny, przy czym zakres proponowanego SPR jest ze swojej istoty szerszy, wykraczając poza możliwości decyzyjne i realizacyjne stron Porozumienia i wymaga interwencji z poziomu administracji rządowej.
9. Niezależnie od powyższego, szansą na realizację części postulatów wskazanych w SPR oraz „Programie polskiej energetyki jądrowej” jakim jest dążenie do racjonalnej maksymalizacji udziału krajowych podmiotów powinny być regulacje na poziomie ustawowym dotyczące wymogu opracowania przez Inwestora „Planu łańcucha dostaw materiałów i usług” na etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę.
10. Niezbędne jest zapewnienie koordynacji pełnego procesu inwestycyjnego obejmującego oprócz elektrowni

również infrastrukturę towarzyszącą. Choć przygotowania do ich realizacji są prowadzone we współpracy z PEJ przez zarządców infrastruktury (GDDKiA, PKP PLK, PSE), to jednak wymagają całościowej koordynacji. W proces ten powinni być włączeni przedstawiciele samorządów lokalnych oraz Samorządu Województwa Pomorskiego, ze względu na fakt, że zarządzają oni lokalną i regionalną infrastrukturą, która jest niezbędna do realizacji przedsięwzięcia (szczególnie w fazie przygotowawczej), a także z uwagi na fakt, że w kompetencjach organów gminnych leżą kwestie planowania przestrzennego. Koordynacja ta może nastąpić poprzez rozszerzenie uprawnień PEJ (na wzór Centralnego Portu Komunikacyjnego) lub ustanowienie w strukturach Rady Ministrów pełnomocnika odpowiedzialnego ściśle za to strategiczne przedsięwzięcie we wszystkich jego wymiarach, a nie tylko energetycznym.

- II. SPR powinien składać się z następujących pakietów przedsięwzięć o charakterze inwestycyjnym i organizacyjnym:¹

I. Dostępność transportowa

- 1) Infrastruktura drogowa:
 - a) Sporządzenie planu organizacji przewozów ładunków na i z placu budowy (lokalnego planu transportowego), określającego sieć dróg, po których będą przebiegały samochody obsługujące

¹ Realizacja części z przedsięwzięć ujętych w pakietach powinna nastąpić przed rozpoczęciem budowy EJ.

plac budowy wraz z określeniem właściwych parametrów technicznych, do których powinny być one dostosowane, uwzględniając prognozowane natężenie ruchu drogowego, tonaż i rodzaj ładunków (wielkość, gabaryty), które będą nimi transportowane, jak i bezpieczeństwo ruchu drogowego. Drogi te powinny zostać przebudowane w ciągu najbliższych lat, poprzedzających rozpoczęcie budowy elektrowni. Środki na ten cel mogą zostać wydzielone w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Analogiczny Plan powinien zostać opracowany również dla etapu funkcjonowania elektrowni.

b) Jako drogi publiczne wskazane do podniesienia parametrów technicznych w związku z budową EJ oraz inne istotne dla sprawnej obsługi całego zasięgu oddziaływania elektrowni i objętego inwestycjami towarzyszącymi, wskazuje się:

- przebudowę DW nr 213 na odcinku Wicko – Celbowo (skrzyżowanie z DW nr 216),
- przebudowę DW nr 218 na odcinku od skrzyżowania z DW nr 224 do m. Krokowa (skrzyżowanie z DW nr 213) wraz z budową obwodnicy m. Krokowej i obwodnicy zachodniej Wejherowa w celu wyłączenia ruchu z zabytkowego śródmieścia,
- przebudowę drogi wojewódzkiej nr 224 na odcinku Łebno – Wejherowo wraz z budową obwodnicy m. Szemud i obwodnicy m. Przetoczyno,
- modernizację skrzyżowania DW 218, DP 1412G i DG 151012G we wsi Koleczkowo,
- przebudowę sieci dróg powiatowych i gminnych służących poprawie dostępności do węzłów na trasie S6 oraz do dróg wojewódzkich, a także dróg dojazdowych na plac budowy elektrowni, w szczególności:
 - drogi różnych kategorii w gm. Choczewo stanowiących dojazd do EJ,
 - nr 151012G (Kielno – DW nr 218) łączącej się do węzłem „Koleczkowo”,
 - nr 1451G (Kniewo – DK nr 6 – Luszino – Łebno),
 - nr 1454G (Chynowie – Strzebielino – Nawcz),
 - nr 1458G (Pużyce – Mierzyno),
 - nr 1318G (Rekowo Lęborskie – Godętowo),
 - nr 1455G (Łęczyce – Kostkowo),
 - nr 1438G (Żelazno – Mierzyno – Kostkowo – Bolszewo),
 - nr 1447G (Perlino – Bychowo) dalej nr 1447G Powiat Pucki (Słuchowo – Prusewo) do DW 213 w Słuchowie,
 - nr 1436G (Gniewino – Perlino),
 - nr 1439G (Czymanowo – Gniewino),
 - nr 1446G (Czymanowo – Nadole – Brzyno),
 - nr 1442G (Wejherowo – Celbowo),
 - nr 1432G (Osieki Lęborskie – Lublewko),
 - nr 1430G (Ciekocino – Biebrowo – Jackowo – Przebendowo),
 - nr 1429G (Lubiato – Choczewo),
 - nr 1329G (Lębork – Mosty – DK nr 6),
 - nr 1325G (DK nr 6 – Dziechlino – Małoszyce – Lębork,

- nr 1322G (Lębork – Kisewo – Żelazno – DW213),
 - nr 1312G (DW214 m. Gęś – Lebień – Rekowo Lęborskie),
 - nr 1310G (DK6 – Chocielewko),
 - nr 1306G (DW2014 m. Steknica – Sasino – Choczewo),
 - nr1526G (od DW218 do DW213),
 - obejście Pierwoszyna,
 - obejście Luzina,
 - uzupełnienie sieci dróg w zasięgu oddziaływania elektrowni i objętym inwestycjami towarzyszącymi o istotne odcinki poprawiające funkcjonalność sieci drogowej i bezpieczeństwo:
 - budowa obwodnicy Lęborka od węzła „Lębork Wschód” do drogi wojewódzkiej (DW nr 214),
 - budowa węzła „Lębork Południe” w ciągu drogi S6 na skrzyżowaniu z DW nr 214 w miejscowości Rybki,
 - budowa Drogi Czerwonej od węzła „Chylonia” do Terminala Pażazerskiego w Porcie Gdynia oraz modernizacja nowego odcinka DW nr 468 Gdynia-Bożepole Wielkie,
 - budowa (Via Maris) od węzła „Gdynia Północ” do miejscowości Władysławowo wraz z Obwodnicą Władysławowa oraz północnego obejścia Rumi i Redy, z włączeniem na wysokości Redy do Wejherowa,
 - budowa nowego połączenia drogowego od węzła „Matarnia” w ciągu Obwodnicy Zachodniej Trójmiasta przez Port Lotniczy Gdańsk do węzła „Miszewo” w ciągu Obwodnicy Metropolitalnej Trójmiasta,
 - budowa nowego połączenia drogowego (Nowa Kielnieńska) od węzła „Wysoka” w ciągu Obwodnicy Zachodniej Trójmiasta do węzła „Chwaszczyno” w ciągu drogi ekspresowej S6 oraz Obwodnicy Metropolitalnej Trójmiasta,
 - przebudowa DW nr 215 na odcinku od Władysławowa do Karwi,
 - budowa i modernizacja drogi dojazdowej do mariny w Pucku – połączenie z drogą 216 bądź nowej drogi w ramach Via Maris,
 - przebudowa dróg w zakresie projektowanej budowy wiaduktu na terenie miasta Puck w ramach projektu przebudowy i elektryfikacji linii kolejowej nr 213 Reda – Władysławowo – Hel.
- 2) Infrastruktura kolejowa:
- a) pakiet inwestycji podnoszących sprawność obsługi transportem kolejowym elektrowni na wszystkich etapach jej funkcjonowania oraz zasięgu jej oddziaływania obejmujący:
- modernizację linii kolejowej nr 202 wraz z bezkolizyjnymi wiaduktami drogowymi na odcinku Gdynia Chylonia-Lębork-Słupsk, z budową dwóch dodatkowych torów SKM na odcinku Rumia – Wejherowo,
 - odbudowę i przebudowę linii kolejowej nr 229 wraz z doposażeniem i przebudową przejazdów kolejowych na wszystkich kategoriach dróg na odcinku Kartuzy – Sierakowice – Lębork – Leba – Nabrzeże Usteckie w Porcie Morskim Leba

- wraz z elektryfikacją, jako dojazd do elektrowni jądrowej z pominięciem Trójmiasta oraz służącej transportowi pracowników budowy elektrowni ze środkowej części województwa,
- przebudowę linii kolejowej nr 213 Reda – Władysławowo – Hel (wraz z elementami drogowymi i wiadukami), jako linii kolejowej służącej transportowi pracowników budowy elektrowni z ośrodków zakwaterowania nad Zatoką Pucką,
 - budowę bocznic kolejowych do rozładunku materiałów budowlanych wraz ze skomunikowaniem ich z układem drogowym,
 - uwzględnienie budowy bezpiecznych przejść i przejazdów kolejowych, w tym zapewnienie przechodu zwierząt hodowlanych;
- b) Współfinansowanie organizacji przewozów kolejowych na dedykowanej budowie elektrowni linii kolejowej nr 230 oraz liniach objętych pakietem inwestycji kolejowych, o których mowa wyżej wraz z zabezpieczeniem środków finansowych w ramach Funduszu Kolejowego na zakup 4-5 Elektrycznych Zespołów Trakcyjnych.
- 3) Infrastruktura morska – przebudowa, rozbudowa i modernizacja portów w Łebie oraz Władysławowie w celu poszerzenia ich funkcjonalności i wykorzystania na potrzeby transportu materiałów i urządzeń do EJ, nie pomijając przy tym elementu obsługi serwisowej planowanych morskich farm wiatrowych.
- II. Rozwój gospodarczy**
- 1) Dedykowane finansowanie dla:
 - a) pomorskich agend badawczych w celu identyfikacji i realizacji we współpracy pomorskiego biznesu oraz sektora akademickiego projektów B+R oraz wdrożeń wyposażających pomorskie firmy w technologie i zdolności istotne z punktu widzenia włączenia ich w krajowe oraz międzynarodowe łańcuchy dostaw związane z realizowaną inwestycją,
 - b) badań naukowych (w tym w oparciu o umowę o współpracy między PEJ, a uczelniami tworzącymi Związek Uczelni Fahrenheita w Gdańsku) dotyczących nowych rozwiązań w zakresie energetyki jądrowej, poprawy efektywności wytwarzania energii, jej przesyłu i magazynowania oraz obniżania kosztów jej produkcji, jak również rozwoju produkcji środków i preparatów radioaktywnych używanych w medycynie nuklearnej.
 - 1) Systematyczne działania informacyjne i szkoleniowe dla pomorskich firm, w szczególności w zakresie wymagań i certyfikacji, które będą miały zastosowanie przy realizacji planowanych zamówień w celu ich włączenia w krajowe oraz międzynarodowe łańcuchy dostaw związane z realizowaną EJ.
 - 2) Stworzenie specjalnego funduszu kompensacyjno-odtworzeniowego dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw zmuszonych w związku z realizacją EJ do zmiany profilu lub lokalizacji prowadzonej działalności gospodarczej.

- 3) Rekultywacja terenów po budowie Elektrowni Jądrowej w Żarnowcu z możliwością wykorzystania ich na inne cele inwestycyjne.
 - 4) Dedykowane wsparcie finansowe dla inwestycji infrastrukturalnych umożliwiających utworzenie, wypromowanie i funkcjonowanie stref inwestycyjnych będących zapleczem dla budowy i funkcjonowania EJ.
 - 5) Stworzenie i wypromowanie w otoczeniu EJ nowych produktów turystycznych, w tym m.in.:
 - a) rozwój dróg rowerowych o charakterze turystycznym, w szczególności w powiązaniu z nadbałtycką trasą rowerową EuroVelo 10 (zwłaszcza w kontekście zmiany jej przebiegu w związku z preferowaną lokalizacją EJ), sieci tras typu „single track”,
 - b) marin i pomostów cumowniczych zlokalizowanych wzdłuż brzegów morskich i Zatoki Puckiej, a w szczególności w Lebie, gminie Władysławowo, w ujściowych odcinkach rzek uchodzących do Bałtyku np. Piaśnicy, Czarnej Wodzie oraz nad Jeziorem Żarnowieckim oraz budowa tzw. portu schronienia,
 - c) wsparcie sieci stadnin w obszarze powiatów łęborskiego, puckiego i wejherowskiego, jako ogniw kształtowania turystycznych tras konnych,
 - d) stworzenie nad Jeziorem Żarnowieckim i Choczewskim kompleksu turystycznego, wraz z mariną, infrastrukturą towarzyszącą i torem wodnym do morza,
 - e) stworzenie i wypromowanie oferty turystyki prozdrowotnej (uzdrowiskowej, medycznej, opieki geriatrycznej, SPA & wellness, aquapark) z wykorzystaniem potencjału miejscowości nadmorskich, w tym w zakresie profilaktyki i rehabilitacji,
 - f) wsparcie rozwoju innych projektów tematycznych bazujących na produktowych wyróżnikach turystycznych odzwierciedlających atrakcyjność i charakter miejsca.
 - 6) Rozszerzenie zasięgu badań opinii publicznej monitorujących warunki życia mieszkańców oraz trendy zmian postrzegania wybrzeża Bałtyku jako jednej z podstawowych destynacji turystycznych w Polsce w kontekście planowanej budowy EJ (badania o zasięgu wykraczającym poza gminy lokalizacyjne, uwzględniające m.in. opinie osób odwiedzających powiaty lokalizacyjne).
- ### III. Edukacja i rozwój zasobów ludzkich
- 1) Edukacja ogólna: kompleksowy program edukacji i szkoleń dla dzieci oraz młodzieży w zakresie energetyki jądrowej, a także włączenie samorządowych instytucji (np. Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku oraz Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku) w proces podnoszenia wiedzy i kwalifikacji nauczycieli w tym zakresie. Podnoszenie umiejętności językowych (nauka języka polskiego) dla zagranicznych pracowników.
 - 2) Kształcenie zawodowe: programy nauczania w szkołach średnich, w tym zawodowych, ukierunkowane na kształcenie do pracy przy budowie i eksploatacji

elektrowni jądrowej oraz w jej otoczeniu gospodarczym. Modernizacja i rozbudowa infrastruktury edukacyjnej w zakresie kształcenia zawodowego na poziomach technicznym i branżowym.

- 3) Opracowanie i wdrożenie systemu motywacji (w tym finansowej) zachęcającej absolwentów szkół wyższych do podjęcia pracy w szkołach ponadpodstawowych kształcących przyszłych pracowników, związanych z przedsięwzięciem budowy i eksploatacji elektrowni jądrowej.
- 4) Kształcenie ustawiczne: przygotowanie kadr niezbędnych do budowy oraz eksploatacji elektrowni jądrowej (system szkoleń dotyczących specjalistycznych kompetencji z zakresu energetyki jądrowej oraz współpraca środowisk gospodarczych, w tym przedsiębiorstw energetycznych, z uczelniami wyższymi oraz organami prowadzącymi szkoły średnie, w tym szkoły zawodowe).
- 5) Podnoszenie umiejętności językowych dla lokalnych społeczności oraz pracowników instytucji świadczących usługi publiczne, które mogą przyczynić się do niwelowania przyszłych trudności związanych z porozumiewaniem się z pracownikami z innych niż Polska krajów.
- 6) Edukacja i badania na poziomie akademickim: programy studiów oraz kursów uzupełniających w zakresie energetyki jądrowej oraz ich prowadzenie w ramach Związku Uczelni Fahrenheita w Gdańsku.
- 7) Podnoszenie świadomości społecznej w zakresie reagowania na sytuacje kryzysowe związane z działaniem EJ.

IV. Warunki życia i atrakcyjność osiedleńcza

- 1) Kontynuacja i zwiększenie skali realizowanego przez Polskie Elektrownie Jądrowe Sp. z o.o. Programu Wsparcia Inicjatyw Społecznych, a także uruchomienie dedykowanego funduszu/programu wsparcia lokalnych organizacji pozarządowych.
- 2) Rozbudowa infrastruktury hotelowej jako miejsca lokalizacji pracowników i ich rodzin.
- 3) Budowa i rozbudowa lokalnej infrastruktury technicznej w miejscowościach gminy Choczewo i gmin sąsiadujących oraz w innych lokalizacjach, związanych zarówno z funkcjonowaniem podczas budowy i eksploatacji elektrowni jądrowej bazy socjalno-bytowej dla pracowników i ich rodzin, jak również z ewentualną koniecznością zapewnienia alternatywnych kierunków dostaw wody pitnej na skutek zmiany stosunków wodno-gruntowych w związku z budową elektrowni, w tym:
 - a) sieci gazowej, wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, oczyszczalni ścieków, infrastruktury gospodarki odpadami (w tym również ZZO, instalacji komunalnych i PSZOK),
 - b) układu uliczno-drogowego (z drogami rowerowymi i chodnikami) wraz z oświetleniem,
 - c) infrastruktury teleinformatycznej;
 - d) dystrybucyjnych sieci elektroenergetycznych.
- 4) Rozwój lokalnej infrastruktury społecznej (w tym przebudowę, rozbudowę oraz budowę nowych obiektów), w tym:
 - a) podstawowej opieki zdrowotnej oraz usług zdrowotnych w zakresie profilaktyki i rehabilitacji,

- b) lokalnej infrastruktury edukacyjnej, opiekuńczej, kulturalnej oraz sportowo-rekreacyjnej i oferty czasu wolnego.
- 5) Wsparcie podstawowej i specjalistycznej ochrony zdrowia, w tym zwiększenie liczby miejsc rezydenckich w zakresie medycyny rodzinnej i innych specjalizacji, działania inwestycyjne w obiektach szpitalnych i jednostek służby zdrowia, badania stanu zdrowia mieszkańców, szkolenia personelu w obszarze bezpieczeństwa radiologicznego (w tym postępowania w przypadku skażenia promieniotwórczego i leczenia choroby popromiennej) i wyposażenie szpitali (m.in. komory dekontaminacyjne, mierniki poziomu napromieniowania, wzmocnienie działu ochrony radiologicznej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i zaplecza na wypadek konieczności podjęcia działań kryzysowych).
- 6) Dofinansowanie i doposażenie Ochotniczych Straży Pożarnych, w tym dofinansowanie szkoleń oraz rozbudowa budynków OSP w gminach sąsiadujących z EJ.
- 7) W ramach specjalnego funduszu kompensacyjno-odtworzeniowego dedykowana pula środków dla społeczności lokalnej zamieszkującej w bezpośrednim sąsiedztwie elektrowni na zmianę miejsca zamieszkania.

v. Infrastruktura elektroenergetyczna

- 1) Powstanie nowych korytarzy wyprowadzających moc z planowanej EJ nie powinno kolidować z rozwojem morskiej

energetyki wiatrowej, z którym wiąże się konieczność budowy w rejonie OFREJ nowych linii elektroenergetycznych 400 kV i rozbudowy istniejących stacji 400 kV.

- 2) Koncentracja inwestycji elektroenergetycznych w obszarze nadmorskim skutkować może potencjalnymi kolizjami z liczną zabudową i istniejącym zagospodarowaniem oraz obszarami o szczególnych walorach przyrodniczo-kulturowych i krajobrazowych. W celu minimalizacji potencjalnych konfliktów oraz umożliwienia gminom dostosowania swoich kierunków rozwoju, niezbędne jest jak najszybsze wskazanie miejsc lokalizacji nowych elementów infrastruktury elektroenergetycznej. Pożądane jest przy tym oszczędne korzystanie z przestrzeni i stosowanie rozwiązań technicznych niedegradujących krajobrazu (np. skablowanie linii elektroenergetycznych).

Załącznik I. Uwarunkowania lokalne

Lokalizacja elektrowni będzie mieć społeczno-gospodarcze oraz środowiskowe oddziaływanie w szczególności na trzy powiaty regionu: pucki, wejherowski i lęborski.

Ludność

- 1. Analizowany obszar, ze względu na położenie, między innymi w strefie oddziaływania Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot, cechuje wysoka atrakcyjność osiedleńcza i turystyczna. Powiaty zlokalizowane są w strefie nadmorskiej, a ich stolice: Puck, Wejherowo

i Lębork wykształciły własne funkcje przemysłowe, usługowe i administracyjne, sprawnie obsługując obszar między najważniejszymi biegunami rozwoju regionu: sąsiednim Słupskiem i Trójmiastem. Tym samym stanowią one ważne ośrodki lokalnego wzrostu społeczno-gospodarczego, w tej części województwa, co dodatkowo wzmacnia położenie w strefie oddziaływania drogi ekspresowej nr 6, łączącej Trójmiasto z zachodnią granicą Polski.

2. Obszar trzech wyżej wskazanych powiatów zamieszkuje ponad 380 tys. osób, co stanowi 16% ludności województwa. Notowany jest tu stały wzrost populacji, zachodzący dzięki dodatniemu przyrostowi naturalnemu² i saldu migracji³. Podobnie jak w innych regionach kraju, zauważalny jest tu także proces starzenia się ludności, przejawiający się wzrostem odsetka mieszkańców w wieku poprodukcyjnym oraz spadkiem udziału mieszkańców w wieku produkcyjnym i przedprodukcyjnym względem ludności ogółem, jednak jego dynamika jest znacznie niższa niż w całym kraju. Struktura demograficzna jest jednak korzystniejsza niż średnia w województwie⁴.

- 2 Odpowiednio: powiat lęborski (jako jedyny z obszaru ujemny przyrost naturalny) -2,01, powiat pucki 0,26, powiat wejherowski 0,85. Dane za 2021 rok, GUS BDL.
- 3 Saldo migracji 12,79 osób na 1000 mieszkańców wobec 2,02 dla całego województwa w 2021 r. Dane GUS BDL.
- 4 19% wobec 17% w grupie osób w wieku przedprodukcyjnym i 18% wobec 21% w wieku poprodukcyjnym. Dane GUS BDL na 2021 rok.

Gospodarka

1. Północna część województwa pomorskiego charakteryzuje się przeciętnymi wskaźnikami rozwoju społeczno-gospodarczego. Podregiony słupski i gdański, w których skład wchodzi powiaty objęte oddziaływaniem potencjalnej elektrowni jądrowej, w ostatnich dziesięciu latach utrzymywały niezmienny udział w pomorskim PKB, oscylujący w granicach 30%⁵, zaś PKB *per capita* stanowiło około 74–78% średniej wojewódzkiej.⁶
2. Liczba pracujących⁷ na obszarze analizowanych powiatów systematycznie rośnie. Ponad połowę stanowią pracujący w sektorze usługowym i udział ten w ostatnich latach zwiększał się⁸, przy malejącym odsetku osób pracujących w przemyśle i budownictwie oraz rolnictwie. Liczba bezrobotnych i stopa bezrobocia rejestrowanego na przestrzeni ostatnich lat spadły, jednak poziom bezrobocia w każdym z powiatów nadal jest wyższy

- 5 W 2020 r. PKB łącznie w podregionie słupskim i gdańskim osiągnęło 30,9% PKB województwa; dane GUS BDL.
- 6 W 2020 r. PKP na 1 mieszkańca wyniosło 75,3% łącznie w podregionie słupskim i wejherowskim, wobec 146,5% w podregionie trójmiejskim; dane GUS BDL.
- 7 Bez podmiotów gospodarczych o liczbie pracujących do 9 osób, duchownych i pracujących w jednostkach budżetowych działających w zakresie obrony narodowej i bezpieczeństwa publicznego. Dane łącznie z rolnictwem indywidualnym i pracującymi w organizacjach, fundacjach, związkach (SOF), według faktycznego miejsca pracy i rodzaju działalności.
- 8 Z 52,1% w 2010 r. do 57,8% w 2021 r.; dane GUS BDL.

niż średni w województwie⁹. Niższe od średniej krajowej i wojewódzkiej (pomimo znacznego wzrostu w ostatnich latach) jest przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto – w 2021 r. wynosiło w granicach 84–89% przeciętnego wynagrodzenia w regionie¹⁰.

3. Analizowany obszar cechuje wysoka przedsiębiorczość, zarówno w skali województwa jak i kraju¹¹, co powoduje, że skoncentrowanych jest tu 15,7% zarejestrowanych podmiotów gospodarczych regionu, z czego 97,6% stanowią mikroprzedsiębiorstwa. Znaczący udział w strukturze podmiotów gospodarczych mają firmy związane z usługami hotelarskimi, gastronomicznymi i budowlanymi, co sprawia, że obszar nie jest miejscem dużych inwestycji. W 2021 r. nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach stanowiły tu niecałe 11% ogółu nakładów w regionie. Niewysoka jest też wartość środków trwałych, którymi dysponują firmy – 7,8% środków regionalnych. Obszar

9 Wśród analizowanych trzech powiatów, na koniec 2021 r. najwyższą stopę bezrobocia notował powiat łęborski – 10,7%, zaś najniższą wejherowski – 5,5%; średnia dla województwa – 5,2%.

10 W 2021 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w województwie pomorskim wynosiło 5 994,33zł, dla powiatu łęborskiego – 5 316,30zł; puckiego – 5 205,94 zł; wejherowskiego – 5 056,01 zł; dane GUS BDL.

11 Wysoki odsetek osób fizycznych w wieku produkcyjnym prowadzących działalność gospodarczą – wyższy w stosunku do regionu i kraju; w 2021 r. przewaga analizowanych powiatów w stosunku do średniej krajowej przedstawiała się następująco: 5,8 p.p. w łęborskim, 9,5 p.p. w wejherowskim, 11,1 p.p. w puckim.

ten nie przyciąga wielu zagranicznych inwestorów – skupia jedynie 6,5%¹² podmiotów z kapitałem zagranicznym spośród wszystkich podmiotów w regionie, chociaż działają tu prężne, liczące się w kraju i za granicą firmy oraz istotni eksporterzy z różnych branż. Warto wyróżnić m.in. następujące firmy:

- branży metalowej – Balex Metal, Redcom, Zoeller Tech Sp. z o.o.,
- branży budowlanej i przetwórstwa drzewnego – Markisol International, Porta KMI Poland, Korporacja Budowlana Dom, Wikęd, P&P, H+H,
- branży teletechnicznej i energetycznej – Textel, Eura-Tech, Zakład Wytwórczy Aparatów Elektrycznych Sp. z o.o.,
- branży drogowej – Wienerberger Łębork,
- przetwórstwa spożywczego – Dagoma, Thai Union Poland Sp. z o.o., Graal, Farm Frites Poland S.A., Dr. Oetker Polska Sp. z o.o.,
- przetwórstwa przemysłowego – Alteams Poland, Kupsa Coatings Sp. z o.o.,
- branży zbrojeniowej – NFM,
- branży handlowej – Plichta sp. z o.o. s.k.

Inne ważne branże analizowanego obszaru to: turystyka, sport i rekreacja, BPO/ssc, usługi finansowe i biznesowe oraz transport, logistyka i motoryzacja. Ważnym wyzwaniem dla obszaru bezpośredniego oddziaływania elektrowni

12 Dane GUS na 2020 r.

jądrowej jest zapewnienie dywersyfikacji struktury gospodarczej, umożliwiającej trwały rozwój tego obszaru, z uwzględnieniem planowanych funkcji energetycznych o strategicznym znaczeniu dla kraju.

4. Stymulującym czynnikiem rozwojowym obszaru jest obecność Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (PSSE), która posiada na terenie analizowanych powiatów dwa tereny inwestycyjne: Żarnowiec Szatniowce i Żarnowiec Silgan, dysponujące łącznie około 1,5 ha¹³. PSSE wpływa na potencjalną atrakcyjność inwestycyjną omawianych powiatów, która w skali regionu i kraju jest dość wysoka. Najlepiej wypada powiat pucki, który w rankingu Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu z 2017 r. został szczególnie wyróżniony na tle województwa i uzyskał ponadprzeciętną ocenę we wszystkich analizowanych kategoriach (gospodarki narodowej, przemysłu, handlu, usług turystycznych oraz usług profesjonalnych).¹⁴
5. Mimo, iż dostępność transportowa analizowanego obszaru nadal jest niewystarczająca (niska przepustowość istniejących dróg), w ostatnich latach nastąpiła poprawa w tym zakresie, co sprzyja wzrostowi atrakcyjności lokalizacyjnej

i inwestycyjnej. Istotne były inwestycje wojewódzkie poprawiające dojazd do Trójmiasta (np. przebudowa drogi wojewódzkiej nr 218 – dojazd z Wejherowa) oraz poprawa standardów wewnątrz obszaru (np. przebudowana w latach 2010–2012 oraz 2017–2019 droga wojewódzka nr 214 na odcinku Nowa Wieś Lęborska – Wicko – Leba wraz z wybudowanymi obejściami miejscowości Białogarda, Wicko i Charbrowo). Z kolei dla Półwyspu Helskiego duże znaczenie miała przebudowa drogi wojewódzkiej nr 216 oraz rewitalizacja i modernizacja tzw. „Helskiego Korytarza Kolejowego” (linii kolejowej nr 213 Reda – Hel), które zwłaszcza w sezonie letnim poprawiły dostępność i komfort podróżujących turystów (wymagająca jednak dalszych działań inwestycyjnych zwiększających jej przepustowość). Do poprawy dostępności drogowej obszaru przyczyni się z pewnością realizacja dalszych odcinków drogi ekspresowej S6 pomiędzy Słupskiem a Bożympołem Wielkim. Istotną inwestycją oczekiwaną od lat i znacznie opóźnioną jest również realizacja przez PKP PLK S.A. prac na linii kolejowej nr 202 na odcinku Gdynia Chylonia – Słupsk, w ramach którego mają powstać wydzielone dla ruchu aglomeracyjnego dwa tory na odcinku Rumia – Wejherowo. Warto także wspomnieć o realizacji projektów dokumentacyjnych niezbędnych do realizacji inwestycji kolejowych w perspektywie finansowej 2021–2027 (na liniach 213 Reda – Hel oraz 229 Lębork – Nowa Wieś Lęborska).

13 Dane na podstawie: informacji zamieszczonych na stronie internetowej Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (stan na styczeń 2023 r.). [<http://mapa.strefa.gda.pl/#zoom=10&lat=7288161.66337&lon=2031241.64901&layers=B000FFFFFTTTT>]

14 Na podstawie: Atrakcyjność inwestycyjna regionów 2017: województwo pomorskie, PAIH, Warszawa, 2017.

6. Dostępność transportowa analizowanego obszaru jest zróżnicowana. W zasięgu 60 minutowej dostępności indywidualnym transportem samochodowym do Trójmiasta znajduje się znaczna część mieszkańców powiatu puckiego i wejherowskiego. Północna część powiatów lęborskiego i wejherowskiego (pas wybrzeża) posiada ograniczoną dostępność do miasta powiatowego¹⁵. Dotyczy to również części powiatu puckiego, zwłaszcza jego obszaru północno-zachodniego oraz Helu.¹⁶
7. Analizowany obszar jest zróżnicowany pod względem gęstości dróg gminnych i powiatowych o twardej nawierzchni. Najlepiej pod tym względem wypada powiat pucki (88,8 km na 100 km²), a następnie wejherowski (73,1). Gęstość ww. dróg w powiecie lęborskim jest niższa niż średnia w województwie – 54,3 (Pomorskie – 68,0).¹⁷
8. Na terenie analizowanych powiatów znajduje się pięć portów morskich: w Łebie, Helu, Pucku, Jastarni i Władysławowie, a także liczne przystanie. Port we Władysławowie jest jednym z ważniejszych portów pod względem ilości wyładowywanej ryby, liczby obsługiwanych kutrów rybackich i wyposażenia. Dysponuje doskonałym zapleczem

przetwórczym i chłodniczym dla przemysłu rybnego. Pełni również funkcję żeglarskiej maryny. Jednostki pływające mogą zaopatrzyć się w paliwo, prowiant i wodę, dokonać niezbędnych napraw i remontów. Port morski w Łebie pełni funkcję rybacką i turystyczną. Znajdują się w nim przystań jachtowa i nabrzeża rybackie. Porty w Pucku, Helu i Jastarni są portami z przystanią rybacką i mariną jachtową. Stanowią bazy dla floty rybackiej i rozwijającej się żeglugi turystycznej, są także ośrodkami sportów wodnych.

Infrastruktura i warunki życia

- I. Na omawianym obszarze występują korzystne warunki dla rozwoju energetyki odnawialnej, w tym szczególnie energetyki wiatrowej, chociaż w ostatnich miesiącach obserwuje się zwiększenie dynamiki rozwoju energetyki fotowoltaicznej. Na koniec 2021 roku, spośród zainstalowanej mocy instalacji OZE w województwie pomorskim, 22% znajdowało się w analizowanych trzech powiatach. Udział ten znacząco się jednak zwiększył po zakończeniu w powiecie wejherowskim (w ostatnim kwartale 2022 roku) budowy jednej z największych w Europie farm fotowoltaicznych o mocy przekraczającej 200 MW. Na koniec 2021 r. zdecydowaną większość instalacji stanowiły turbiny wiatrowe. W analizowanych powiatach generowały 94% całkowitej zainstalowanej mocy ze wszystkich źródeł OZE łącznie. Stanowiło to 23% zainstalowanej mocy pochodzącej z energii wiatrowej

15 Powyżej 30 minut dostępności indywidualnym transportem samochodowym.

16 Regionalny Program Strategiczny w zakresie mobilności i komunikacji, Uchwała nr 842/381/22 Zarządu Województwa Pomorskiego z dnia 30 sierpnia 2022 r.

17 Dane GUS dla 2021 r.

- w całym regionie¹⁸. W powiecie lęborskim funkcjonuje czwarta co do wielkości w regionie (i ósma w kraju) farma wiatrowa generująca moc 94,5 MW oraz jedna z dwóch w województwie instalacja OZE wykorzystująca biomasę. W powiecie wejherowskim poza wspomnianą instalacją fotowoltaiczną, znajduje się trzecia w pomorskim rankingu biogazownia, a w puckim dwie istniejące biogazownie przekraczają łącznie swoją mocą największą biogazownię w regionie – zlokalizowaną w Gdańsku. Ponadto w powiecie wejherowskim działa największa w Polsce elektrownia szczytowo-pompowa Żarnowiec o mocy 716 MW w trybie pracy turbinowej, tj. podczas produkcji energii elektrycznej. W odróżnieniu od klasycznych OZE pełni ona funkcję stabilizującą system elektroenergetyczny, polegającą na łagodzeniu krzywej dobowego obciążenia Krajowego Systemu Elektroenergetycznego oraz pokrywania nagłych ubytków i przyrostów poboru mocy występujących w tym systemie.
2. Dostęp do komunalnych usług sieciowych jest w powiatach zróżnicowany. Pod względem dostępu do sieci wodno-kanalizacyjnej zdecydowanie pozytywnie wyróżnia się powiat pucki, w którym odsetek ludności przyłączonych do sieci jest wyższy od średniego w województwie i plasuje powiat na 5–6. miejscu wśród pomorskich powiatów. Powiat lęborski i wejherowski cechują niższe
- wskaźniki w tym względzie niż średnie w województwie. Powiat pucki z kolei, charakteryzuje się relatywnie niskim odsetkiem osób przyłączonych do sieci gazowej (nieco ponad 34%). Odsetek ten jest znacznie niższy od średniego w województwie, ponadto stanowi jedynie połowę wartości charakteryzującej najlepszy w rankingu powiatów ziemskich powiat gdański. W dwóch pozostałych powiatach odsetek osób korzystających z sieci gazowej oscyluje wokół średniej dla województwa¹⁹. Mieszkańcy powiatu puckiego są też bardziej proekologiczni niż mieszkańcy większości pozostałych powiatów, gdyż udział odpadów zbieranych selektywnie w stosunku do ogólnej masy odpadów jest tu wyższy niż średni w województwie²⁰. W powiecie lęborskim natomiast wskaźnik nie osiąga średniej wojewódzkiej²¹.
3. Obszar skupia 12% szkół ponadpodstawowych²² w skali regionu. Ze względu na bliskość uczelni w Słupsku i Trójmieście nie ma tu ważnych ośrodków naukowych. Jedyne uczelnie wyższe w omawianej okolicy to Kaszubsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Wejherowie (kierunki w zakresie nauk społecznych, ekonomii, ochrony środowiska oraz zdrowia i opieki społecznej) oraz filia gdyńskiej Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu

18 258,2 MW spośród 1,1 GW zainstalowanej mocy w województwie. Dane URE wg stanu z 31 grudnia 2021.

19 Dane GUS BDL dla 2021 r.

20 W 2021 r. 47,2%, wobec średniego w województwie 44,0%. Dane GUS BDL

21 Wynosi 43,3%. Dane GUS BDL

22 Szkoły ponadpodstawowe, ponadgimnazjalne i policealne ogółem, dane za 2020 rok GUS BDL

im. E. Kwiatkowskiego w Lęborku (kierunki w zakresie zarządzania i bezpieczeństwa). Na obu uczelniach kształci się ponad 600 studentów²³, z czego 74% stanowią kobiety. Odsetek absolwentów tych uczelni to niespełna 1% absolwentów wszystkich uczelni wyższych w województwie pomorskim²⁴. Na uwagę zasługuje też Kaszubski Uniwersytet Ludowy (KUL) zajmujący się sprawami oświaty i kultury regionu Kaszub. W Starbieniach k. Choczewa (powiat wejherowski) znajduje się filia KUL, w której mieści się m.in. Ośrodek Edukacji Ekologicznej i pracownie rzemiosła artystycznego.

4. Ze względu na bliskość Trójmiasta i Słupska, pod względem dostępu do infrastruktury i kadry medycznej analizowany obszar wypada statystycznie gorzej niż całe województwo. W 2021 r. na 10 tys. mieszkańców przypadło tu prawie 21 łóżek w szpitalach ogólnych (wobec 33,5 w regionie), 4,2 przychodnie (4,9 w województwie). Słaba jest też dostępność do miejscowej kadry medycznej – 14 lekarzy (22,1 w Pomorskiem) i 25 pielęgniarek i położnych (prawie 43 w regionie)²⁵. Warto jednak zaznaczyć, że realna dostępność do usług medycznych mieszkańców obszaru jest wyższa, gdyż korzystają oni z oferty usług medycznych (głównie specjalistycznych)

w większych sąsiadujących ośrodkach (w Słupsku i Trójmieście).

5. W walory przyrodnicze obszaru (Nadmorski Park Krajobrazowy, szerokie piaszczyste plaże, klify, długa linia brzegowa wraz z zatoką) oraz kulturowe (liczne obiekty kultury, w tym muzea, rozwinięta kultura kaszubska z interesującym rzemiosłem ludowym, architekturą i dziedzictwem kulinarnym) stanowią silną podstawę dla rozwoju turystyki (zwłaszcza wodnej – żeglarstwa i windsurfingu). Turystyka jest jedną z najważniejszych dziedzin gospodarki tego obszaru, mimo że cechuje ją silna sezonowość. Istniejąca baza noclegowa stanowi znaczną część pomorskiej oferty nad tzw. „otwartym morzem”. Dotyczy to zwłaszcza powiatu puckiego z Półwyspem Helskim, który jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc w Polsce – zajmuje 14. lokatę w kraju wśród powiatów pod względem liczby turystów korzystających z noclegów na 1000 mieszkańców²⁶. Obszar analizowanych trzech powiatów dysponuje znaczącą bazą noclegową koncentrując 32,5%²⁷ turystycznych miejsc noclegowych regionu. W 2021 r. z noclegów skorzystało tu ponad 488 tys. turystów (21% turystów w regionie), podczas gdy w 2019 r. (przed pandemią COVID-19) było to prawie 638 tys. osób. Zainteresowanie turystów wypoczynkiem w tej części Polski

23 Odpowiednio dla Lęborka 162 studentów, Wejherowa 501 studentów dane za 2021 rok GUS BDL

24 Dane za 2021 rok, GUS BDL

25 Personel pracujący wg podstawowego miejsca pracy. Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

26 Wskaźnik ten w 2021 r. wynosił 3350 osób, przy czym w województwie powiat pucki wyprzedza tylko Sopot (7312) i powiat nowodworski (3802). Dane GUS.

27 Na podstawie danych GUS z VII 2022 roku.

nieustannie rośnie, o czym świadczy ponad 80-cio procentowy wzrost liczby turystów korzystających z noclegów w latach 2010-2019. Do największych ośrodków ruchu turystycznego należą Władysławowo, Łeba, Jastarnia, Krokowa i Hel.

Sygnatariusze memorandum

W tabeli zamieszczonej poniżej, w formie tekstowej, zawarte zostały informacje na temat jednostek samorządu terytorialnego oraz osób reprezentujących te jednostki, którzy podpisali przedmiotowe memorandum. Materiał został przygotowany w oparciu o oryginał dokumentu, którego skan znajduje się na Portalu Samorządu Województwa Pomorskiego [<https://pomorskie.eu/wp-content/uploads/2023/05/Memorandum-EJ.pdf>]

Lp. Jednostka samorządu terytorialnego	Podpis sygnatariusza memorandum
1. Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego w Gdańsku	Marszałek Województwa Mieczysław Struk
2. Gmina Łęczycze	Wójt Gminy Łęczycze Piotr Wittbrodt
3. Gmina Luzino	Wójt Gminy Luzino inż. Jarosław Wejer
4. Gmina Choczewo	Wójt Gminy Choczewo Wiesław Gębka
5. Gmina Linia	Wójt Gminy Linia Bogusława Engelbrecht
6. Miasto Wejherowo	Zastępca Prezydenta Miasta Wejherowa Beata Rutkiewicz
7. Gmina Szemud	Wójt Gminy Szemud Ryszard Kalkowski
8. Miasto Rumia	Zastępca Burmistrza Miasta Rumia Ariel Sinicki
9. Gmina Gniewino	Wójt Gminy Gniewino Zbigniew Walczak
10. Gmina Wejherowo	Wójt Gminy Wejherowo Przemysław Kiedrowski
11. Gmina Miasta Reda	Zastępca Burmistrza Miasta Reda Halina Grzeszczuk

Lp. Jednostka samorządu terytorialnego	Podpis sygnatariusza memorandum
12. Powiat Wejherowski	Starosta Gabriela Lisius
13. Powiat Pucki	Starosta Jarosław Białk
14. Gmina Krokowa	Wójt Gminy Krokowa Adam Śliwicki
15. Gmina Kosakowo	Wójt Gminy Kosakowo Marcin Majek
16. Gmina Miasta Puck	Burmistrz Miasta Puck Hanna Pruchniewska
17. Miasto Władysławowo	Burmistrz Władysławowa Roman Kužel
18. Miasto Hel	Burmistrz Helu Miroslaw Wądołowski
19. Gmina Puck	Wójt Gminy Puck Tadeusz Puszkarczuk
20. Powiat Lęborski	Starosta Alicja Zajączkowska
21. Gmina Miejska Łeba	Burmistrz Andrzej Strzechmiński
22. Gmina Cewice	Wójt Gminy Cewice Jerzy Bańka
23. Gmina Nowa Wieś Lęborska	Wójt Gminy Nowa Wieś Lęborska Zdzisław Chojnacki
24. Miasto Lębork	Burmistrz Miasta Lęborka Witold Namyslak
25. Gmina Wicko	Wójt Gminy Wicko Dariusz Waleśkiewicz
26. Gmina Jastarnia	Burmistrz Jastarni Tyberiusz Narkowicz

Z życia regionu
pomorskiego –
wybór fotografii



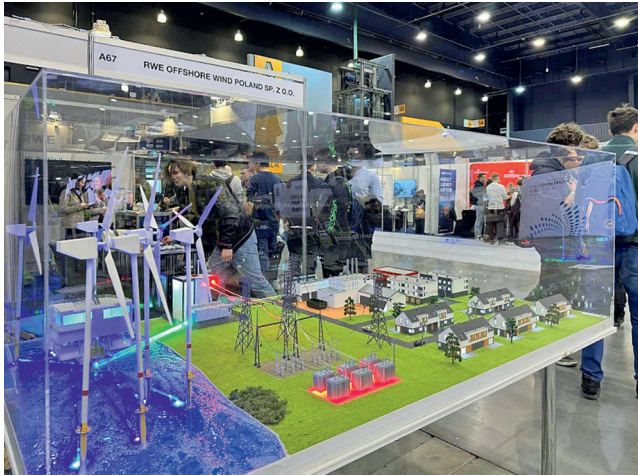
W Wejherowie, 10 maja 2023 r. zostało podpisane i przekazane Memorandum w sprawie rządowego programu dla powiatów lęborskiego, wejherowskiego i puckiego w związku z planowaną budową elektrowni jądrowej.

Fot. materiał prasowy UMWP



Marszałkowie województwa pomorskiego Mieczysław Struk i Leszek Bonna oraz prezes nowosądeckiej firmy NEWAG Zbigniew Konieczek, 15 maja 2023 r. podpisali umowę na zakup czterech pociągów hybrydowych. Elektryczno-spalinowy napęd wyeliminuje przesiadki między trasami zelektryfikowanymi i bez elektryfikacji. Nowe pociągi zaczną wozić pasażerów we wrześniu 2024 r.

Fot. materiał prasowy UMWP



W AmberExpo w Gdańsku, między 14 a 15 marca 2023 r. odbyły się 1 Edukacyjne Targi Kariery Edu offshore wind. Targi zgromadziły mnóstwo młodych ludzi zainteresowanych branżą offshore, morską i stoczniową, a także przedstawicieli tych branż, w tym różnego typu usług badawczych czy środowiskowych, uczelni i szkół wyższych.

Fot. Facebook.com / Eduoffshorewind



W AmberExpo, w dniach 24–25 maja 2023 r. miało miejsce największe wydarzenie technologiczne w Europie Środkowo-Wschodniej, konferencja Infoshare skupiająca przedstawicieli branży IT.

Fot. Emilia Kordek / UMWP



Pracownia Diagnostyki Mikrobiologicznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku wzbogaciła się o urządzenie do spektrofotometrii mas, jednej z nieinwazyjnych metod analizy laboratoryjnej, które umożliwi znacząco szybsze uzyskiwanie wyników.

Fot. materiał prasowy szpitala w Słupsku



Wojewódzkie Centrum Onkologii w Gdańsku otrzymało nowy aparat do rezonansu magnetycznego (MRI), który dzięki swoim nowoczesnym funkcjom poszerzył zakres wykonywanych w placówce badań, a poprzez swoją technologię, zmniejszy koszty eksploatacji.

Fot. materiał prasowy Copernicusa



W Ronne (Bornholm), 2 marca 2023 r. delegacja samorządu województwa pomorskiego na posiedzeniu Zarządu Euroregionu Bałtyk.

Fot. materiały własne



Na dachu Teatru Szekspirowskiego w Gdańsku 3 czerwca 2023 r. rozpoczęły się pokazy filmów w kinie plenerowym. Projekcje będą się odbywały do 2 września 2023 r.

Fot. materiały prasowe GTS